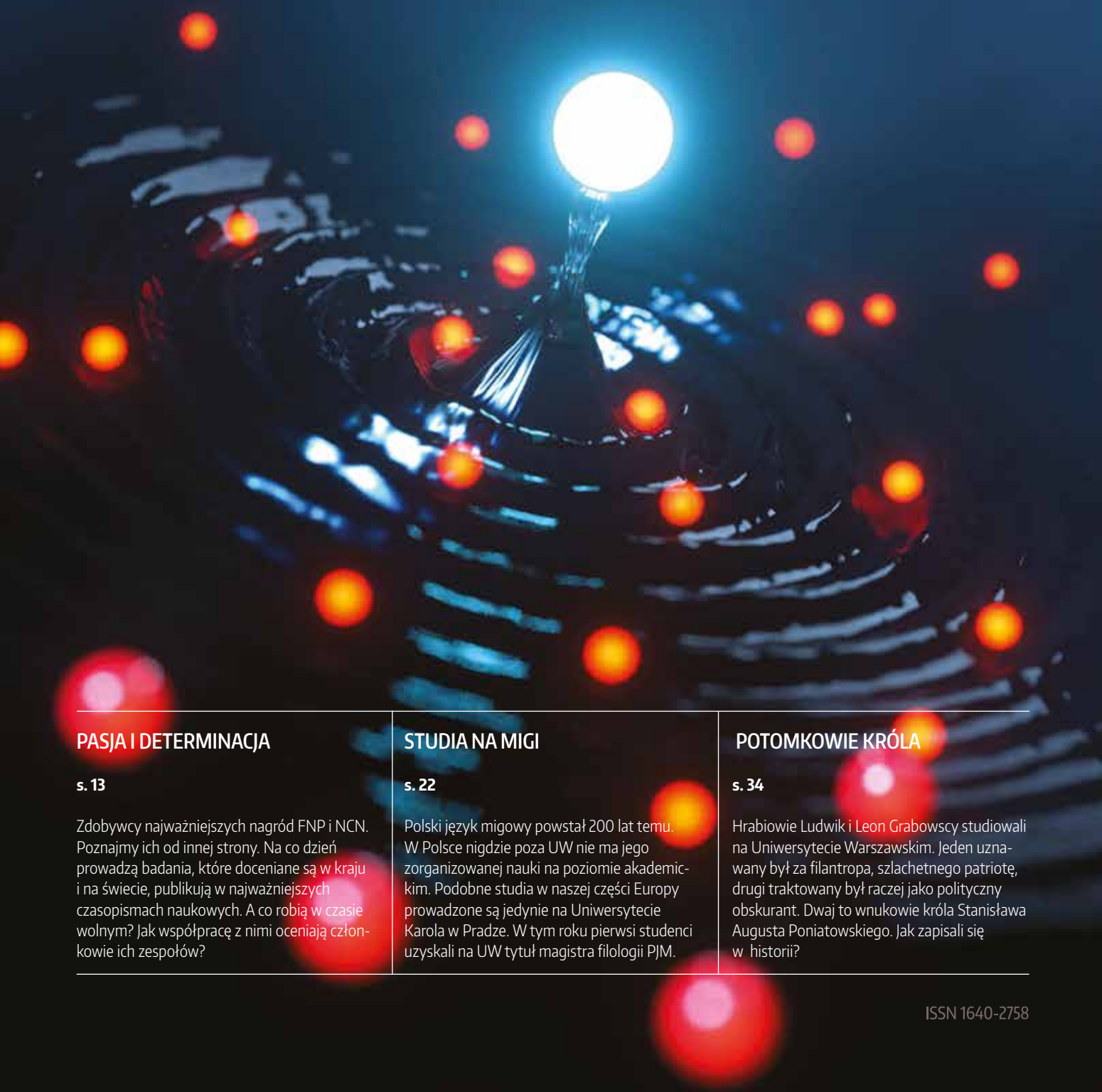




PASJA I DETERMINACJA

s. 13

Zdobywcy najważniejszych nagród FNP i NCN. Poznajmy ich od innej strony. Na co dzień prowadzą badania, które doceniane są w kraju i na świecie, publikują w najważniejszych czasopismach naukowych. A co robią w czasie wolnym? Jak współpracę z nimi oceniają członkowie ich zespołów?

STUDIA NA MIGI

s. 22

Polski język migowy powstał 200 lat temu. W Polsce nigdzie poza UW nie ma jego zorganizowanej nauki na poziomie akademickim. Podobne studia w naszej części Europy prowadzone są jedynie na Uniwersytecie Karola w Pradze. W tym roku pierwsi studenci uzyskali na UW tytuł magistra filologii PJM.

POTOMKOWIE KRÓLA

s. 34

Hrabiowie Ludwik i Leon Grabowscy studiowali na Uniwersytecie Warszawskim. Jeden uznawany był za filantropa, szlachetnego patriotę, drugi traktowany był raczej jako polityczny obskurant. Dwaj to wnukowie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jak zapisali się w historii?

SZERSZA PERSPEKTYWA

Po części warszawiak, po części Kaszëba. Uprawia kolarstwo górskie. Kiedyś pływał na skuterach wodnych. Lingwistyka to dla niego nauka empiryczna. Myślał także o studiowaniu biologii. Prof. Sambor Grucza naukowo zajmuje się metalingwistyką, glottodydaktyką, translatoryką oraz badaniami okulograficznymi. Jako prorektor nadzoruje wprowadzenie na UW PPK, organizację punktu szczepień czy proces elektronicznego obiegu faktur.

Więcej na s. 2

TRZY NOWOŚCI

Zgodnie z sugestiami czytelników z każdym kolejnym numerem wprowadzamy drobne zmiany. W tym wydaniu w dziale „Kalejdoskop” pojawiła się nowa rubryka „Świat”. Zebraliśmy w niej kilka informacji dotyczących szkolnictwa wyższego i badań naukowych, które prowadzone są na innych uczelniach na świecie. Będzie o zmianach w egzaminach wstępnych na czołowych amerykańskich uniwersytetach, o tym, jak różne uczelnie funkcjonują w czasie pandemii, czy o sztucznej inteligencji, która uczy się matematyki (s. 8). Od tego numeru na łamach pisma uczelni „UW” pojawiać się będzie cykl „Nauka w minutę?”. Jego autorem jest Jacek Sztolcman z Centrum Współpracy i Dialogu, który pisać będzie o tym, jak można promować naukę i dlaczego warto to robić (s. 30). Na s. 31 natomiast znajdą Państwo informacje o sukcesach sportowych z ostatnich miesięcy.

W NUMERZE

SZKOLNICTWO

2. SZERSZA PERSPEKTYWA
wywiad z prof. Samborem Gruczą,
prorektorem UW ds. współpracy
i spraw pracowniczych

WYDARZENIA

4. KALEJDOSKOP
8. ŚWIAT – WYDARZENIA, ODKRYCIA,
WYNALAZKI
oprac. Anna Stobiecka
9. NOMINACJE PROFESORSKIE

BADANIA

10. W SOCZEWCE
13. PASJA I DETERMINACJA
Karolina Zylak

PREZENTACJE

18. NOWA KONCEPCJA UCZELNI
Katarzyna Jäger, Daiwa Maksimowicz
19. SIÓDMY AKADEMIK
Karolina Zylak
20. ONKOS TÄLLÄ KILTTEJÄ LAPSIA?
CZY SĄ TU JAKIEŚ GRZECZNE DZIECI?
Izabela Wołczaska
22. STUDIA NA MIGI
Olga Dorczuk

SZCZYPOTA ZIELENI

24. KWIATY KŁAMIA
Małgorzata Stpiczyńska
27. ZIMA PACHNIE CYTRUSAMI
Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka

CAMPO DE' FIORI

28. OBSESJA HERBACIANA
Marcin Trepczyński

WODA NA MŁYN

29. GDY PRACA SZUKA CZŁOWIEKA
Maria Cywińska

NAUKA W MINUTĘ?

30. LUDZIE OD ZADAWANIA PYTAŃ
Jacek Sztolcman

31. SPORT

Olga Dorczuk, Olga Laska

ACADEMIC MATTERS

32. RÉSUMÉ
oprac. Anna Stobiecka

ODKURZONE, UCHWYCONE

34. POTOMKOWIE KRÓLA
Robert Gawkowski

36. ODESZLI



UNIwersytet Warszawski 4/101 GRUDZIEŃ 2021

REDAGUJE ZESPÓŁ BIURA PRASOWEGO UW:

Olga Dorczuk
Katarzyna Jäger
Olga Laska (zastępca redaktora naczelnej)
Daiwa Maksimowicz (sekretarz redakcji)
Anna Modzelewska (redaktor naczelna)
Anna Stobiecka
Izabela Wołczaska
Karolina Zylak

WSPÓŁPRACUJĄ:

Maria Cywińska, Marianna Darżynkiewicz-
-Wojcieszka, Robert Gawkowski,
Jacek Sztolcman, Marcin Trepczyński,
pracownicy Ogrodu Botanicznego UW.

ADRES REDAKCJI:

Biuro Prasowe
Uniwersytetu Warszawskiego
Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
tel. (+48 22) 55 20 740, 55 24 066
e-mail: pismo-uczelni@uw.edu.pl
www.uw.edu.pl
www.uw.edu.pl/dla-mediow

ZDJĘCIA (jeśli nie zaznaczono inaczej):

Mirosław Kaźmierczak
PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD:
Anna Zagrajek, UKŁADANKA
WYDAWCA:
Wydawnictwo UW
ul. Prosta 69, VI p., 00-838 Warszawa
NAKŁAD:
1000 egz.
Pismo „UW” dostępne jest również
w wersji elektronicznej na stronie
www.uw.edu.pl/pismo-uczelni/.
DRUK:
Drukarnia POZKAL

OKŁADKA:

Ilustracje na okładkach przedstawiają
badania prowadzone przez
dr. hab. Michała Tomzę, które dotyczą
ultrazimnych układów jon-atom.

Redakcja zastrzega sobie prawo do
redagowania, dokonywania skrótów
oraz odmowy publikacji nadesłanych
materiałów. Redakcja nie odpowiada za
treść reklam.

SZERSZA PERSPEKTYWA

– W domu stosunkowo wcześniej przesiąknęłam zainteresowaniami lingwistycznymi. Moi rodzice w żadnym wypadku nie skłaniali mnie do tego, żebym podjął studia lingwistyczne. To był mój wybór. Wahałem się pomiędzy biologią a lingwistyką stosowaną, ale ponieważ traktuję lingwistykę jako naukę empiryczną, to jej poświęciłem się kilkanaście lat temu – mówi prof. Sambor Grucza, prorektor UW ds. współpracy i spraw pracowniczych, w rozmowie z dr Anną Modzelewską, rzeczniczką prasową uczelni.

Anna Modzelewska: Jak zmieniło się Pana postrzeganie Uniwersytetu z perspektywy prorektora?

Sambor Gucza: Gdy jest się prodziekanem czy dziekanem, perspektywa patrzenia na Uniwersytet to często perspektywa własnego wydziału. Oczywiście dzięki kontaktom z dziekanami innych wydziałów perspektywa ta rozszerza się. Gdy zostaje się prorektorem, perspektywa patrzenia na Uniwersytet się zmienia. Staje się niejako spojrzeniem z lotu ptaka na cały Uniwersytet. Jest to także moment, w którym uświadamiamy sobie, że zaczynamy prawdziwie poznawać własną uczelnię, odrębność funkcjonowania jednostek, ich różne motywy działań, różne potrzeby pracowników, doktorantów i studentów. Poznajemy Uniwersytet jako powiązaną ze sobą wielopłaszczyznową całość.

Co udało się zrealizować przez pierwszy rok kadencji? Z czego Pan jest najbardziej zadowolony?

Wolałbym sam siebie nie oceniać. Oczywiście, jako cały zespół rektorski, jesteśmy zadowoleni z sukcesów, jakie osiągamy, to jest czysto ludzka natura. Udało się nam wdrożyć Pracownicze Plany Kapitałowe: wybraliśmy instytucję finansową, dostosowaliśmy system informatyczny SAP do obsługi PPK. Dużym wyzwaniem, ale także przyjemnością, były negocjacje ze związkami zawodowymi, które działają na Uniwersytecie Warszawskim. Najpierw w kwestii podziału 6% podwyżki, która została przyznana uczelniam w zeszłym roku. Niedawno skończyliśmy negocjacje dotyczące jednorazowego świadczenia dla pracowników – w związku ze specyficzną sytuacją w okresie pandemii COVID-19. Myślę, że jako sukces odnotować można także organizację kolejnych edycji Akademii Dziekanów, Akademii Prodziekanów, kursów przeznaczonych dla osób zarządzających jednostkami Uniwersytetu Warszawskiego, które mają na celu przybliżyć im sposób finansowego, organizacyjnego czy też systemowego funkcjonowania Uniwersytetu.

Z pewnością sukcesem jest także przeprowadzenie kursów językowo-kulturowych dla społeczności białoruskiej w Warszawie. Wdrożyliśmy regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Przed nami dyskusja dotycząca sposobu jego funkcjonowania. Uporządkowaliśmy i usprawniliśmy procedurę zatrudniania pracowników na stanowisku profesora uczelni. W 2019 roku Uniwersytet

zatrudnił na tym stanowisku 85 osób, w 2020 – 52, a w 2021 – 185 osób. Łącznie na Uniwersytecie zatrudnionych jest ponad 460 profesorów uczelni.

Ten rok to także inicjatywy związane z pandemią i przeciwdziałaniem jej skutkom.

Ważnym przedsięwzięciem było przeprowadzenie akcji szczepień na naszym Uniwersytecie, najpierw dla nauczycieli akademickich, później dla wszystkich pracowników uczelni i ich rodzin. Zorganizowaliśmy uniwersytecki punkt szczepień. Podkreślić trzeba, że niewiele uczelni podjęło się tego wyzwania. Poziom zaszczepienia pracowników na Uniwersytecie Warszawskim jest wysoki, znacząco powyżej średniej krajowej. Jesteśmy dumni ze świadomości i odpowiedzialności pracowników, doktorantów i studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Także w tej sprawie społeczność naszego Uniwersytetu tworzy wzorce godne naśladowania.

Jako prorektor odpowiada Pan za współpracę międzynarodową.

Jesteśmy w końcówce pierwszego etapu budowania naszego Sojuszu 4EU+. Niedawno został ogłoszony nabór wniosków na drugą turę. Bardzo intensywnie nad tym pracujemy.

Podczas inauguracji roku akademickiego mieliśmy okazję gościć na Uniwersytecie Warszawskim prorektorów uczelni partnerskich Sojuszu 4EU+. W listopadzie duża delegacja z naszej uczelni uczestniczyła w Annual Meeting w Heidelbergu, gdzie wspólnie z rektorami innych uczelni partnerskich rozmawialiśmy m.in. o think tankach dotyczących agendy dla badań europejskich, innowacjach w kształceniu czy mobilności wirtualnej. A w grudniu odbyło się spotkanie Management Committee i Project Officers w Mediolanie.

Reaktywowaliśmy także nasz inny sojusz, CENTRAL. Jego członkami są: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Humboldtów w Berlinie, Uniwersytet Wiedeński, Uniwersytet Karola w Pradze i Uniwersytet ELTE w Budapeszcie. W styczniu w BUW-ie będziemy mogli oglądać wystawę przygotowaną przez Uniwersytet Wiedeński dotyczącą tzw. Koła Wiedeńskiego. Wystawę tę rozszerzymy o dokonania Szkoły Lwowsko-Warszawskiej i jej kontakty z Kołem Wiedeńskim. Oczywiście współpraca międzynarodowa Uniwersytetu nie ogranicza się tylko do dwóch sojuszy.

Jakie są korzyści dla Uniwersytetu Warszawskiego z uczestniczenia w 4EU+ i CENTRAL?

Udział w międzynarodowych sojuszach ma dla nas duże znaczenie. Współpracujemy ze znakomitymi uczelniami europejskimi, tworzymy wspólne kursy, szkolenia czy projekty edukacyjne i naukowe, korzystamy ze swoich doświadczeń. Stwarzamy możliwości rozwoju dla naszych studentów, doktorantów i pracowników. Dajemy światu sygnał, że warto z nami nawiązywać współpracę od strony naukowej i dydaktycznej. Poza tym Sojusz 4EU+, jako część Inicjatywy Uniwersytetu Europejskie, ma realny wpływ na kształt europejskiej polityki edukacyjnej.

Obecnie trwa ocena okresowa nauczycieli akademickich. Jak przebiega i co dalej z osobami, które otrzymają ocenę negatywną?

Wyniki ocen nie są jeszcze w pełni znane. Nie wiemy zatem jeszcze, ilu pracowników takie oceny otrzymało. Ocena pracownika jest zawsze oceną indywidualną, tzn. konkretnej osoby. Związana jest z konkretnymi przyczynami: strukturalnymi, organizacyjnymi, osobistymi. Dlatego też każdą ocenę negatywną rozpatrywać trzeba jednostkowo. Jednostkowo trzeba także podchodzić do konsekwencji takiej oceny. Przede wszystkim należy poznać jej szczegóły i okoliczności. Niewykluczone, że w takim czy innym przypadku potrzebna będzie pomoc, a nie nagana. Trzeba działać adekwatnie do sytuacji, po to, aby nikogo nie skrzywdzić.

Jakie działania w zakresie wsparcia rozwoju kariery oferuje UW?

Jeżeli chodzi o pracowników, to Uniwersytet Warszawski proponuje wiele rodzajów kursów doszkalających, kształcących czy też szkoleń z zakresu kompetencji miękkich. Są one przeznaczone zarówno dla nauczycieli akademickich, jak i dla pracowników niebędących nauczycielami akademickimi. Jest także program dla kadry zarządzającej jednostkami naukowymi oraz w sferze administracji.

Maria Cywińska, dyrektor administracyjna na Wydziale Psychologii, w jednym z felietonów w naszym czasopiśmie zastanawiała się nad tym, co zrobić, żeby pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi byli uważani za istotny kapitał Uniwersytetu, który ma wpływ na rozwój całej uczelni.

Rola pracowników niebędących nauczycielami akademickimi była i jest ogromna. Aż połowa pracowników Uniwersytetu Warszawskiego to pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi. Uniwersytet funkcjonuje dobrze także dlatego, że mamy profesjonalną kadrę administracyjną. Moim

**Poziom zaszczepienia
pracowników na
Uniwersytecie
Warszawskim jest wysoki,
znacząco powyżej średniej
krajowej. Jesteśmy
dumni ze świadomości
i odpowiedzialności
pracowników, doktorantów
i studentów Uniwersytetu
Warszawskiego. Także
w tej sprawie społeczność
naszego Uniwersytetu
tworzy wzorce godne
naśladowania.**



zdaniem jest to grupa nie tylko bardzo ważna, lecz także konstytutywna. Uniwersytet to społeczność, składająca się z różnych grup – nauczycieli akademickich i pracowników niebędących nauczycielami akademickimi. Do społeczności akademickiej należą też studenci, doktoranci, absolwenci, emeryci i renciści, a także – i takie przekonanie żywię – wszystkie osoby, które czują związek z Uniwersytetem.

W październiku zakończył się na UW kurs języko-wo-kulturowy dla społeczności białoruskiej. Wręczając absolwentom dyplomy, powiedziałem, że bardzo bylibyśmy radzi, gdyby poczuli się częścią społeczności naszego Uniwersytetu. Najważniejszy jest bowiem emocjonalny, a nie formalny wyznacznik przynależności. Jestem przekonany, że pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi są uważani za istotny kapitał Uniwersytetu.

Jakie ma Pan plany na najbliższe miesiące i trzy kolejne lata kadencji?

Mamy wiele dużych wyzwań. Będziemy starali się w coraz większym stopniu cyfryzować Uniwersytet. Pierwszym krokiem na tej drodze będzie wprowadzenie elektronicznego obiegu faktur. Koncepcja biznesowa jest już gotowa. Przed nami wyłonienie w przetargu dostawcy narzędzia, a także instytucji, która wdroży to udogodnienie na naszym Uniwersytecie. Zanim wprowadzimy elektroniczny obieg faktur na całej uczelni, przeprowadzimy pilotaż. Do tego zadania zgłosiły się cztery jednostki. Będziemy się starali wprowadzać kolejne elektroniczne wnioski, np. wyjazdowe na platformie DocSense. Już dzisiaj można wypełnić i przesłać tzw. wniosek o gruszę elektronicznie.

Kolejne wyzwanie cyfryzacyjne to internetowa rejestracja gości. Do tej pory na Uniwersytecie Warszawskim trudno było pozyskać spójne informacje, jacy goście nas odwiedzają, na jak długo i skąd przyjechali. Ale internetowa rejestracja gości ma nie tylko umożliwić zbieranie takich informacji, lecz także pomóc naszym gościom w funkcjonowaniu na Uniwersytecie. IRG budowana jest przez Welcome Point i mam nadzieję, że niebawem ujrzy światło dzienne.

Udało nam się także stworzyć w Biurze Rektora sekcję do spraw koordynacji tłumaczeń, którą zamierzamy rozwijać. Sekcja opracowała obszerną bazę terminologiczną. Podstawowym jej zadaniem jest dbanie, żeby wszelkie tłumaczenia na Uniwersytecie Warszawskim były jednolite, żeby posługiwano się taką samą terminologią, by postacie tekstowe tłumaczeń były tworzone na podstawie ujednoliconych wzorców. Na razie sekcja jest jeszcze w fazie rozwoju i koordynuje tłumaczenia wykonywane dla administracji ogólnouniwersyteckiej, Biura Rektoratu i Rady Uczelni. Mam nadzieję, że po utworzeniu odpowiedniej bazy danych będziemy mogli proponować wszystkim jednostkom Uniwersytetu Warszawskiego koordynację tłumaczeń.

Skoro jesteś blisko tematyki związanej z lingwistyką, to chciałam rozwinąć temat Pana zainteresowań naukowych. To Pan założył na UW Laboratorium Eksperymentalnej Lingwistyki Okulograficznej.

To laboratorium, jak i kilka innych, które założyłem, to w zasadzie grupy badawcze. Co się zaś dotyczy okulografii, to jest to metoda poznania naukowego, która odpowiada na pytanie, jaka

jest korelacja pomiędzy ruchami gałek ocznych a pewnymi procesami mentalnymi. Zajmujemy się w pierwszej kolejności wykorzystaniem okulografii w odpowiedzi na różne pytania translatoryczne: w jaki sposób tłumacz patrzy na tekst? Co może się dzieć w jego mózgu? Druga sfera to glottodydaktyka, czyli nauczanie i uczenie się języków obcych. Interesują nas pytania badawcze dotyczące tego, w jaki sposób należy stworzyć podręcznik dla osób z określonymi dysfunkcjami, np. dysleksją czy dysgrafią. Wykorzystujemy okulografię także w badaniu lokalizacji gier. Wraz ze studentami dla jednego z banków przeprowadziliśmy bardzo interesujące badanie recepcji informacji reklamy produktu bankowego. Pandemia uniemożliwiła nam rozpoczęcie interesującego projektu z lekarzami klinicystami oraz lekarzami radiologami. Mam nadzieję, że już niebawem powrócimy do tego.

Słyszałam, że oprócz zamiłowania do lingwistyki ma Pan też inne ciekawe zainteresowania, sportowe.

Mam dwie duże pasje sportowe: pływanie i kolarstwo górskie, ostatnio także szosowe. Woda była dla mnie zawsze pasjonującym żywiołem, dużo pływałem – na basenie i na otwartych akwenach. Możliwe, że w ten sposób wyraża się część mojego genotypu – tego kaszubskiego. Druga część, pewnie ta warszawska, wyraża się zamiłowaniem do kolarstwa. MTB (*Mountain Terrain Bike*, kolarstwo górskie – przyp. red.) uprawiam amatorsko od ponad 25 lat. Od tego roku poznaję także kolarstwo szosowe. 10 lat uprawiałem także sporty motorowodne – jeździłem na stojących skuterkach wodnych. Przestałem jeździć na nich ze względów ekologicznych.



Opracowanie: redakcja
Współpraca: dr Maria Górna, dr hab. Anna Karnkowska,
Olga Smętek, dr hab. Agata Starosta, Hubert Świątek,
prof. Jakub Urbanik

KLIMATYCZNA AGENDA

W obliczu zmiany klimatu i wyzwań z nią związanych zespół rektorski ds. ekologii oraz kryzysu klimatycznego UW przygotował dokument przedstawiający strategiczne „kamienie milowe”, które uczelnia chce osiągnąć w najbliższych latach. Agenda nawiązuje do przyjętych przez ONZ Celów Zrównoważonego Rozwoju.

– Jeden z celów, jaki sobie wyznaczaliśmy w strategicznym dokumencie „Agenda na rzecz klimatu i zrównoważonego rozwoju”, to zintensyfikowanie badań i projektów prowadzonych w obszarach związanych z kryzysem klimatycznym – mówi prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. rozwoju. W zakres ten wpisuje się konkurs „Zielony Uniwersytet”, przeznaczony dla projektów o interdyscyplinarnym charakterze, które dotyczą realizacji nowoczesnych badań w obszarze tematyki prośrodowiskowej, związanych z działaniami na rzecz ochrony bioróżnorodności, oszczędności zasobów naturalnych i kształtowania postaw proekologicznych.

Dofinansowanie jednego projektu wynosi maksymalnie 10 tys. zł. Może ono zostać wykorzystane m.in. na: zakup surowców, odczynników, drobny sprzęt terenowy i laboratoryjny, oprogramowanie, specjalistyczne publikacje naukowe, a także koszty wyjazdów służbowych oraz koszty związane z publikacją badań.

Nabór wniosków trwa do 13 stycznia. Ogłoszenie wyników nastąpi do 14 lutego.

WIEDZA I INNOWACJE

Reforming care pathways, healthcare transfor-

mation, harnessing real-world data, bringing care home, health in the workplace, fostering healthier lives (patient/citizen-centric approaches) to sześć kluczowych obszarów działalności instytucji partnerskich zaangażowanych w EIT Health. Członkiem tej wspólnoty został również Uniwersytet Warszawski. 26 października w Pałacu Kazimierzowskim odbyło się spotkanie polskich partnerów EIT Health. Podpisano list intencyjny w sprawie włączenia UW do grona partnerów sieci EIT Health/EIT Health InnoStars. Sygnatariuszami dokumentu są: prof. Alojzy Z. Nowak, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, oraz prof. Lucyna Woźniak, prorektor ds. rozwoju nauki i współpracy międzynarodowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, członek rady nadzorczej EIT Health InnoStars.

– Mam nadzieję, że wspólne projekty badawczo-rozwojowe i edukacyjne przyczynią się do modernizacji sektora związanego z ochroną zdrowia. Dzięki przedsięwzięciom łączącym sektor badań, kształcenia i biznesu będziemy starali się wypracować rozwiązania konkretnych problemów. EIT Health to kolejna Wspólnota Wiedzy i Innowacji – obok EIT Food, EIT Climate oraz EIT Raw Materials, w którą zaangażują się członkowie społeczności akademickiej naszej uczelni – podkreślił prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

EIT Health jest częścią Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii – instytucji UE, której zadaniem jest stworzenie w Europie środowiska sprzyjającego innowacyjności i przedsiębiorczości. Do EIT Health należy ponad 150 liczących się uczelni, instytucji i firm w Europie, w tym m.in.: Uniwersytet Sorboński, Uniwersytet w Heidel-

bergu, Uniwersytet w Ghent, Uniwersytet Techniczny w Delft, GE Healthcare, Instytut Karolinska, Astra Zeneca, Roche, Sanofi, Siemens czy Philips. Instytucje partnerskie EIT Health tworzą wspólne projekty, które są testowane i wprowadzane w ramach systemów opieki zdrowotnej.

CZŁONKOWIE RADY NAUKOWEJ DZIEDZIN

26 listopada Uczelniana Komisja Wyborcza podjęła uchwałę w sprawie ważności wyboru członków Rady Naukowej Dziedzin w kadencji 2021–2024. Listę członków Rady zawiera uchwała nr 74 UKW z 26 listopada 2021 roku, która dostępna jest w Monitorze UW.

Rada Naukowa Dziedzin jest organem Uniwersytetu Warszawskiego uprawnionym do prowadzenia postępowań w sprawie nadania stopnia doktora w przypadku, gdy rozprawa doktorska obejmuje zagadnienia naukowe dotyczące więcej niż jednej dyscypliny naukowej zawierającej się w danej dziedzinie nauki i nie jest możliwe wskazanie jednej dyscypliny, w której nadaje się stopień. Radę tworzą przedstawiciele wszystkich rad naukowych dyscyplin UW.

NOWY WICEPREZES PTE

Prof. Łukasz Hardt, kierownik Katedry Ekonomii Politycznej UW, został wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w kadencji 2021–2026. Podczas Zjazdu Krajowego PTE, który odbył się 18 października, wybrano nowe władze Zarządu Krajowego organizacji. Funkcję prezesa powierzono prof. Marianowi Goryni z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Zainteresowania naukowe prof. Hardta koncentrują się wokół ekonomii kosztów transakcyjnych, ekonomii instytucjonalnej, metodologii ekonomii oraz historii myśli ekonomicznej. Badacz otrzymał m.in. stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców oraz Nagrodę Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego za publikację „Studia z realistycznej filozofii ekonomii” w konkursie im. Edwarda Lipińskiego na najlepszą pracę wnoszącą nowe wartości do dorobku nauk ekonomicznych. Prof. Łukasz Hardt jest również członkiem Rady Polityki Pieniężnej. Zasiada w Radzie Naukowej PTE.

#ZAWSZEPODRĘKĄ

UW włączyło się w akcję „Różowa Skrzyneczka”. W 45 miejscach na uczelni instalowane będą specjalne skrzynki zawierające środki higieniczne. O ich wyposażenie zadbała Fundacja Różowa Skrzyneczka. Akcja ma przeciwdziałać ubóstwu menstruacyjnemu.



^ Okładka „Agendy na rzecz klimatu i zrównoważonego rozwoju”.



Zgodnie z hasłem „Weź, jeśli potrzebujesz. Zostaw, jeśli masz nadmiar” środki higieniczne są dostępne bezpłatnie dla wszystkich. Można też podzielić się nimi z osobami, które tego potrzebują, wkładając nowe podpaski lub tampony do skrzynki.

– Różowe skrzyneczki mają służyć jako dodatkowe wsparcie. Jest to wersja awaryjna dla osób, które akurat nie mają ze sobą środków higienicznych. To znacznie ułatwi studentkom, doktorantkom i pracowniczkom funkcjonowanie na uczelni oraz zwiększy ich komfort psychiczny. To też wsparcie dla osób gorzej uposażonych, dla których zakup artykułów higienicznych to spory wydatek. Zaangażowanie UW w tę akcję jest sygnałem dla społeczności akademickiej i nie tylko, że uczelnia dba o dobre samopoczucie oraz dobrostan osób, które tu studiują i pracują – mówi prof. Julia Kubisa, główna specjalistka ds. edukacji i badań równościowych na UW, która koordynuje akcję na uczelni.

W wyniku współpracy z Fundacją Różowa Skrzyneczka w budynkach UW zamontowano 45 skrzyneczek, które znajdują się m.in. w siedzibach wydziałów: Biologii; Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii; Filozofii; Fizyki; Geografii i Studiów Regionalnych; Polonistyki; Psychologii; Matematyki, Informatyki i Mechaniki; Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych; Nauk Ekonomicznych; Socjologii, a także w BUW-ie, Starej Bibliotece, Auditorium Maximum, budynku Samorządu Studentów UW oraz w domach studenckich. Miejsca, w których można znaleźć skrzyneczki, są oznaczone specjalnymi naklejkami z logo fundacji.

Wydziały i jednostki UW, które chciałyby dołączyć do ogólnouniwersyteckiej inicjatywy „Różowa skrzyneczka”, mogą wysłać zgłoszenie pod adresem: rownouprawnienie@uw.edu.pl.

Aktualne informacje o akcji „Różowa Skrzyneczka na UW” zamieszczane są na stronie www.rownowazni.uw.edu.pl.

MISTRZ ORTOGRAFII Z WNE

Liczył 236 wyrazów i był rymowany. Stanowił historię studenta, który zasnął podczas zdalnych zajęć. Autorką II Dyktanda UW jest dr Barbara Pędzich z Obserwatorium Językowego (organizatora konkursu) i Instytutu Języka Polskiego UW. – Pułapki dotyczyły głównie pisowni łącznej i rozdzielnej oraz wielką i małą literą. Zasady związane z tymi zagadnieniami, czysto konwencjonalne, nieopierające się na systemie językowym, są najtrudniejsze – podsumowuje dr Agata Hącia z Obserwatorium Językowego UW.

Druga edycja dyktanda odbyła się 26 listopada i – tak samo jak pierwsza – została zrealizowana w formie online. Nadesłano około 150 prac z niemal wszystkich wydziałów i jednostek uniwersyteckich. 76% osób uczestniczących w konkursie to studenci, 17% – pracownicy, a 7% – doktoranci. – W tekstach odkrywaliśmy różne ciekawe formy dotyczące np. nazwy „hatha-joga”, która pojawiała się m.in. jako „chata jogi”. Chyba najwięcej przeróbek spotkało słowo „szwoleżerzy”. Pojawiało się ono w takich postaciach, jak np. „szpoleżerzy”, „szwolewierzy”, „wszwoleżerzy” albo „słowieleżerzy”. Wiele takich ciekawostek można znaleźć na profilu facebookowym Obserwatorium Językowego UW – powiedziała prof. Katarzyna Kłosińska, kierownik Obserwatorium.

10 grudnia ogłoszono laureatów. Na podium znaleźli się studenci. Zwycięzcą został Adam Bini-szewski z Wydziału Nauk Ekonomicznych, który w pracy konkursowej popełnił tylko jeden błąd. Uniwersyteckimi Wicemistrzami Ortografii zostali: Katarzyna Bugaj z Wydziału Lingwistyki Stosowanej oraz Aleksander Augustyniak z Wydziału Prawa i Administracji.

Pełny tekst dyktanda znajduje się na stronie www.obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl.

STACJA NA CYPRZE

Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW utworzy stację badawczą w Pafos na Cyprze, gdzie ekspedycje CAŚ UW pracują od ponad pół wieku. Będzie to trzecia – obok Egiptu i Sudanu – zagraniczna stacja badawcza tej jednostki.

– Historia polskich badań na Cyprze jest bardzo długa i owocna. Po rozmowach ze stroną cypryjską doszliśmy do wniosku, że również perspektywy na przyszłość są dalekosieżne – wyjaśnia dr hab. Artur Obłuski, dyrektor CAŚ UW. – Dlatego warto zinstytucjonalizować tę współpracę, zakładając stałą placówkę CAŚ UW w Nea Pafos. Jej obecność i wsparcie usprawni pracę przyjeżdżających tam badaczy, podobnie jak dzieje się to od lat w naszej Stacji Badawczej w Kairze. Dzięki Stacji Badawczej będzie łatwiej kreować wspólne cypryjsko-polskie projekty i efektywniej je realizować – dodaje dr hab. Obłuski.



^ Statuetka Uniwersyteckiego Mistrza Ortografii 2021. Źródło: Biuro Promocji UW.

DLA ASPIRUJĄCYCH NAUKOWCÓW

– Ta konferencja to dla aspirujących naukowców możliwość spotkania się i wymiany pomysłów z doświadczonymi badaczami z zakresu nauk przyrodniczych, dzielenia się swoimi odkryciami i nawiązywania kontaktów z rówieśnikami z innych krajów – mówi dr Maria Górna z Wydziału Chemii UW.

Na UW odbyła się konferencja EMBO Young Scientists' Forum. Spotkania organizowane są cyklicznie w krajach, w których przyznawane są EMBO Installation Grants. 12. edycja przygotowana została przez laureatki tych grantów z Polski: dr Marię Górną (UW), dr hab. Annę Karnkowską (UW) i dr hab. Agatę Starostę (Instytut Biochemii i Biofizyki PAN). Spotkanie (21–22 października) to pierwsze w historii hybrydowe wydarzenie przygotowane przez EMBO (poza EYSF, organizacja oferuje szeroką gamę kursów i konferencji).

Na miejscu pojawiło się około 130 osób, a online około 60. Uczestnicy i wykładowcy reprezentowali takie kraje, jak: Czechy, Estonia, Francja, Niemcy, Indie, Izrael, Hiszpania, Szwajcaria, Turcja, Wielka Brytania i USA. Przygotowano 22 krótkie prelekcje oraz 105 posterów. Wystąpienia dotyczyły różnych tematów związanych z biologią molekularną,

m.in. mikrobiologii, genomiki, biologii strukturalnej i biologii ewolucyjnej.

Nagrodę publiczności zdobyły: „The evolutionary history of two transmissible cancers in Tasmanian devils” Maxa Stammnitsa z University of Cambridge oraz „Cryo-EM structures of human RNA polymerase I” Agaty Misiaszek z European Molecular Biology Laboratory (EMBL).

– Uczestnicy szczególnie docenili dyskusje panelowe dotyczące ścieżek kariery i tematów związanych z *work-life balance*. To tematy, które są szczególnie aktualne w dobie trwającej pandemii – podkreśla dr hab. Anna Karnkowska z Wydziału Biologii UW.

– Dla wielu studentów i doktorantów to była pierwsza okazja uczestniczenia w konferencji naukowej w formie stacjonarnej. Wydarzenie umożliwiło im poznanie innych naukowców oraz tematyki badań prowadzonych w różnych laboratoriach w Polsce i za granicą – dodaje dr hab. Agata Starosta.

Więcej informacji o wydarzeniu:

🏠 meetings.embo.org/events/21-eysf

🏠 www.gorna.uw.edu.pl

UNIWERSYTET WARSZAWY

Ostatnie środy miesiąca są zarezerwowane dla nauki. „Uniwersytet Warszawy. Nowoczesna uczelnia we współczesnym świecie” to wykłady na aktualne tematy, które przystępnie pokazują rzeczywistość, w jakiej funkcjonujemy na co dzień.

Prelegentami byli już: prof. Andrzej Dragan z Wydziału Fizyki, prof. Jerzy Dzik z Wydziału Biologii oraz prof. Szymon Malinowski z Wydziału Fizyki. W cyklu jesienno-zimowym wystąpią jeszcze: dr Elżbieta Sontag z Wydziału Biologii Uniwersytetu Gdańskiego („Inkluzje w bursztynie – osobliwe dziedzictwo naturalne”, 26 stycznia), a także prof. Mikołaj Cześniak z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS („Nie tylko o sondażach – w ogrodzie metodologii badań wyborczych”, 23 lutego).

Wykłady odbywają się w Sali Balowej Pałacu Tyszkiewiczów-Potockich przy Krakowskim Przedmieściu i są transmitowane na uniwersyteckim kanale YouTube. Organizatorami cyklu „Uniwersytet Warszawy” są: Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego i Stowarzyszenie Muzeów Uczelnianych we współpracy z Centrum Badań nad Kulturą Warszawy.

HAJNOWSKIE BRZMIENIA

W długich fioletowych sukniach i galowych garniturach wkroczyli na deski Opery i Filharmonii Podlaskiej. 35 osób pod kierunkiem dyrygentki Iriny Bogdanovich zaprezentowało a cappella własną interpretację pięciu pieśni cerkiewnych: „Woskriesienskij kanon – Woskresienija dien” (Mykoła Dylecki), „Głosom moim ko Gospodu

wozwach” (Aleksandr Archangielski), Koncert nr 32, cz. 3 i 4 (Dmitrij Bortnianski), „Nynie otpuszczajesz”, solo: Jakub Koziół – tenor (Siergiej Rachmaninow), „Otcze nasz” (Alfred Sznitke).

Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego we wrześniu wziął udział w 40. Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnowka”,

konkurując w kategorii chórów amatorskich świeckich z reprezentantami Angoli, Polski, Północnej Macedonii i Ukrainy. Uniwersytecki zespół zajął ostatecznie II miejsce ex aequo z Akademickim Chórem Politechniki Gdańskiej pod dyr. Mariusza Mroza.

– To dla nas ogromne wyróżnienie i radość z efektów wielomiesięcznej pracy w covidowych warunkach. Poziom artystyczny, jaki chór zaprezentował podczas przesłuchań konkursowych i koncertów, został doceniony przez jury oraz przede wszystkim przez publiczność i autorytety w tej dziedzinie – mówi Hubert Świątek, prezes zarządu Chóru UW.

Więcej informacji znajduje się na stronie

🏠 www.festiwal-hajnowka.pl

W tym samym miesiącu Chór UW wykonał ponadgodzinny Koncert Otwarcia podczas Międzynarodowego Festiwalu „Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej”. Wystąpili wówczas z repertuarem cerkiewnym a cappella w hajnowskim Soborze Św. Trójcy – miejscu, które gościło najwybitniejsze polskie i światowe zespoły.

– To było jedno z najważniejszych wydarzeń w naszej 100-letniej historii – podkreśla Hubert Świątek.

Więcej informacji znajduje się na stronie

🏠 <https://festiwal.cerkiew.pl/>



^ Chór Akademicki UW podczas 40. Międzynarodowego Festiwalu „Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej”. Fot. Ł. Trotz.

DWA SPOTKANIA

– Wyrażamy solidarność z Polską, Litwą i innymi krajami, które stoją w obliczu kryzysu – mówił Didier Reynders, komisarz Unii Europejskiej ds. sprawiedliwości, podczas spotkania ze studentami prawa na UW, które odbyło się 19 listopada w Auditorium Maximum.

W trakcie debaty poruszono kwestie związane z praworządnością, sądownictwem czy brakiem zgody na dyskryminację. W organizację wydarzenia zaangażowany był prof. Jakub Urbanik z WPIA UW. Spotkanie poprowadził Michał Kropiwnicki, student WPIA w imieniu Studenckiego Koła Naukowego im. Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit, które było zaangażowane w organizację spotkania.

W listopadzie odbyło się inne ważne spotkanie współorganizowane przez WPIA UW oraz Ambasadę Królestwa Niderlandów w Warszawie. Uniwersytet w Lejdzie oraz ambasady Królestwa Niderlandów na całym świecie organizują coroczny wykład, tzw. Cleveringa Lecture, na temat sprawiedliwości i wolności. Upamiętniają w ten sposób bohaterską postawę prof. Rudolpha Cleveringa, który 26 listopada 1940 roku wygłosił na Uniwersytecie w Lejdzie słynne przemówienie potępiające nazistowskie represje wobec wykladowców pochodzenia żydowskiego. Zaraz po tym przemówieniu prof. Cleveringa został aresztowany przez niemieckich okupantów i internowany do końca II wojny światowej.

Cleveringa Lecture odbyło się w tym roku na UW. Wykład zorganizowany został na WPIA. Gościem wydarzenia była prof. Dineke de Groot, prezes Sądu Najwyższego Królestwa Niderlandów. Wygłosiła wykład pt. „Some reflections on sense and sensibility in a European rule of law debate”.

Prof. Dineke de Groot mówiła m.in. o znaczeniu słów „sense” (rozsądek) i „sensibility” (wrażliwość) w kontekście wykładu oraz o debacie na temat praworządności. Nagranie z wykładem dostępne jest na kanale YouTube WPIA UW.

NAGRODY, WYRÓŻNIENIA



Dr Paweł Polkowski z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. Kazimierza Michałowskiego UW jest jednym z laureatów tegorocznej edycji **Nagrody Narodowego Centrum Nauki**. Naukowiec otrzymał wyróżnienie w obszarze nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce. Prowadzi badania nad sztuką naskalną w oazie Dachla w Egipcie. Podczas uroczystej gali **Nagrodę NCN za 2020 rok** odebrał również **dr hab. Michał Tomza** z Wydziału Fizyki za osiągnięcia w obszarze nauk ścisłych i technicznych.

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej po raz kolejny przyznała wyróżnienia uczynom, których badania doprowadziły do przełomowych osiągnięć naukowych. Wśród tegorocznych laureatów są: **prof. Jacek Jemielity** z Centrum Nowych Technologii UW i **prof. Cezary Cieśliński** z Wydziału Filozofii UW, nagrodzeni w obszarze nauk chemicznych i o materiałach oraz nauk humanistycznych i społecznych.

Podczas obchodów Święta Uniwersytetu Warszawskiego przyznawana jest **Nagroda Dydaktyczna Rektora**. To wyraz uznania dla nauczycieli akademickich m.in. za wybitne osiągnięcia dydaktyczne oraz wprowadzanie nowatorskich metod kształcenia. W tym roku jej laureatami zostali: **prof. Patrycja Grzebyk** z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, **prof. Andrzej Wyszomleć** z Wydziału Fizyki, **dr Wojciech Figiel** z Wydziału Lingwistyki Stosowanej oraz **dr Takao Ishikawa** z Wydziału Biologii. Przyznano też cztery wyróżnienia. Otrzymali je: **dr hab. Dorota Heidrich** z WNPiSM, **dr hab. Marta Wrzosek** z Wydziału Biologii, **dr Adam Chmielewski** z Wydziału Zarządzania oraz **dr Jan Rogala** z Wydziału Orientalistycznego.

Prof. Jacek Klinowski, wybitny polski chemik z Uniwersytetu w Cambridge, podczas uroczystości, która odbyła się 8 grudnia w Sali Senatu

Pałacu Kazimierzowskiego, odebrał tytuł **doktora honoris causa UW**.

15 grudnia w Sali Senatu Pałacu Kazimierzowskiego odbyła się uroczystość **odnowienia doktoratu prof. Ewy Wipszyckiej-Bravo**.

Rada Naukowa Południowego Uniwersytetu Federalnego (SfEdU) w Rostowie nad Donem zdecydowała o przyznaniu tytułu **doktora honoris causa dr. hab. Hieronimowi Grali** z Wydziału „Artes Liberales” UW.

Magazyn „Forbes” opublikował **listę stu najbardziej wpływowych kobiet 2021 roku**. W tym gronie, w kategorii „Nauka”, jest **dr Maria Górna** z Wydziału Chemii i Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych UW. Dr Górna została doceniona za prowadzenie nowatorskich badań dotyczących białek biorących udział w odpowiedzi przeciwwirusowej.

Dziewięcioro badaczy związanych z Uniwersytetem Warszawskim zostało laureatami **Nagrody Prezesa Rady Ministrów**. Wyróżnienia są przyznawane w trzech kategoriach: za osiągnięcia w działalności naukowej, wdrożeniowej lub artystycznej, za osiągnięcia będące podstawą nadania stopnia doktora habilitowanego oraz za wyróżniającą się rozprawę doktorską.

Prof. Ewa Bulska, dyrektor Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych UW, została wyróżniona odznaczeniem **„Zasłużony dla Inteligentnego Rozwoju”**. Wręczono je w październiku podczas Forum Inteligentnego Rozwoju – wydarzenia naukowo-technologicznego dotyczącego upowszechniania nowatorskich badań naukowych i innowacyjnych technologii.

Zespół doradczy ds. COVID-19 przy Prezesie Polskiej Akademii Nauk został wyróżniony

Medalem im. Mikołaja Kopernika. Przyznawany jest on przez Prezydium Akademii za wybitne osiągnięcia naukowe zasłużonym dla środowiska badawczego w Polsce uczynom, którzy nie są krajowymi członkami PAN. Jedną z wyróżnionych osób jest **dr Aneta Afelt** z Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW.

Uniwersytet Warszawski otrzymał Nagrodę Kongresu Gospodarki Elektronicznej i Fundacji „Promyk Słońca” przyznaną od 2017 roku za osiągnięcia polegające na tworzeniu i wykorzystaniu nowych technologii na rzecz osób z niepełnościami.

W najnowszym **Eduniversal Ranking Business School**, prezentującym najlepsze szkoły biznesu z całego świata, **Wydział Zarządzania UW** utrzymał pozycję lidera wśród polskich uczelni, zajął trzecie miejsce w klasyfikacji szkół z Europy Wschodniej oraz jako jedyny w naszym kraju kolejny raz otrzymał najwyższą kategorię „5 Palmes of Excellence” dla szkół biznesu o silnym wpływie globalnym.

Podczas Forum Liderów Kształcenia Menedżerskiego Perspektywy 2021 ogłoszono **Złotą Piętnastkę studiów MBA w Polsce**. Program **EMBA@UW Executive MBA**, prowadzony przez Międzynarodowe Centrum Zarządzania UW, zajął trzecie miejsce w rankingu oraz otrzymał nagrodę w kategorii „Merytoryczne cechy programu”.

Zofia Dziekan z Wydziału Chemii UW otrzymała **wyróżnienie w konkursie o Złoty Medal Chemii**, organizowanym przez Instytut Chemii Fizycznej PAN w Warszawie oraz firmę DuPont. Skierowany jest on do autorów nowatorskich prac licencjackich czy inżynierskich, obejmujących tematykę chemię lub jej pogranicze z biologią i fizyką.



Wydarzenia, odkrycia, wynalazki – rubryka o tym, co dzieje się na innych uczelniach na świecie

Opracowanie: Anna Stobiecka

KONIEC Z EGZAMINAMI WSTĘPNYMI NA BERKELEY I UCLA

W listopadzie czołowe amerykańskie uczelnie: Uniwersytet Kalifornijski w Berkeley i Uniwersytet Kalifornijski w Los Angeles (UCLA) zdecydowały o rezygnacji z egzaminów wstępnych SAT i ACT, które sprawdzają wiedzę i predyspozycje kandydatów. Przyczyną były pozwy sądowe wskazujące na dyskryminację kobiet, osób z niskimi dochodami czy mniejszości rasowych w pytaniach testowych. Pytania w swojej treści uwzględniały m.in. odniesienia do kart kredytowych czy posiadania jachtu. Badania twórców SAT wskazały również, że w testach wielokrotnego wyboru kandydaci płci męskiej osiągnęli lepsze wyniki, ponieważ mężczyźni zwykle chętniej niż kobiety podejmują ryzyko zgadywania odpowiedzi.

COVID-19 NA ZAGRANICZNYCH UCZELNIACH

Uniwersytet w Dublinie (University College Dublin) uruchomił całonocową linię telefoniczną dla studentów i pracowników uczelni. Osoby, które zaobserwowały u siebie objawy koronawirusa, mogą uzyskać tam informację dotyczącą dalszego postępowania. Jeśli zajdzie konieczność, osoba obsługująca infolinię może zorganizować pobyt w izolacji. Studenci i pracownicy są zobligowani do poinformowania tych, z którymi mieszkają, o zaobserwowanych objawach infekcji. Nawet w przypadku negatywnego wyniku testu PCR pobyt na terenie kampusu jest zabroniony przez kolejne dwie doby od ustąpienia objawów.

W grudniu w adresowanym do całej społeczności akademickiej liście prof. Stephen J. Toope, zastępca kanclerza Uniwersytetu Cambridge, podkreślił wagę zarówno pracy, jak i edukacji stacjonarnej, przy zachowaniu zaleceń dotyczących dystansu, dezynfekcji i noszenia maseczek. W związku ze zbliżającą się przerwą świąteczną kanclerz prosił o rozważenie kontaktów społecznych i dbanie o wykonywanie testów COVID-19 przed wyjazdem do rodziny oraz przed powrotem na uczelnię w styczniu.

Podobne stanowisko zajmuje Uniwersytet Harvarda, kładąc nacisk na wzajemną odpowiedzialność studentów, wykładowców i pracowników administracyjnych. Uczelnia uważnie monitoruje sytuację związaną z wariantem wirusa omikron, jednocześnie zaleca wykonywanie testów, noszenie maseczek i szczepienie jako najważniejsze działania w walce z wirusem.

Z kolei Uniwersytet Stanforda prowadzi specjalną stronę internetową, na której publikowane są głównie naukowe doniesienia o koronawirusie.

Umieszczane są tam na bieżąco dane o mutacjach wirusa, analizach i eksperymentach in vitro wraz z podaniem źródeł.

Więcej informacji znajduje się na stronie:

<https://covdb.stanford.edu>

SZTUCZNA INTELIGENCJA UCZY SIĘ MATEMATYKI

DeepMind, siostrzana spółka Google, wyznaczyła komputerowi zadanie rozpoznania wzorów w zakresie matematycznych teorii węzłów i teorii reprezentacji. Ku zdziwieniu matematyków AI (*Artificial Intelligence*) odpowiedziała m.in. rozwiązania dotyczące starej hipotezy o wielomianie Kazhdan-Lusztiga, która od 40 lat pozostaje zagadką dla matematyków. Prof. Marc Lackeby z Uniwersytetu w Oxfordzie ma nadzieję, że współpraca pomiędzy matematykiem a sztuczną inteligencją usprawni prace naukowe. Prof. Georgie Williamson z Uniwersytetu w Sydney nazywa AI wyjątkowym narzędziem w pracy matematyka, ułatwiającym dostrzeżenie rozwiązań trudnych do szybkiego wychwycenia.

SMARTFON DLA OSÓB NIEDOWIDZĄCYCH

Studenci Politechniki w Eindhoven (Holandia) zbudowali urządzenie umożliwiające osobom słabowidzącym i niewidomym korzystanie ze smartfona. Zasada działania urządzenia roboczo nazwanego „Hable One” opiera się na układzie sześcioprzyciskowej klawiatury podłączanej do telefonu komórkowego. Z wykorzystaniem alfabetu Braille’a na smartfonie, z którym jest połączona, można wpisać wszystkie litery, liczby i znaki interpunkcyjne. Sam telefon można trzymać oddzielnie, np. w kieszeni lub plecaku. Jak mówi Ayuahman Talwar, student Eindhoven University of Technology, początkowo Hable miał służyć jego niewidomemu dziadkowi i nie spodziewał się, że dzięki swojemu wynalazkowi założy start-up. Za zbudowanie urządzenia student został wyróżniony przez jury 4TU Impact Challenge – konkursu dla studentów wszystkich czterech politechnik w Niderlandach.

SIŁOWNIA W TABLETCE

Naukowcy z australijskiego Uniwersytetu Narodowego (Australian National University) prowadzą badania nad stworzeniem tabletki zastępującej ćwiczenia fizyczne. Nie jest to jednak rozwiązanie dla kanapowców. Taka terapia pomogłaby osobom z niepełnosprawnością ruchową osiągnąć efekty zbliżone do tych, jakie daje aktywność fizyczna. Naukowcy zidentyfikowali unikatowy kod komórkowy przekazywany do mózgu i oka tuż po wykonaniu ćwiczeń fizycznych. Chcą pobrać ten kod i umieścić

w produkcie podobnym do suplementu witaminowego. Wykorzystuje się tu działanie siatkówki oka, która zamienia bodźce świetlne w neurologiczne i wysyła je do mózgu. – Centralny układ nerwowy otrzymuje informację zawierającą cząsteczki lipidowe – wyjaśnia prof. Riccardo Natoli. – Naszym celem jest wyizolowanie tych cząsteczek i, po przekodowaniu, zamknięcie w formie tabletek. Taki suplement miałby dobroczynne działanie dla osób cierpiących na chorobę Parkinsona czy Alzheimera. Wyniki badań zostały opublikowane w „Clinical and Experimental Ophthalmology”.

KAKAO POPRAWIA WIDZENIE

Naukowcy z Uniwersytetu Complutense w Madrycie udowodnili, że spożycie 2,5 g kakao wpływa na ostrość widzenia u osób dorosłych. Kakao zawdzięcza swój dobroczynny wpływ flawonoidom i teobrominie z grupy alkaloidów, które oddziałują na centralny układ nerwowy, a znaleźć je można w ziarnach, podobnie jak kofeinę w ziarnach kawy. Ochothnicy wypijali szklankę mleka z kakao lub samo mleko, a po trzech godzinach badano poziom polifenoli w ich moczu. Następnie odczytywali tablicę okulistyczną w odległości czterech metrów w różnym świetle. Wyniki badania wskazały na lepsze widzenie u osób spożywających kakao. Warto dodać, że poprawa ostrości widzenia zauważalna była jedynie przy świetle dziennym.

POWRÓT MAPY DO DOMU

Dr Age Poom, geografka estońskiego pochodzenia, podczas swojego stażu na Uniwersytecie w Tartu w Finlandii zauważyła mapę Estonii wiszącą w świetlicy na Wydziale Geografii. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że mapa została wydrukowana w 1934 roku w liczbie 2000 egzemplarzy, z których do dzisiaj zachowało się ich jedynie kilka. Przed II wojną światową mapa wisiała w większości estońskich szkół i urzędów. Służyła jako materiał edukacyjny, zanim została uznana przez władze za zakazaną w latach 60. ubiegłego wieku. Teraz cenna mapa wróciła do domu.

Źródła:

- www.universityworldnews.com
- www.ucd.ie
- www.cam.ac.uk
- www.harvard.edu
- www.ox.ac.uk
- www.tue.nl
- www.thenewdaily.com.au
- www.ucm.es
- www.helsinki.fi

NOMINACJE PROFESORSKIE



SENAT UW NA POSIEDZENIU 22 WRZEŚNIA 2021 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWĄ OPINIĘ W SPRAWIE ZATRUDNIENIA:

na stanowisku profesora uczelni:

dr hab. Magdaleny Bogusławskiej z Wydziału Polonistyki;
dr hab. Iwony Burkackiej z Wydziału Polonistyki;
dr hab. inż. Dariusza Dobrzyńskiego z Wydziału Geologii;
dr hab. Norberta Dojera z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki;
dr hab. Galiny Filipuk z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki;
dr hab. Sławomira Ilnickiego z Wydziału Geologii;
dr hab. Konrada Iwanickiego z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki;
dr hab. Agnieszki Kacprzak z Wydziału Zarządzania;
dr hab. Artura Kalinowskiego z Wydziału Fizyki;
dr hab. Urszuli Kosińskiej z Wydziału Historii;
dr. Piotra Krzyżanowskiego z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki;
dr hab. Julii Kubisy z Wydziału Socjologii;
dr hab. Piotra Łuczyńskiego z Wydziału Geologii;
dr hab. Joanny Mackiewicz-Łyziak z Wydziału Nauk Ekonomicznych;
dr hab. Katarzyny Metelskiej-Szaniawskiej z Wydziału Nauk Ekonomicznych;
dr hab. Błażeja Miasojedowa z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki;
dr hab. Anny Michałowskiej-Mycielskiej z Wydziału Historii;
dr Janiny Mincer-Daszkiewicz z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki;
dr hab. Janiny Mołczanow z Wydziału Lingwistyki Stosowanej;
dr hab. Katarzyny Moszczyńskiej-Dürst z Wydziału Neofilologii;
dr hab. Marcina Napiórkowskiego z Wydziału Polonistyki;
dr hab. Łukasza Niesiołowskiego-Spanò z Wydziału Historii;
dr hab. Agnieszki Olechnickiej z Instytutu Ameryk i Europy;
dr hab. Michała B. Paradowskiego z Wydziału Lingwistyki Stosowanej;
dr hab. Marka Pawełczaka z Wydziału Historii;
dr hab. Małgorzaty Sandowicz z Wydziału Orientalistycznego;
dr hab. Mariusza Skałby z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki;
dr hab. Pawła Skibińskiego z Wydziału Historii;
dr hab. Michała Skrzypczaka z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki;
dr hab. Macieja Smuka z Wydziału Neofilologii;
dr hab. Magdaleny Stobińskiej z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki;
dr hab. Magdaleny Sykurskiej-Derwojed z Wydziału Polonistyki;
dr hab. Krzysztofa Szczygalskiego z Wydziału Nauk Ekonomicznych;
dr hab. Jacka Szczytki z Wydziału Fizyki;
dr hab. Urszuli Topczewskiej z Wydziału Lingwistyki Stosowanej;

dr hab. Krzysztofa Walczaka z Wydziału Zarządzania;
dr hab. Joanny Wawrzyniak z Wydziału Socjologii;
dr hab. Agnieszki Wiszniewskiej-Matyszek z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki;
dr hab. Jerzego Wojtkiewicza z Wydziału Fizyki.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 20 PAŹDZIERNIKA 2021 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWĄ OPINIĘ W SPRAWIE:

przyznania statusu profesora zwyczajnego na Uniwersytecie Warszawskim:

prof. dr hab. Ewie Żebrowskiej z Wydziału Lingwistyki Stosowanej.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 20 PAŹDZIERNIKA 2021 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWĄ OPINIĘ W SPRAWIE ZATRUDNIENIA:

na stanowisku profesora uczelni:

dr hab. Marcina Filipowicza z Wydziału Polonistyki;
dr hab. Anny Jupowicz-Ginalskiej z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii;
dr hab. Małgorzaty Kisilowskiej z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii;
dr hab. Jerzego Mazurka z Wydziału Neofilologii;
dr hab. Marcina Pauka z Wydziału Historii;
dr hab. Piotra Przybysza z Wydziału Prawa i Administracji;
dr hab. Iwony Pugaczewicz z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii;
dr hab. Magdaleny Trysińskiej z Wydziału Polonistyki;
dr hab. Piotra Węcowskiego z Wydziału Historii;
dr hab. Izabeli Winiarskiej-Górskiej z Wydziału Polonistyki;
dr hab. Magdaleny Zawisławskiej z Wydziału Polonistyki.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 17 LISTOPADA 2021 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWĄ OPINIĘ W SPRAWIE ZATRUDNIENIA:

na stanowisku profesora uczelni:

dr hab. Kamilli Bargiel-Matusiewicz z Wydziału Psychologii;
dr hab. Magdaleny Biesagi z Wydziału Chemii;
dr hab. Michała Chmielewskiego z Wydziału Chemii;
dr hab. Łukasza Dobrzyckiego z Wydziału Chemii;
dr hab. Małgorzaty Dragan z Wydziału Psychologii;
dr hab. Katarzyny Dróżdź-Łuszczak z Wydziału Polonistyki;
dr. Marka Grzybowski z Wydziału Prawa i Administracji;
dr hab. Agnieszki Helman-Ważny z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii;
dr hab. n. med. Pawła Holasa z Wydziału Psychologii;
dr hab. Wojciecha Hyka z Wydziału Chemii;
dr hab. Konrada Jankowskiego z Wydziału Psychologii;
dr hab. Katarzyny Jarzembkiej z Wydziału Chemii;

dr hab. Sebastiana Kmiecika z Wydziału Chemii;
dr hab. Grażyny Kmity z Wydziału Psychologii;
dr hab. Andrzeja Kopackiego z Wydziału Neofilologii;
dr hab. Konrada Kossackiego z Wydziału Fizyki;
dr hab. Urszuli Kowalcuk z Wydziału Polonistyki;
dr hab. Radosława Kucharczyka z Wydziału Neofilologii;
dr hab. Moniki Kuleszy z Wydziału Neofilologii;
dr hab. Roberta Kulmińskiego z Wydziału Polonistyki;
dr hab. Wiktora Lewandowskiego z Wydziału Chemii;
dr hab. Beaty Łopaciuk-Goncaryk z Wydziału Nauk Ekonomicznych;
dr hab. Elżbiety Megiel z Wydziału Chemii;
dr hab. Katarzyny Mikulskiej z Wydziału Neofilologii;
dr hab. Dominiki Milczarek-Andrzejewskiej z Wydziału Nauk Ekonomicznych;
dr hab. Tomasza Ochrowskiego z Wydziału Zarządzania;
dr hab. Anny Pawłowskiej z Wydziału Zarządzania;
dr hab. Anny Piątek z Wydziału Chemii;
dr hab. Mateusza Pilicha z Wydziału Prawa i Administracji;
dr hab. Ewy Poboży z Wydziału Chemii;
dr hab. Iwony Rutkowskiej z Wydziału Chemii;
dr hab. Marcina Rzeszutka z Wydziału Psychologii;
dr hab. Andrzeja Sikorskiego z Wydziału Chemii;
dr hab. Natalii Siudzińskiej z Wydziału Polonistyki;
dr hab. Gabrieli Świtek z Wydziału Nauk o Kulturze i Sztuce;
dr hab. Krzysztofa Tomaszewskiego z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych;
dr hab. Łukasza Tymeckiego z Wydziału Chemii;
dr hab. Barbary Wagner z Wydziału Chemii;
dr hab. Agnieszki Więckowskiej z Wydziału Chemii;
dr hab. Marcina Żemigaj z Wydziału Zarządzania.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 15 GRUDNIA 2021 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWĄ OPINIĘ W SPRAWIE ZATRUDNIENIA:

na stanowisku profesora uczelni:

dr hab. Adama Cieślińskiego z Wydziału Archeologii;
dr hab. Alicji Curanović z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych;
dr hab. Magdaleny Dudkiewicz z Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji;
dr hab. Agaty Dziewulskiej z Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego;
dr hab. Krzysztofa Jakubiaka z Wydziału Archeologii;
dr hab. Huberta Kowalskiego z Wydziału Archeologii;
dr hab. Krzysztofa Miernika z Wydziału Fizyki.

W SOŁECZEWCE

Skróty informacji nt. ważnych odkryć naukowców z UW
🏠 Więcej na: www.uw.edu.pl

WIĘKSZY OD SŁOŃCA?

Uniwersyteccy astronomowie zwrócili uwagę na nietypowe wyjaśnienie pewnej gwiazdy. Zauważyli je w codziennej porcji danych zaobserwowanych przez europejską misję kosmiczną Gaia. Zdarzenie miało miejsce 18 kwietnia 2019 roku. Prawdopodobnie masa zaobserwowanego obiektu jest większa od masy Słońca.

Naukowcy z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego (OA UW) zaobserwowali wyjaśnienie gwiazdy spowodowane przejściem ciemnego obiektu na linii biegu promieni świetlnych. Dzięki zjawisku mikrosoczewkowania grawitacyjnego udało im się zważyć niewidoczny obiekt z zaskakującą dużą dokładnością. Prawdopodobnie jego masa jest większa od masy Słońca. Wyniki tych badań zostały opublikowane w „Nature Astronomy” oraz „Astronomy & Astrophysics”.

– Postanowiliśmy dokładnie przyjrzeć się temu zjawisku, nazwanemu Gaia19bld, licząc na bardzo silne wzmocnienie sygnału w naj-

bliższych dniach. Skierowaliśmy na gwiazdę teleskopy naziemne znajdujące się na różnych kontynentach oraz teleskop kosmiczny Spitzera NASA – mówi Krzysztof Rybicki, doktorant OA UW, główny autor analizy oraz jednej z publikacji na temat zjawiska Gaia19bld.

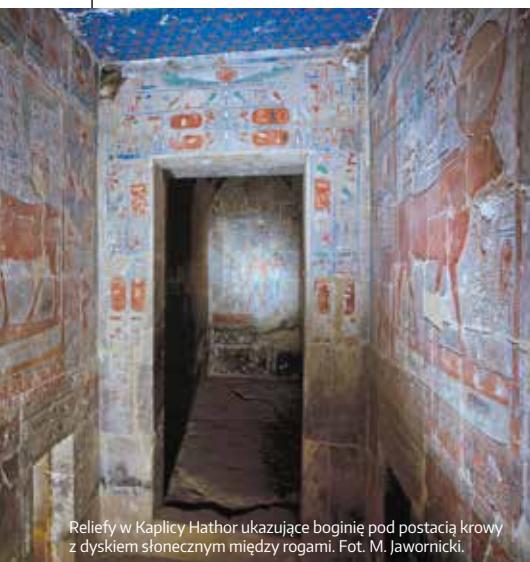
Astronomowie przypuszczali, że możliwe będzie zarejestrowanie zmian struktury obrazów źródła światła (gwiazdy) w zjawisku mikrosoczewkowania, które – choć dobrze określone teoretycznie – nigdy dotąd nie zostały bezpośrednio zaobserwowane.

– Przewidzieliśmy, jak duże i szerokie będzie maksimum wyjaśnienia. W porozumieniu z innymi astronomami, przede wszystkim ze współpracownikami z paryskiej Sorbony oraz Uniwersytetu w Heidelbergu, zaplanowane zostały obserwacje na największych teleskopach świata. Udało nam się po raz pierwszy zarejestrować nie tylko dwa osobne obrazy źródła, ale też ich zmianę położenia podczas zjawiska soczewkowania.

Taki efekt wynika wprost z Ogólnej Teorii Względności Alberta Einsteina i został przewidywany ponad 30 lat temu przez prof. Bohdana Paczyńskiego, wybitnego polskiego astronoma i absolwenta UW – dodaje Rybicki.

Dzięki obserwacjom z teleskopów znajdujących się w Afryce, Australii i Ameryce Południowej oraz zaangażowaniu wielu obserwatorów z całego globu astronomowie zebrali liczne i bardzo precyzyjne dane, dzięki którym dokładnie określili masę ciemnego obiektu, zwanego soczewką, powodującego wyjaśnienie odległej gwiazdy.

– Zmierzyliśmy z dużą dokładnością, że odkryty ciemny obiekt jest nieco bardziej masywny niż Słońce, wciąż jednak nie jesteśmy pewni, czym jest – mówi prof. Łukasz Wyrzykowski, kierownik grupy działającej w Obserwatorium Astronomicznym UW odpowiedzialnej za organizację sieci naziemnych teleskopów, które badają zjawiska wykryte przez satelitę Gaia.



objęły Kaplicę Hathor znajdującą się po południowej stronie Środkowego Tarasu świątyni. Zadaniem naukowców było zabezpieczenie bogatej dekoracji kaplicy i udostępnienie jej dla zwiedzających. Na początku 2021 roku podjęli prace wykopaliskowe zlokalizowane na terenie alei procesyjnej, która prowadziła do Kaplicy.

– Choć świątynia Hatszepsut była już wcześniej przedmiotem badań wykopaliskowych kilku zagranicznych ekspedycji, to jednak na jej terenie nadal pozostaje wiele miejsc, które wcześniej umknęły uwadze archeologów – mówi dr Patryk Chudzik z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. K. Michałowskiego UW, kierownik ekspedycji. – Na zachodnim krańcu alei wiodącej do Kaplicy Hathor pod koniec XIX wieku odkryty został grobowiec z okresu panowania Mentuhotepa II, władającego Egiptem 500 lat przed czasami Hatszepsut. Odkrywcą grobowca, szwajcarski archeolog Édouard Naville pracujący wówczas dla Egypt Exploration Fund, uznał, że skalne gruzowisko wypełniające wnętrze podziemnego korytarza i komory sarkofagowej nie rokuje w kwestii znalezienia jakichkolwiek interesujących zabytków. Najnowsze badania wykopaliskowe ekspedycji CAŚ UW dowiodły jednak czegoś zupełnie innego – dodaje dr Chudzik.

Oprócz pozostałości wyposażenia grobowego pierwotnego właściciela grobowca w gruzowisku odkryto bogaty depozyt zabytków poświęconych bogini Hathor. Wśród nich znalazły się przede wszystkim niewielkie fajansowe figurki ukazujące nagie kobiety z długimi warkoczami opadającymi im na ramiona, amulety wyobrażające kobietę z krowimi uszami, gliniane figurki krów oraz liczne naczynia ceramiczne z wymodelowanymi piersiami. Wśród darów znajdowały się liczne fragmenty rzeźb.

Badania w Świątyni Hatszepsut prowadziła też dr Anastasiia Stupko-Lubczyńska z CAŚ UW, która dokonała analizy etapów powstawania egipskich reliefów z XV wieku p.n.e. i identyfikacji ich twórców. Badaczka odtworzyła etapy wykonywania płaskorzeźb oraz zidentyfikowała funkcje pełnione przez pracujących w świątyni starożytnych artystów. Badania pozwoliły zrozumieć, jak powstawały reliefy w świątyni.

– Miękki wapień, z którego zbudowano Kaplicę Hatszepsut, jest wdzięcznym materiałem do badań, ponieważ zachowuje ślady różnych etapów prac rzeźbiarskich, od przygotowania powierzchni ścian aż po ostateczny szlif nadawany reliefom przez mistrzów rzeźbiarskich – komentuje badaczka. Rezultaty prac dr Stupko-Lubczyńskiej zostały opublikowane w czasopiśmie „Antiquity”.

W ŚWIĄTYNI HATSZEPSUT

W zasypnym grobowcu położonym poniżej Kaplicy Hathor w Świątyni Hatszepsut w Deir el-Bahari Polsko-Egipska Ekspedycja Archeologiczno-Konserwatorska odkryła kilkakrotnie więcej wotywne dla bogini Hathor, patronki nekropoli tebańskiej i opiekunki zmarłych. W 2021 roku naukowcy pracowali w tym terenie dwukrotnie, wiosną i jesienią.

Od 2020 roku intensywne prace konserwatorskie w Świątyni Hatszepsut w Deir el-Bahari

INDIANIE NAHUA A JĘZYK

Posługiwanie się zagrożonym wyginięciem językiem mniejszości etnicznej pozytywnie wpływa na dobrostan Indian Nahua – wynika z badań przeprowadzonych podczas projektu *Językowe antidotum. Żywotność językowa jako narzędzie psychologicznego dobrostanu, zdrowia, zrównoważonego rozwoju (Language as a Cure, LCure)*, realizowanego przez prof. Justynę Olko z Wydziału „Artes Liberales” UW i prof. Michała Bilewicza z Wydziału Psychologii UW.

Naukowcy wzięli pod lupę związek między używaniem języka rdzennego a dobrostanem społecznym wśród czterech grup etnicznych Nahua w Meksyku.

Wyniki badania dostarczają mocnych dowodów bezpośrednio łączących posługiwanie się rdzennym językiem z dobrym samopoczuciem społeczności. Użycie tego języka jest czynnikiem wzmacniającym więź między jednostką a społecznością. Związek ten jest przeżywany i wzmacniany przez pozytywne emocje związane

z komunikowaniem się w języku przodków, co prowadzi do zwiększonego poziomu dobrostanu opartego na społeczności.

Wyniki tych badań w październiku 2021 roku zostały opublikowane na łamach „Cultural Diversity and Ethnic Minority Psychology”. Artykuł jest dostępny online:

<https://doi.org/10.1037/cdp0000479>.

Projekt LCure jest realizowany w ramach Programu TEAM Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

PUBLIKACJA O PIMS

Dziecięcy wieloukładowy zespół zapalny powiązany z COVID-19, z ang. Multisystem Inflammatory Syndrome in Children (MIS-C), w Polsce znany jest pod akronimem PIMS – Paediatric Multisystem Inflammatory Syndrome. Nasilony proces zapalny obejmuje cały organizm średnio cztery tygodnie po zakażeniu wirusem SARS-CoV-2. Najbardziej niebezpiecznym powikłaniem PIMS jest ostra niewydolność serca i tętniaki tętnic wieńcowych. Naukowcy z Polski zaprezentowali najliczniejszą po USA i Wielkiej Brytanii bazę przypadków PIMS na świecie.

W „Scientific Reports” ukazała się publikacja dotycząca nowej choroby – dziecięcego wieloukładowego zespołu zapalnego powiązanego z COVID-19 (PIMS). Współautorami pracy są naukowcy z Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW.

Na początku grudnia zespół z ICM UW, Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu oraz Warszaw-

skiego Uniwersytetu Medycznego, wspomagany przez lekarzy i naukowców z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu czy Instytutu Biochemii i Biofizyki Polskiej Akademii Nauk, opublikował wyniki wspólnych badań dotyczących tej choroby. Praca pt. „Distinct characteristics of Multisystem Inflammatory Syndrome in Children in Poland” opisuje przebieg choroby w populacji 274 dzieci z PIMS w Polsce. Naukowcy z Polski zaprezentowali najliczniejszą po USA i Wielkiej Brytanii bazę przypadków PIMS na świecie.

– Przygotowując założenia bazy danych, aktualizując przyjęty model statystyczny ich analizy oraz pracując nad publikacją, działaliśmy w warunkach nieomal *real time*. Nowe przypadki pacjentów były wprowadzane przez lekarzy z całego kraju równolegle z opracowywaniem populacyjnych cech kohorty – wskazuje dr Catherine Suski-Grabowski z Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW.

Autorzy publikacji zwracają uwagę na odmienne tło etniczne opisanej grupy pacjentów w porównaniu z raportami z innych krajów. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom statystycznym naukowcy wyodrębnili również cechy diagnostyczne PIMS związane z cięższym przebiegiem choroby, obecne już przy przyjęciu do szpitala.

Od maja 2020 roku prowadzony jest w Polsce krajowy rejestr chorób zapalnych dzieci. To element projektu badawczego MOIS-CoR (ang. *Multiorgan Inflammatory Syndrome COVID-19 Related*), zainicjowanego przez lekarzy z dwóch ośrodków klinicznych – Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu oraz Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego – objętego patronatem Krajowego Konsultanta w dziedzinie pediatrii.

Do pracy przy rejestrze dołączyli również naukowcy z ICM UW. W badaniach ICM UW, WUM i UMW uczestniczą 42 szpitale w Polsce.

Strona projektu:

<https://pimsudzieci.pl/>.

EYE-TRACKERY DLA WSZYSTKICH

Na Wydziale Psychologii zakupiono siedem eye-trackersów. To trzy okulary Tobii Pro Glasses 3 oraz cztery okulary Pupil Core. Sprzęt został przetestowany i jest dostępny dla wszystkich naukowców z UW, którzy chcieliby wykorzystać je w swoich badaniach.

Kierownikiem projektu, w ramach którego kupiono eye-trackery, jest dr Alicja Niedźwiecka z Wydziału Psychologii. Dr Niedźwiecka jest członkiem zespołu AutismLabUW, czyli Centrum Badań nad Spektrum Autyzmu działającego na wydziale. Mobilne eye-trackery zostaną wykorzystane w jednym z projektów realizowanych przez centrum – *Co słychać? Komunikacja społeczna w autyzmie: podejście obliczeniowe*. Naukowcy, pod kierunkiem dr Izabeli Chojnickiej, chcą wykorzystać sztuczną inteligencję i przetwarzanie języka naturalnego do analizy mowy osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Zamierzają opracować metodę komputerowej analizy komunikacji takich osób. Projekt jest finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki. Dzięki zakupowi eye-trackersów analiza

mowy zostanie uzupełniona o dane dotyczące ruchów gałek ocznych.

– Projekt dotyczy tego, w jaki sposób osoby ze spektrum autyzmu opowiadają historie, jak opisują to, co widzą, czy używają słów nacechowanych emocjonalnie lub abstrakcyjnych. Do tej pory, aby przeanalizować wypowiedzi osób badanych, konieczny był człowiek. Zespół dr Chojnickiej chce wykorzystać sztuczną inteligencję, która będzie znajdować określone

wzorce. Dzięki temu w przyszłości będzie można łatwiej diagnozować takie zaburzenia – tłumaczy dr Niedźwiecka.

Eye-trackery zostały zakupione ze środków IDUB (działanie IDUB I.4.2 „Fundusz odnawiania i rozwoju infrastruktury badawczej” realizowane w ramach Priorytetowego Obszaru Badawczego II „U podstaw mikro- i makroświata”). Na zakup sprzętu uzyskano dofinansowanie w wysokości 202 tys. zł.



Okulary Tobii Pro Glasses 3. Źródło: Instytut Studiów Zaawansowanych UW.

W SOCZEWCE

OTWARTE ZASOBY NAUKOWE

Jesienią zakończyła się realizacja dwóch projektów finansowanych w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Dzięki temu powstały serwisy służące do otwartego udostępniania publikacji i danych badawczych.

W ramach projektu *Platforma Polskich Publikacji Naukowych* powstała nowa odsłona serwisu Biblioteka Nauki, która udostępnia w sposób otwarty pełne teksty artykułów i książek naukowych. Serwis zapewnia łatwy, trwały i bezpłatny dostęp do publikacji wraz z ich metadanymi.

Korzystanie z Biblioteki Nauki nie wymaga zakładania konta ani instalowania specjalistycznego oprogramowania. Artykuły udostępniane są w formacie PDF, a książki również w EPUB, MOBI i XML. Aktualnie w zasobach serwisu znajduje się ponad 430 tys. artykułów z 1531 czasopism naukowych oraz ponad 650 książek.

<https://bibliotekanauki.pl/>

ŁĘK PRZED ODŁĄCZENIEM

Zarówno w grupie nastolatków (15–19 lat), jak i młodych dorosłych (20–24 lata) znacząco wzrósł odsetek wysoko sfomowanych, czyli osób, które odczuwają lęk przed odłączeniem od sieci, informacji, zdarzeń m.in. w mediach społecznościowych. Badacze z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW, Wydziału Psychologii UW, Panelu Badawczego Ariadna i Państwowego Instytutu Badawczego NASK przygotowali raport kończący prace nad trzecią edycją badań dotyczących FOMO – Fear of Missing Out. Podstawą raportu „FOMO 2021. Polacy a lęk przed odłączeniem podczas pandemii” są badania polskich internautów. Tegoroczny raport koncentruje się na skali FOMO i pokrewnych mu zjawisk w czasach pandemii koronawirusa. Dokument to efekt trzeciej edycji badań zrealizowanych na reprezentatywnej grupie polskich internautów (powyżej 15 lat, technika: CAWI).

Wyniki badań z 2018 i 2019 roku spotkały się z dużym zainteresowaniem, wywołując dyskusję o dobrostanie cyfrowym Polaków. FOMO okazało się tematem aktualnym i ważnym społecznie, nie tylko ze względu na skalę występowania, ale też związki z nadmiarowym użytkowaniem smartfonów, internetu i mediów społecznościowych, autokreacją, samooceną, nomofobią i phubbingiem.

W ramach projektu *Dziedzinowe Repozytoria Otwartych Danych Badawczych* powstały trzy repozytoria służące do przechowywania i udostępniania danych badawczych. Korzystanie ze wszystkich repozytoriów jest bezpłatne i umożliwia udostępnianie danych badawczych zgodnie ze światowymi standardami.

• Repozytorium Otwartych Danych RepOD

– baza ogólnego przeznaczenia służąca do otwartego udostępniania wszelkiego typu danych badawczych wytworzonych, zebranych lub opisanych na potrzeby działalności naukowej. Z repozytorium korzystać mogą wszyscy badacze, niezależnie od afiliacji i dyscypliny, a także instytucje naukowe zainteresowane utworzeniem własnych kolekcji.

<https://repod.icm.edu.pl/>

• Repozytorium Danych Społecznych RDS

– dziedzinowe repozytorium służące do otwartego udostępniania ilościowych oraz jakościowych danych społecznych. Mogą z niego korzystać naukowcy chcący udostępnić dane badawcze lub przeprowadzić wtórną

analizę danych, nauczyciele akademicy zainteresowani wykorzystaniem danych w dydaktyce, a także inni zainteresowani.

<https://rds.icm.edu.pl/>

• Macromolecular Xtallography Raw Data

Repository MX-RDR – repozytorium służące do archiwizacji i udostępniania surowych danych dyfrakcyjnych zarejestrowanych dla kryształów makromolekuł. Dane te rejestrowane są głównie na liniach krystalograficznych w dużych ośrodkach synchrotronowych lub przy wykorzystaniu dyfraktometrów i innych źródeł promieniowania rentgenowskiego.

<https://mxrdr.icm.edu.pl/>

Serwisy rozwija Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego, które od wielu lat angażuje się w działania na rzecz otwartej nauki.

„FOMO 2021. Polacy a lęk przed odłączeniem podczas pandemii” – wybrane dane:

- W 2021 roku zwiększył się odsetek wysoko sfomowanych osób w wieku 15–19 lat: obecnie wynosi on 30% (w 2019 roku było to 23%).
- W 2021 roku zwiększył się odsetek wysoko sfomowanych osób w wieku 20–24 lata: wynosi on 32% (w 2019 roku – 21%).
- Przeciążenie informacją jest związane z poziomami FOMO: 3% wysoko sfomowanych odczuwa niskie przeciążenie, 35% – średnie, a 62% – wysokie.
- Wysokie zaangażowanie w media społecznościowe widać u 48% fomersów.
- Większość badanych jest zmęczonych pandemią (65% fomersów wobec 54% badanych z grupy ogólnej) oraz informacjami o niej (60% wobec 53%). Mimo to 45% osób wysoko sfomowanych nadal chce jak najwięcej o niej wiedzieć (24% z grupy ogólnej).
- Do idealizowania czasów przedpandemicznych przynajmniej 51% fomersów (i 29% osób z grupy ogólnej).

– Jedną z cech pandemii i zarazem jej skutków jest kolosalny wzrost roli mediów cyfrowych, które – jak wcześniej wykazaliśmy – bezsprzecznie wiążą się z FOMO. Do tego doszły takie zjawiska, jak infodemia, nie wspominając o silniejszym zagrożeniu nadmiarowym przebywaniem w wirtualnym świecie lub sięganiem po różnego rodzaju używki. W obliczu takich zmian

wybór pandemii jako ważnego tła dla analizy FOMO stał się oczywisty – mówi prof. Anna Jupowicz-Ginalska z WDIB UW, inicjatorka i koordynatorka projektu.

Raport dostępny jest na stronie: www.wdib.uw.edu.pl/raportfomo2021.

PODIUM NAUKOWE

Narodowe Centrum Nauki ogłosiło wyniki kolejnych edycji konkursów:

- **BEETHOVEN CLASSIC 4:** trzy z nagrodzonych projektów poprowadzą badacze z UW;
- **MINIATURA 5:** dofinansowanie otrzymało 18 naukowców z UW;
- **OPUS 21:** granty otrzymało 38 projektów realizowanych na UW. W realizacji pięciu innych badacze z UW uczestniczą jako partnerzy w konsorcjach prowadzonych przez inne podmioty;
- **PRELUDIUM 20:** granty otrzymało 65 projektów realizowanych przez naukowców z UW;
- **SHENG 2:** finansowanie przyznano dwóm projektom z UW.



^ Dr Paweł Polkowski w trakcie badań archeologicznych. Fot. E. Kuciewicz.

! Karolina
Zylak

PASJA I DETERMINACJA

Rock progresywny, gry strategiczne, maratony i biegi długodystansowe, wyprawy w Himalaje czy hobbistyczne studiowanie dziejów Chin. To tylko niektóre z pozanaukowych pasji laureatów Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej i Nagrody Narodowego Centrum Nauki. Prezentujemy sylwetki czterech naukowców z UW: dr. Pawła Polkowskiego, dr. hab. Michała Tomzy, prof. Cezarego Cieślińskiego i prof. Jacka Jemielitego. O tym, jak pracuje się z nimi na co dzień, opowiedzieli ich przyjaciele i współpracownicy.

W 2021 roku Nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, nazywaną polskim Noblem, otrzymali: prof. Cezary Cieśliński z Wydziału Filozofii UW oraz prof. Jacek Jemielity z Centrum Nowych Technologii UW. Nagrodą Narodowego Centrum Nauki uhonorowano dr. Pawła Polkowskiego z CAŚ UW oraz dr. hab. Michała Tomzę z Wydziału Fizyki UW, który otrzymał ją za 2020 rok. Prezentujemy sylwetki laureatów, których zapytaliśmy nie tylko o prowadzone badania.



^ Dr Paweł Polkowski. Fot. J. Polkowska.

dr Paweł Polkowski

CENTRUM ARCHEOLOGII ŚRÓDZIEMNOMORSKIEJ
IM. KAZIMIERZA MICHAŁOWSKIEGO UW

LAUREAT NAGRODY NARODOWEGO CENTRUM NAUKI 2021

Dr Paweł Polkowski z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. Kazimierza Michałowskiego UW oraz Muzeum Archeologicznego w Poznaniu zajmuje się badaniem sztuki naskalnej w północnej Afryce – Egipcie i Sudanie. Od 2016 roku jest kierownikiem misji archeologicznej The Petroglyph Unit of the *Dakhleh Oasis Project*, która prowadzi badania terenowe petroglifów (m.in. przedstawień figuralnych wykonanych na skałach) w oazie Dachla w Egipcie. Od 2020 roku jest także kierownikiem szerszego projektu *Dakhleh Oasis Project*, łączącego szereg misji zajmujących się badaniami z różnych dziedzin nauki.

Jest zdobywcą trzech grantów badawczych Narodowego Centrum Nauki: Sonata, Etiuda i Preludium, a także stypendiów, w tym m.in. dla wybitnych młodych naukowców

MNiSW (obecnie MEiN) przyznanego na lata 2018–2020. Odbił staże naukowe w Kolonii (2013–2014) oraz w Kairze w ramach wspólnego programu Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW oraz Institut français d'archéologie orientale (2019–2020). Należy do Australian Rock Art Association (AURA), L'Association des Amis de l'Art Rupestre Saharien (AARS), The Society of Africanist Archaeologists (SAfA) oraz jest członkiem-korespondentem Heinrich-Barth-Institut z siedzibą w Kolonii.

Tegoroczną Nagrodę NCN za swoje osiągnięcia w badaniu sztuki naskalnej w oazie Dachla dr Paweł Polkowski otrzymał w obszarze nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce.

dr Paweł Polkowski o sobie

” MAŁYMI KROKAMI

Nagroda NCN nadeszła nieoczekiwanie, zwłaszcza że przedstawiciele nauk historycznych rzadko byli nią dotychczas nagradzani. Studia nad egipską sztuką naskalną należą do dziedziny, która dopiero się rozwija i w której nierzadko przeciera się szlaki, co oprócz satysfakcji rodzi też niekiedy rozczarowanie, a nawet frustrację. Ta nagroda utwierdza mnie w przekonaniu, że warto małymi krokami realizować postawione sobie cele naukowe, nawet te odległe i z pozoru bardzo trudne. Jest to też bodziec do refleksji nad tym, jak wiele moja ścieżka naukowa zawdzięcza pomocy innych ludzi, a przede wszystkim moich najbliższych.

PRZED WSCHODEM SŁOŃCA

Standardowy dzień w terenie w oazie Dachla zaczyna się od pobudki przed wschodem słońca. Zazwyczaj rano na pustyni jest bardzo zimno. Po śniadaniu jadę samochodem na stanowisko, gdzie pracuję w zależności od pogody kilka godzin, do bazy wracam około godz. 16.00–17.00. Po obiadokolacji mamy taką tradycję, że siadamy – członkowie wszystkich misji – i opowiadamy o swoich doświadczeniach oraz przemyśleniach z danego dnia. To buduje więź między nami i pozwala na wymianę myśli.

Tak wygląda moja typowa praca w terenie na Pustyni Zachodniej. Niestety od kilku lat nie prowadzimy prac terenowych ze względu na brak zezwoleń dla misji zagranicznych przyznawanych przez wojsko egipskie, co jest pokłosiem arabskiej wiosny z 2011 roku. Zarówno nasze badania, jak i badania pozostałych misji na tym obszarze stały się badaniami gabinetowymi, w ramach których analizujemy materiały zgromadzone w ubiegłych latach.

ROCK PROGRESYWNY I GRY PLANSZOWE

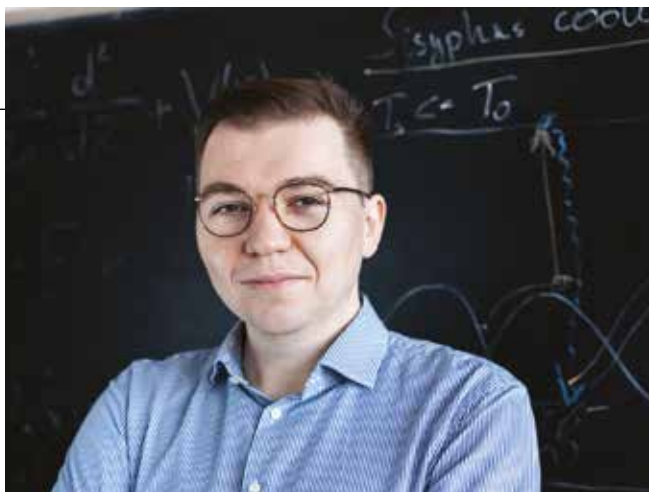
Poza pracą naukową przede wszystkim zajmuję się muzyką. Jestem gitarzystą i wokalistą w zespole rockowym Black Snow. Gramy rock progresywny – od ballady do metalu. Spotykamy się z kolegami od lat, co najmniej raz w tygodniu, i muzykujemy. Nie wiem, czy można to nazwać hobby, ponieważ jest to wręcz elementem mojej rutyny. Zaczynaliśmy w liceum. Dzisiaj moi koledzy i ja mamy rodziny, więc nasza „kariera rockmanów” przyhamowała, ale komponowanie i granie cały czas nam towarzyszy. Moją odskocznią jest również literatura nienaukowa oraz gry planszowe. Jestem także pasjonatem czynnym i biernym piłki nożnej.

dr hab. Anna Wodzińska,
Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. Kazimierza Michałowskiego UW

GOTOWY NA WSZYSTKO

Praca archeologa wymaga dobrej organizacji i wytrzymałości. Trzeba być przygotowanym na nieprzewidziane sytuacje – np. mieć ze sobą racje żywności, zapas wody, sprawny samochód – i być gotowym do pracy w trudnych

warunkach. Bez determinacji i pasji byłoby to trudne. Obie te cechy Paweł Polkowski z pewnością posiada. Widać to wyraźnie w jego publikacjach i aktywności w terenie. Jest bardzo zaangażowany w swoją pracę, w której z sukcesem łączy badania różnych okresów archeologicznych.



^ Dr hab. Michał Tomza.

dr hab. Michał Tomza

WYDZIAŁ FIZYKI UW

LAUREAT NAGRODY NARODOWEGO CENTRUM NAUKI ZA 2020 ROK

Dr hab. Michał Tomza z Wydziału Fizyki UW jest fizykiem teoretykiem i chemikiem, który zajmuje się kwantową teorią materii i oddziaływaniami materii ze światłem. Nagrodę Narodowego Centrum Nauki za 2020 rok otrzymał za opis teoretyczny oddziaływań pomiędzy ultrazimnymi atomami, jonami i cząsteczkami.

W pracy badawczej wykorzystuje metody teoretyczne, wykonuje również symulacje komputerowe. Współpracuje z grupami doświadczalnymi z Amsterdamu, Bazylei, Stuttgartu czy Fryburga. Wyniki jego prac pozwalają zrozumieć naturę świata w mikroskali, są wykorzystywane w nowych eksperymentach na pograniczu fizyki i chemii oraz przyczyniają się do rozwoju nowych technologii kwantowych.

Dr hab. Tomza jest zdobywcą grantów badawczych: Sonata i Opus NCN, Homing i First TEAM Fundacji na rzecz Nauki

Polskiej, jak również stypendiów: Start FNP oraz dla wybitnych młodych naukowców MNiSW (obecnie MEiN).

Rezultaty badań dr. hab. Michała Tomzy są publikowane w prestiżowych czasopiśmie naukowych, takich jak: „Nature Physics”, „Physical Review Letters”, „Physical Review A” czy „Nature Communications”. W grudniu 2021 roku artykuł podsumowujący wyniki badań prowadzonych przez naukowców z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem dr. hab. Michała Tomzy wraz z grupą doświadczalną prof. Tobiasa Schaetza z Uniwersytetu we Fryburgu ukazał się w magazynie „Nature”. Badacze jako pierwsi zaobserwowali rezonanse Feshbacha pomiędzy pojedynczym jonom i ultrazimnymi atomami. Publikacja została wyróżniona na okładce czasopisma jako najważniejszy artykuł wydania (tę samą grafikę publikujemy na okładce tego numeru).

dr hab. Michał Tomza o sobie

» KWANTOWA NATURA ŚWIATA

W pracy naukowej badam od strony teoretycznej oddziaływanie i zderzenia między atomami, jonami i cząsteczkami w ultraniskich temperaturach, czyli blisko zera bezwzględnego. W takich warunkach kwantowa natura świata dominuje właściwości i dynamikę rozważanych układów. Lepsze zrozumienie kwantowej natury materii jest głównym celem moich badań, które mają charakter podstawowy. Moje badania mogą mieć konsekwencje dla rodzących się właśnie technologii kwantowych. Blisko współpracuję z grupami doświadczalnymi w wiodących ośrodkach międzynarodowych, co pozwala mi bezpośrednio konfrontować konstruowane modele teoretyczne i wykonywane obliczenia z danymi doświadczalnymi.

Z KREDĄ W RĘKĘ

W związku z tym, że zajmuję się fizyką teoretyczną, moja praca odbywa się głównie z wykorzystaniem komputera i kartki papieru, ewentualnie przy tablicy, z kredą w ręku.

W ostatnich miesiącach najwięcej czasu spędzam na dyskusjach naukowych z członkami mojej grupy badawczej, która liczy obecnie 15 osób, oraz na videokonferencjach z zagranicznymi współpracownikami. Pozostały czas przeznaczam na czytanie lub pisanie artykułów naukowych i recenzji, udział w różnych komisjach i radach oraz oczywiście prowadzenie zajęć dydaktycznych dla studentów. Na koniec dnia zazwyczaj zajmuję się kwestiami administracyjnymi.

OSIEM MARATONÓW

Poza nauką moim największym hobby od początku studiów były podróże oraz chodzenie po górach. Odwiedziłem ponad 50 krajów oraz byłem dwa razy na trekkingu w Himalajach. Podczas doktoratu zacząłem także biegać maratony. Przebiegłem osiem maratonów, m.in. w Los Angeles, Denver, Rotterdamie i Barcelonie. Kilka lat temu obowiązki naukowe wygrały z treningiem maratońskim, ale bardzo chciałbym kiedyś powrócić do biegania długich dystansów, zwłaszcza ultramaratonów po górach.

dr Krzysztof Jachymski, Wydział Fizyki UW

ŹRÓDŁO INFORMACJI

Michała poznałem jeszcze na studiach, kiedy w ciągu trzech lat zaliczył tyle przedmiotów na chemii i fizyce, że uzyskał absolutorium. Spontaniczna rozmowa z nim na wycieczce w góry (albo też np. przy maszynie do kawy) do dziś może przerodzić się w jakiś nowy pomysł. Michał jest bardzo głęboko zaangażowany w życie naukowe, chętnie rozmawia też o różnych aspektach pracy, takich jak

zdobywanie funduszy na badania, opieka nad studentami czy administracja. Stanowi jedno z moich głównych źródeł informacji o nowinkach w życiu uczelni, zmianach w procedurach lub wydarzeniach, w których warto uczestniczyć. Jego ambicja i entuzjazm wciąż pozostają na maksymalnym poziomie. Ciągłe powiększa grono współpracowników oraz liczbę projektów. Stale jest w centrum wydarzeń.



^ Prof. Cezary Cieśliński.
Fot. M. Wiśniewska-Kraśnińska.
Źródło: archiwum FNP.

prof. Cezary Cieśliński

WYDZIAŁ FILOZOFII UW

LAUREAT NAGRODY FUNDACJI NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ 2021

Prof. Cezary Cieśliński jest kierownikiem Zakładu Logiki na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego oraz członkiem Rady Naukowej Dyscypliny Filozofia na UW. Należy do światowej czołówki specjalistów w zakresie badań nad teorią prawdy, wniósł przełomowy wkład w prace w tej dziedzinie.

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej doceniła go w obszarze nauk humanistycznych i społecznych za rozwiązanie kluczowych problemów tzw. deflacionistycznej teorii prawdy, której zwolennicy opowiadają się przeciwko mnogości najróżniejszych definicji prawdy. Do rozwoju deflacionizmu

znacząco przyczyniła się monografia prof. Cieślińskiego z 2017 roku pod tytułem *The Epistemic Lightness of Truth*. W 2019 roku otrzymał za nią Nagrodę Naukową I Wydziału PAN w dziedzinie filozofii im. Tadeusza Kotarbińskiego oraz Nagrodę Naukową im. Jana Łukasiewicza Polskiego Towarzystwa Logiki i Filozofii Nauki.

Prof. Cieśliński realizuje dwa granty Narodowego Centrum Nauki: *Teorie prawdy i ich siła* oraz *Epistemiczne i semantyczne zobowiązania fundamentalnych teorii matematycznych* (we współpracy z prof. Alim Enayatem z Uniwersytetu w Göteborgu).

prof. Cezary Cieśliński o sobie

WBREW FILOZOFICZNEJ TRADYCJI

Moje badania dotyczą aksjomatycznych teorii prawdy. Mają charakter interdyscyplinarny. Obejmują zarówno filozofię, jak i logikę matematyczną. Najbardziej konkretne rezultaty moich badań to twierdzenia i ich dowody – to ta część mojej działalności, która przypomina pracę matematyka. Następnie te otrzymane rezultaty staram się filozoficznie zinterpretować.

Interpretacji tych dokonałem, broniąc koncepcji filozoficznej zwanej deflacionizmem, zgodnie z którą prawda jest pojęciem prostym, wbrew temu, co mówi filozoficzna tradycja. Zajmowałem się badaniem tzw. granicy Tarskiego, która oddziela aksjomaty twórcze teorii prawdy od aksjomatów nietwórczych.

UCZENIE SIĘ PROBLEMU

Dzień zaczynam zwykle od tematów administracyjnych dotyczących np. obsługi grantu oraz spraw studenckich. Potem przystępuję do pracy naukowej. Do tego na początkowym etapie potrzebuję zasadniczo kartki papieru

i długopisu. Pojawia się jakiś problem otwarty i zaczyna się jego analiza. Jeśli coś z tego powstanie, piszę artykuł.

Najpierw jest to „uczenie się problemu”, które polega na wykorzystaniu podstawowych technik rozwiązania problemu otwartego. Czasem rozwiązanie pojawia się już na tym etapie. Nigdy nie ma jednak gwarancji sukcesu, czasem człowiek przysłowioowo „uderza głową w mur”.

Problemy naukowe omawiam i rozwiązuję także wspólnie ze współpracownikami. Regularnie, w ramach naszego zespołu, spotykamy się i każdy z nas opowiada o tym, nad czym aktualnie pracuje. Mówimy o rezultatach prac lub trudnościach, które się w nich zarysowują.

CHINY AMATORSKO

Tym, co najbardziej lubię robić w czasie wolnym, jest czytanie książek historycznych. Od zawsze byłem wielkim miłośnikiem dzieł dotyczących dziejów Chin. To moje największe pozanaukowe zainteresowanie, ale zajmuję się tym tylko amatorsko.

dr Mateusz Łętyk, Wydział Filozofii UW

NA POGRANICZU FILOZOFII I MATEMATYKI

Badania prof. Cieślińskiego są dla nas niezwykle inspirujące, ponieważ wyniki przez niego uzyskiwane pozwalają dokładnie przyjrzeć się sile różnych własności pojęcia prawdy, a pytania stawiane przez profesora otwierają nowe kierunki badań, zarówno w filozofii, jak i w logice matematycznej. Jego książka podsumowuje pierwszy etap badań dotyczących granicy Tarskiego. Uzyskane wyniki wzbudzają zainteresowanie logików i filozofów na całym świecie. W publikacji przedstawiony został niezwykle interesujący system formalny mający „chwycić” zobowiązania niejawne fundamentalnych teorii matematycznych. System ten jest

nie tylko dobrze umotywowany filozoficznie, ale i bardzo frapujący z czysto formalnego punktu widzenia. Prof. Cieśliński przedstawił precyzyjną filozoficzną analizę tego, w jaki sposób powstają zobowiązania niejawne teorii matematycznych, a także jak można je wykorzystać do obrony stanowiska deflacionizmu. Zagadnienia te są aktualnie przedmiotami żywej debaty prowadzonej w środowisku filozofów formalnych, a propozycja prof. Cieślińskiego zajmuje w tej debacie ważne miejsce.



^ Prof. Jacek Jemielity.
Fot. M. Wiśniewska-Krasińska.
Źródło: archiwum FNP.

prof. Jacek Jemielity

CENTRUM NOWYCH TECHNOLOGII UW

LAUREAT NAGRODY FUNDACJI NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ 2021

Prof. Jacek Jemielity specjalizuje się w chemii organicznej, bioorganicznej oraz biochemii nukleotydów i kwasów nukleinowych. Jest kierownikiem Laboratorium Chemii Bioorganicznej w Centrum Nowych Technologii (CeNT) Uniwersytetu Warszawskiego. Założył spółkę spin-off UW ExploRNA Therapeutics, która zajmuje się rozwijaniem technologii chemicznie modyfikowanego mRNA i wdrażaniem jej w projektowaniu nowatorskich terapii.

To jeden z liderów badań dotyczących chemicznie modyfikowanego mRNA na świecie. Jego badania dotyczą przede wszystkim syntezy analogów czapeczki mRNA i ich medycznych zastosowań, a także syntezy analogów nukleotydów. Jest autorem wielu artykułów w międzynarodowych, prestiżowych czasopismach naukowych, takich jak: „Journal of the American Chemical Society”, „Nature

Communications”, „Chemical Science”, „Nucleic Acids Research”. Jest także wynalazcą rozwiązań chronionych na całym świecie dziewięcioma patentami lub zgłoszeniami patentowymi (dwa z nich wykupione przez firmę BioNTech, cztery przez ExploRNA Therapeutics).

Prof. Jemielity jest laureatem licznych nagród, w tym tegorocznej Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, którą otrzymał w obszarze nauk chemicznych i o materiałach za opracowanie chemicznych modyfikacji mRNA jako narzędzi do zastosowań terapeutycznych i badań procesów komórkowych.

Technologia terapeutycznego mRNA, której badaniami od 20 lat zajmuje się prof. Jemielity, została wykorzystana w dostępnych obecnie szczepionkach przeciw COVID-19.

prof. Jacek Jemielity o sobie

” SKRACAĆ DYSTANS

W nauce od zawsze ważne było dla mnie, żeby skracać dystans od badań podstawowych do zastosowań, czyli prowadzić badania, które możliwie szybko mogą okazać się użyteczne dla społeczeństwa. Nagroda FNP dotyczy badań, które prowadzę nad chemicznymi modyfikacjami mRNA, czyli naszego komórkowego przepisu na białko. Jest to o tyle fascynujące, że bardzo subtelne zmiany w określonych fragmentach tych bardzo dużych makrocząsteczek powodują niezwykle istotne zmiany właściwości. Te zmiany właściwości biologicznych są m.in. nakierowane na to, żeby z mRNA stworzyć jak najefektywniejszy terapeutyk. A potencjał terapeutyczny mRNA jest olbrzymi: profilaktyczne szczepionki przeciwwirusowe, lecznicze szczepionki przeciwnowotworowe czy terapie chorób genetycznych.

Z DAŁA OD STOŁU

Jestem raczej stworzeniem dziennym niż nocnym i naj-

większą aktywność intelektualną wykazuję w godzinach porannych, dlatego staram się zaczynać dzień pracy możliwie wcześnie, między godziną 7.00 a 8.00 rano. Od jakiegoś czasu trzymam się z dala od stołu laboratoryjnego, to naturalna konsekwencja kierowania dużą grupą. Moja praca obecnie polega głównie na rozmowach ze współpracownikami z grupy badawczej o ich projektach naukowych. Dyskutujemy na temat wyników ich prac i planów na najbliższą przyszłość, czego zwieńczeniem ostatecznie są publikacje naukowe.

W DOBRYM TOWARZYSTWIE

Na hobby mam coraz mniej czasu. Kiedyś lubiłem gry strategiczne i sport, głównie piłkę nożną i biegi długodystansowe, a teraz ograniczam się do filmów, muzyki (mój ulubiony zespół to Dire Straits) i dobrego czerwonego wina w jeszcze lepszym towarzystwie. Bardzo lubię spotykać się z przyjaciółmi, znajomymi. Rozmawiać o nauce i nie tylko.

dr hab. Joanna Kowalska, Wydział Fizyki UW

MARZENIE PROFESORA

W naszym laboratorium jest taka tradycja, że każdy student, który chce zaangażować się w projekt naukowy, dostaje taką szansę. Oczywiście wymaga to od nas dodatkowej pracy, ale bardzo często procentuje, ponieważ na naszych oczach studenci stają się doświadczonymi, dojrzałymi badaczami. Prof. Jemielity jest z tego bardzo dumny. Dzięki zdolności do przyciągania młodych ludzi Jacekowi udało się stworzyć dużą grupę badawczą, gdzie może

inspirować wielu młodych ludzi do tego, żeby byli lepszymi naukowcami i prowadzili badania naukowe na wysokim poziomie. Choć zaczynaliśmy od zera, w niewielkim laboratorium, mamy teraz świetnie wyposażone, nowoczesne laboratoria, których nie powstydziłby się żaden uniwersytet na świecie i w których pracuje wielu zdolnych młodych ludzi. Od początku było to marzeniem profesora i nagroda FNP jest tego zwieńczeniem.

NOWA KONCEPCJA UCZELNI

**Daiwa
Maksimowicz**

**Współpraca:
Katarzyna
Jäger**

Paryska Dzielnica Łacińska. Najstarsza uczelnia w Niemczech. Czeska historia z polską królową Jadwigą w tle. Jedno z największych centrów zdrowia i nauk przyrodniczych w północnej Europie. Kampus w Alpach. I ten z królewską rezydencją w środku Warszawy. Sześć w jednym: uniwersytet europejski, Sojusz 4EU+.

„Tuckman i Jensen (1977) twierdzą, że wszystkie grupy powinny przechodzić przez uporządkowany cykl kolejnych etapów rozwoju: (1) formowanie się, (2) ścieranie się, (3) ustanowienie norm oraz (4) wykonanie. Podczas procesu formowania, członkowie grupy spotykają się, często po raz pierwszy, orientują się co do tego, kim są inni i jakie zadanie mają zrealizować¹”. Dla wielu osób zaangażowanych w działania Sojuszu 4EU+ tego rodzaju pierwszym spotkaniem mógł być Annual Meeting w Paryżu. Kolejne organizowano w Pradze i Heidelbergu.

– Uniwersytet europejski nie jest ani projektem, ani programem – to nowa koncepcja uczelni. Jego celem jest stworzenie struktur, które sprawiają, że jesteśmy sześcioma uniwersytetami badawczymi jeszcze silniejszymi naukowo, w centrum kształcenia stawiamy studentów, a nasze działania są jeszcze bardziej atrakcyjne zarówno dla naszych społeczności, jak i na zewnątrz – podkreślił prof. Bernhard Eitel, rektor Uniwersytetu w Heidelbergu podczas spotkania w 2021 roku.

GRAND SALON

W 5. dzielnicy, zwanej też – ze względu na historię miejsca – Łacińską (fr. *Quartier latin*) jest mnóstwo klimatycznych kafejek, restauracji, księgarni i zabytkowych budowli, jak choćby średniowieczny kościół św. Seweryna, Panteon, Muzeum Piotra i Marii Curie czy 26-metrowa fontanna św. Michała na placu Saint-Michel.

Jednym z ważniejszych punktów dzielnicy wydaje się jednak główny kampus Uniwersytetu Sorbońskiego (Sorbonne Université). Przy Rue Victor Cousin mieści się siedziba Lettres Sorbonne Université, wydziału sztuki i nauk humanistycznych. Tuż obok, przy Rue des Écoles jest Chancellerie Des Universités De Paris, gdzie znajduje się rektorat uczelni. To tu w 2019 roku odbyło się jedno z zebrań podczas pierwszego dorocznego spotkania członków Sojuszu 4EU+. Zorganizowano je w Grand Salon – ogromnej reprezentacyjnej sali, długiej na 27 metrów i szerokiej na siedem. W górze piękny kasetonowy sufit z herbami francuskich miast, które w 1885 roku miały funkcjonujące licea. Na prawo, pierwszy Prometeusz, „Prometheus Enchained” – symbol przeszłości. A po lewej drugi, „Prometheus Unbound”, symbolizujący przyszłość. Autorem obu obrazów jest Benjamin Constant. W sesji plenarnej 4EU+ uczestniczyli wtedy reprezentanci uczelni oraz zaproszeni goście – ambasadorzy

Czech, Niemiec, Danii, Polski we Francji, przedstawicielka francuskiego Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego oraz partnerzy stowarzyszeni. Przemówienia, w językach narodowych, wygłosili rektorzy uniwersytetów 4EU+. Miało to podkreślać ideę wielojęzyczności i wielokulturowości.

ZOOM NA PRAGĘ

W 2020 roku światem wstrząsnęła pandemia, a wraz z nią ogromna zmiana w dziedzinie komunikacji międzyludzkiej. Wiele ludzi uczestniczyło w setkach wirtualnych spotkań na zoomach, meetsach, teamsach i innych platformach. I choć takie rozmowy mają sporo wad, umożliwiają podtrzymywanie sprawnego funkcjonowania licznych instytucji w sytuacjach kryzysowych. Tak samo było z drugim już dorocznym spotkaniem Sojuszu 4EU+.

Tym razem przedstawiciele społeczności sześciu członkowskich uczelni rozmawiali na internetowych łączach. Organizacji przedsięwzięcia online podjął się czeski Uniwersytet Karola. Chociaż nie można było na żywo zobaczyć wnętrza najstarszej uczelni w Europie Środkowej (której jedno z kolegiów dla polskich i litewskich studentów zostało ufundowane przez królową Polski Jadwigę), to jednak formuła online Annual Meeting w listopadzie 2020 roku przyniosła spotkania, dyskusje i sesje równie wartościowe co paryskie wydarzenie sprzed roku.

Możliwości techniczne pozwoliły na prowadzenie równoległych paneli dyskusyjnych (związanych z m.in. synergia badań i edukacji czy mobilnością akademicką), Zgromadzenia Ogólnego, jak również Sesji Otwartej, która była transmitowana na żywo. Podobnie jak w Paryżu wzięli w niej udział reprezentanci różnych władz krajowych i instytucji unijnych. Interaktywna formuła pozwoliła na zadawanie osobom zainteresowanym pytań na czacie, które dotyczyły koncepcji tworzącego się uniwersytetu europejskiego oraz konkretnych działań 4EU+.

NAJBARDZIEJ ROMANTYCZNE

Mówią, że to nie tylko miasto będące siedzibą najstarszej uczelni w kraju, ale również najbardziej romantyczne miejsce w Niemczech. Heidelberg. Listopad 2021 roku reprezentanci 4EU+ powitali właśnie tam. Możliwość rozmowy *face to face* po dziesiątkach spotkań online w poszczególnych grupach roboczych była dla wielu osób miłą odmianą.

W Badenii-Wirtembergii zebrali się około 180 przedstawicieli z Czech, Danii, Francji, Niemiec

i Polski. Zaplanowano sesje plenarne, posiedzenia różnych gremiów 4EU+, m.in. Rady Zarządzającej, Rady Akademickiej, Komitetu Kooordynującego projekt Uniwersytetu Europejskiego czy Komitetu Studenckiego.

Obrady odbywały się w Neue Universität przy Placu Uniwersyteckim, do którego prowadziły takie punkty, jak Marktplatz z kościołem św. Ducha, barokowy ratusz czy deptak Hauptstrasse z XVIII- i XIX-wiecznymi kamienicami. Uczestnicy Annual Meeting rozmawiali m.in. o agendzie dla badań europejskich, innowacjach w kształceniu, mobilności wirtualnej, odnowie odpowiadającej na globalne wyzwania europejskiej wspólnoty wiedzy.

W 2022 roku Annual Meeting 4EU+ odbędzie się na Uniwersytecie Kopenhaskim.

¹S.P. Morreale, B.H. Spitzberg, J.K. Barge, *Komunikacja między ludźmi. Motywacja, wiedza i umiejętności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 392.

AKTUALNOŚCI 4EU+:

- **Otwarte kursy online „European Citizenship” i „Data Literacy: What is it and Why Does it Matter?”**
– bezpłatne kursy online dla wszystkich zainteresowanych. Tematyka: rozwój i zakres obywatelstwa europejskiego oraz wyzwania z nim związane, a także umiejętność analizy danych.
- **Warsztaty dla nauczycieli akademickich ABC-LD @4EU+** – dotyczą metody *Activity-Based Curriculum Learning Design*, której głównym celem jest dostarczenie szybkiego, a jednocześnie angażującego narzędzia do prowadzenia spójnego i skoncentrowanego na słuchaczu nauczania. Termin aplikacji upływa 7 stycznia;
- **Program minigrantów Uniwersytetu Karola w Pradze** – na projekty związane z programami flagowymi 4EU+, realizowane przez międzyuczelniane zespoły (wnioskodawca musi być pracownikiem Uniwersytetu Karola). Termin składania aplikacji upływa 27 lutego.

SIÓDMY AKADEMIK

**Karolina
Zylak**

Dziesięć kilometrów od Krakowskiego Przedmieścia, w obrębie ulic: Puławskiej, Smyczkowej, Modzelewskiego i Rzymowskiego położony jest kampus UW, na którym znajdują się m.in.: budynek Wydziału Zarządzania, Archiwum UW, hotel uniwersytecki „Sokrates” oraz Dom Pracownika Naukowego. Budynki otaczają obszary zielone – z jednej strony park nad Stawem Służewieckim, z drugiej zadrzewiony teren dawnego fortu.

Do końca 2023 roku pomiędzy ulicami Smyczkową i Sulimy na Kampusie Służewiec, w pobliżu pętli tramwajowej przy ul. Puławskiej powstanie nowy dom studenta UW, w którym będą mieszkać studenci oraz doktoranci, w tym także obcokrajowcy studiujący i pracujący na uczelni. Będzie to siódmy akademik UW. Gmach zostanie zbudowany w sąsiedztwie Domu Studenta nr 5.

– To jedyny akademik budowany od początku, który powstanie w ramach programu wieloletniego. Ponadto w programie wieloletnim przewidujemy dwie modernizacje domu studenta. Zależy nam, aby studenci i doktoranci mieli jak najlepsze warunki do mieszkania i nauki – mówi prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

SZERSZA WIZJA

Budowa akademika to jedna z inwestycji programu wieloletniego, kompleksowego planu inwestycyjnego Uniwersytetu Warszawskiego. Kampus Służewiec ma w przyszłości stać się zespołem funkcjonalnie i przestrzennie powiązanych budynków. Będzie składał się z trzech części: naukowo-dydaktycznej skupionej przy Wydziale Zarządzania, społeczno-biznesowej w środku kampusu oraz miasteczka akademickiego z domami dla studentów i pracowników naukowych, położonego w okolicach ul. Puławskiej.

– Nowy dom studenta to bardzo ważna inwestycja, ponieważ dzięki niej powstaną nowe miejsca zamieszkania dla studentów, doktorantów i pracowników UW w okresie kształcenia i pracy na uczelni. Będą mogli korzystać z niego m.in.

studenci położonego w pobliżu Wydziału Zarządzania. Mam nadzieję, że ten projekt w istotny sposób wpłynie na rozwój Kampusu Służewiec, a także całego Uniwersytetu – mówi prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. rozwoju.

W gmachu zaplanowano ponad 130 pokoi, w tym jedno- i dwuosobowe oraz segmenty składające się z dwóch pokoi jedno- lub dwuosobowych. Każdy pokój wyposażony będzie w łazienkę. Przewidziano również jedno sześciuosobowe mieszkanie dla studentów oraz sześć dwuosobowych mieszkań profesorskich na parterze. Łącznie w gmachu będzie mogło zamieszkać ponad 380 osób.

W budynku znajdować się będą także: świetlica z ogólnodostępną kuchnią, sala ćwiczeń, pralnia, dwupoziomowe kuchnie z jadalnią na każdej kondygnacji, pokój do pracy grupowej oraz pomieszczenie pracy cichej. Obiekt będzie składał się z ośmiu kondygnacji: siedmiu naziemnych oraz jednej podziemnej, przeznaczonej na miejsca postojowe oraz pomieszczenia techniczne.

NA PLANIE WIATRAKA

Gmach wpisuje się w istniejący kompleks terenów zielonych Kampusu Służewiec. Jego powierzchnia całkowita wyniesie prawie 13 tys. m², a powierzchnia użytkowa niemal 5,9 tys. m².

Budynek został zaprojektowany na planie przypominającym wiatrak. Będzie miał prostą, nowoczesną formę, a jego elewacja pokryta zostanie jasnobezowym tynkiem. Projekt budynku został przygotowany przez pracownię Projekt Praga, która w 2019 roku zdobyła pierwsze miejsce

w konkursie architektonicznym zorganizowanym przez UW i SARP. Prace projektowe poprzedziły konsultacje z przyszłymi mieszkańcami akademika, m.in. studentami UW.

Na parterze siódmego akademika przewidziano miejsce na sklep, kawiarnię lub punkt ksero. Na zewnątrz budynku będzie znajdować się zadaszona rowerownia z ponad 60 miejscami oraz parking.

– Chcemy, żeby mieszkańcy akademika poczuł się jak w domu. Przytulne wnętrza i wspólne przestrzenie, zaprojektowane w odpowiedzi na potrzeby przyszłych lokatorów, będą temu sprzyjać – dodaje prof. Ewa Krogulec.

Zarówno gmach, jak i jego najbliższe otoczenie będą przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową, słuchową i wzrokową. W tym celu m.in. zaprojektowano bezprogowe wejścia wewnątrz i na zewnątrz budynku. Kilkaścian pokoi będzie dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wszystkie pomieszczenia użytkowe w akademiku będą dostępne dla osób o ograniczonej mobilności i poruszających się na wózkach.

W obiekcie zastosowane zostaną też rozwiązania związane z budownictwem ekologicznym i energooszczędnością, jak np. moduły fotowoltaiczne czy odzysk ciepła z powietrza wywiewnego.

Zakończenie budowy akademika planowane jest w ostatnim kwartale 2023 roku. Pierwsi mieszkańcy wprowadzą się do budynku w 2024 roku.

Generalnym wykonawcą inwestycji jest firma Mota-Engil Central Europe, z którą prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, 2 grudnia 2021 roku podpisał umowę. Prace budowlano-montażowe będą prowadzone przez 24 miesiące. Generalny wykonawca będzie także odpowiedzialny za wykończenie i wyposażenie pokoi, jak również za zagospodarowanie terenu wraz z elementami małej architektury.

Inwestycja w liczbach:

- » 8 kondygnacji,
- » 13 tys. m² powierzchni całkowitej,
- » ponad 130 pokoi,
- » ponad 380 miejsc.

< Wizualizacja projektu architektonicznego budynku autorstwa pracowni Projekt Praga.
Źródło: materiały pracowni.



ONKOS TÄÄLLÄ KILTTEJÄ LAPSIA?

CZY SĄ TU JAKIEŚ GRZECZNE DZIECI?

Jak smakują święta po fińsku? W jaki sposób św. Mikołaj trafił z Turcji na koło podbiegunowe i co wspólnego miało z tym radio? Czy sauna może mieć takie samo znaczenie co betlejemską stajenka? Bożonarodzeniowe i noworoczne tradycje z krainy tysięcy jezior przybliża dr Łukasz Sommer z Pracowni Fennistyki UW.

Św. Mikołaj to postać nierozdzielnie kojarząca się z Finlandią. Finowie nazywają go *Joulupukki*, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza bożonarodzeniowego kozła. – Według dawnej fińskiej tradycji, 13 stycznia, czyli w dniu św. Knuta kończącym w Finlandii okres świąteczny zwany *Nuutti* przebierano się za kozła. Zwykle robiły to osoby starsze (*Nuuttipukki*), które przyozdabiały się w kozłą skórę oraz słomę. Chodziły od domu do domu, śpiewały piosenki i prosiły o resztki jedzenia ze świątecznego stołu. Często też straszyły małe dzieci. Z czasem jednak *Joulupukki* stał się dobrze nam znanym św. Mikołajem, który rozdaje prezenty – mówi dr Łukasz Sommer, kierownik Pracowni Fennistyki działającej na Wydziale Neofilologii UW.

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia odbywa się tzw. Pikkujoulut, czyli „Małe Boże Narodzenie”. Jest to tradycja, która sięga ludowych korzeni. Dawniej 21 grudnia, na św. Tomasza, wspólnie kosztowano świeżo uwarzonego domowego piwa.

ZAMIAST KOZŁEJ SKÓRY

Dziś dawny słomiany kozioł zwany *olkipukki* obecny jest w fińskiej tradycji bożonarodzeniowej jedynie w postaci świątecznej ozdoby, a współczesny fiński św. Mikołaj przypomina swój amerykański odpowiednik. Jego przebranie z kozłej skóry i słomy zastąpił czerwony kombinezon i czapka zakończona białym pomponem. Można jednak dostrzec pewną różnicę w zachowaniu *Joulupukkiego*. W Finlandii św. Mikołaj nie skrada się w nocy do domów przez komin. Odwiedza Finów podczas kolacji wigilijnej, wchodzi głównymi drzwiami i zadaje znane pytanie: *Onkos täällä kilttejä lapsia?*, co oznacza – „Czy są tu jakieś grzeczne dzieci?”. Po czym obdarowuje prezentami tych, którzy na to zasłużyli. Renifery z zaprzęgu św. Mikołaja nie mają zaś mocy nadprzyrodzonych i nie ciągną sani po nieboskłonie, tylko w sposób tradycyjny przemierzają śnieżne zasy.

Z ANATOLII DO LAPONII

Zgodnie z kulturą wschodniej części chrześcijańskiej Europy za pierwowzór postaci św. Mikołaja uznawany jest biskup z Miry, który żył na przełomie III i IV wieku na terenie dzisiejszej tureckiej Anatolii. Legenda głosi, że czynił on cuda oraz pomagał ubogim i potrzebującym. Dlaczego więc za ojczyznę św. Mikołaja obecnie uznawana jest Finlandia, a nie Turcja?

Stało się tak za sprawą dziennikarza radiowego Markusa Rautio (Wuja Markusa), który w 1927 roku w programie radiowym dla dzieci ogłosił, że dom św. Mikołaja znajduje się w Laponii, na górze Korvatunturi (Góra-Ucho), położonej na pograniczu fińsko-rosyjskim. Góra swoim kształtem przypomina ludzkie ucho. Dziennikarz obwieścił, że stamtąd św. Mikołaj słyszy wszystko, co dzieje się na świecie i wie, które dzieci były grzeczne i zasłużyły na prezenty.

W wyniku działań wojennych i zmiany przebiegu granicy fińsko-sowieckiej po 1940 roku siedziba św. Mikołaja została przeniesiona do miejscowości Rovaniemi. W latach 50. zbudowano tam chatkę dla turystów, którą odwiedziła żona amerykańskiego prezydenta – Eleanor Roosevelt. Popularność, jaką zyskało to miejsce, sprawiła, że wkrótce w tym miejscu powstał ośrodek turystyczny. Następnie w latach 80. pod Rovaniemi na kole podbiegunowym powstała znana dziś na całym świecie wioska św. Mikołaja, która przez cały rok przyciąga tłumy turystów chcących odwiedzić słynnego brodacza nie tylko zimą.

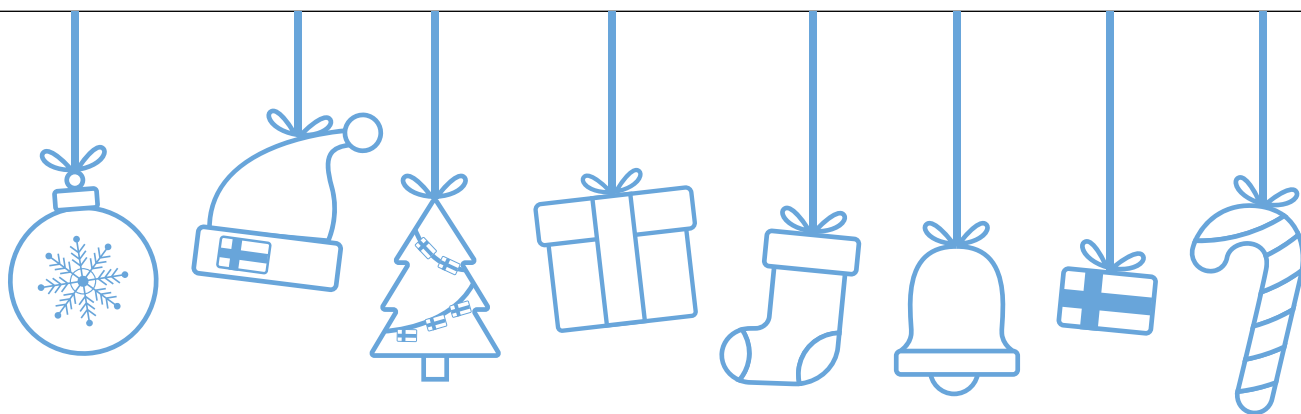
NIE MA ŚWIĄT BEZ SAUNY

W fińskich rodzinach przygotowania do świąt zazwyczaj zaczynają się 13 grudnia, czyli w dniu św. Łucji. Wtedy to Finowie upiększają mieszkania i domy bożonarodzeniowymi ozdobami. Świątecznego nastroju dodają liczne lampki i świece, zawieszane na drzwiach wieńce, drewniane świeczniki w oknach czy też świąteczne bibeloty wykonane z drewna, słomy lub wełny. Rzadko spotyka się tam plastikowe i migoczące dekoracje.

Niecodzienną atmosferę można też poczuć, przechadzając się ulicami fińskich miast i miasteczek, które są oświetlone świątecznymi dekoracjami. Duże zainteresowanie przechodniów budzą niektóre witryny sklepowe, można w nich podziwiać m.in. ruchome szopki bożonarodzeniowe.

W święta Bożego Narodzenia również w Finlandii nie może zabraknąć choinki. Finowie świąteczne drzewko nazywają *joulukuusi*. Najczęściej na iglastych gałązkach, oprócz bombek i lampek, zawieszają jabłka oraz łańcuchy z małymi flagami Finlandii. W grudniu mieszkańcy Finlandii wysyłają tradycyjne kartki świąteczne, bo choć są miłośnikami zdobyczy technologii, to wielu z nich uważa za nietakt wysyłanie życzeń w formie elektronicznej.

– Tuż przed świętami Bożego Narodzenia odbywa się tzw.



Pikkujoulut, czyli „Małe Boże Narodzenie”. Jest to tradycja, która sięga ludowych korzeni. Dawniej 21 grudnia, na św. Tomasza, wspólnie kosztowano świeżo uwarzonego domowego piwa. Współcześnie już od początku grudnia Finowie organizują przyjęcia przedświąteczne i spędzają czas z przyjaciółmi czy znajomymi z pracy. Wtedy też pierwszy raz serwuje się świąteczne potrawy i pije się sporo alkoholu – mówi dr Łukasz Sommer.

Podobnie jak w innych krajach, w Finlandii najważniejszym świątecznym dniem jest wigilia. Wtedy wierzący i praktykujący Finowie już około godz. 6.00 rano uczestniczą w nabożeństwie, później odwiedzają groby bliskich zmarłych na cmentarzach. Bardzo ważną tradycją wigilijną w Finlandii jest wizyta w saunie (*joulusauna*), do której Finowie udają się około południa, aby oczyścić ciało i duszę przed wigilijnym wieczorem.

– W Finlandii trudno wyobrazić sobie tradycyjne, rodzinne święto bez saunowania. W fińskiej tradycji ludowej sauna była ważnym miejscem, które ściśle łączyło się z najistotniejszymi wydarzeniami w życiu człowieka. Tam Finowie się leczyli, tam kobiety rodziły dzieci, tam też przechowywano ciała zmarłych do czasu pochówku. W narodowym eposie fińskim „*Kalevali*”, czyli poemacie epickim złożonym z pieśni ludowych (*run*) i legend pochodzących z terenów Skandynawii, znajduje się tzw. końcowa opowieść. Przypomina ona historię o narodzinach Jezusa. Jej bohaterką jest dziewczina Marjatta, która po zjedzeniu magicznej borówki zachodzi w ciążę. Wskutek tego zostaje przepędzona przez rodzinę i społeczność, w której do tej pory żyła. Marjatta musi szukać miejsca, gdzie może urodzić. Jednak żadna z osób, które prosiła o pomoc, nie chce przyjąć jej pod swój dach. Dziewczyna rodzi dziecko w opuszczonej saunie w lesie, do której przychodzą zwierzęta, by swym oddechem ogrzać zimne powietrze. Od samego początku wiadomo, że jej syn jest niezwykle i czeka go niecodzienny los. Ostatecznie dziecko Marjatty zawstydza i przepędza Väinämöinen, głównego bohatera eposu, który jest symbolem świata przedchrześcijańskiego. W tej opowieści fińska sauna wyraźnie nawiązuje

znaczeniem do betlejemskiej stajenki. Warto też dodać, że słowo *marja* po fińsku oznacza jagodę – wyjaśnia dr Sommer.

DEKLARACJA ŚWIĄTECZNEGO POKOJU

Jedną z najstarszych fińskich tradycji wigilijnych, obchodzoną od czasów średniowiecza, jest uroczyste odczytanie Deklaracji Świątecznego Pokoju. Ceremonia odbywa się co roku 24 grudnia w samo południe na Starym Rynku w Turku. Obecnie transmitowana jest na żywo przez rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne.

– Z balkonu gmachu zwanego Brinkkala odczytywana jest z pergaminowego zwoju Deklaracja Świątecznego Pokoju. Jej przesłanie mówi o tym, że w czasie od wigilii do dnia kończącego święta, czyli 13 stycznia, wszyscy mieszkańcy Finlandii są zobowiązani do przestrzegania pokoju i szanowania czasu świątecznego. Ten, kto zakłóci pokój niewłaściwym lub niezgodnym z prawem zachowaniem, osądzony zostanie surowiej niż w pozostałej części roku. Dziś Deklaracja Świątecznego Pokoju to już tylko rytuał, od 1889 roku nie ma znaczenia prawnego. Wcześniejszy kodeks karny istotnie przewidywał za zakłócenie pokoju świątecznego podwyższone kary grzywny. Podczas corocznych uroczystości odśpiewywany jest hymn państwowy Finlandii, a także hymn reformacji „Warownym grodem jest nasz Bóg”, napisany przez Marcina Lutra. 24 grudnia na Starym Rynku w Turku gromadzą się tłumy osób, które chcą uczestniczyć w oficjalnym rozpoczęciu świąt. Po zmroku zaś Finowie zasiadają przy wigilijnych stołach i świętują. Czasem też śpiewają kolędy – wyjaśnia kulturoznawca.

FIŃSKI SMAK ŚWIĄT

Finowie nie dzielą się opłatkiem ani nie przestrzegają postu. Ich wigilijne stoły zastawione są zarówno daniami mięsnymi, jak i zapiekankami warzywnymi. Jedną z najważniejszych świątecznych potraw jest pieczona szynka (*joulukinkku*). Spożywanie jej w wigilijny wieczór rozpowszechniło się w Finlandii w XIX wieku. Jednak tradycja ta sięga najprawdopodobniej czasów pogańskich i wywodzi się z nordyckich wierzeń, zgodnie z którymi w dniu przesilenia

zimowego bogu płodności składano ofiary z dzików.

Drugim obowiązkowym daniem serwowanym w Finlandii podczas Bożego Narodzenia jest zapiekanka z mieloną wątróbką (*maksalaatikko*). W wersji świątecznej dodawane są do niej rodzynki lub śliwki. Podawana jest na ciepło z konfiturą borówkową. Na fińskim wigilijnym stole nie może zabraknąć ryb, szczególnie świeżego łososia peklowanego w soli (*graavilohi*), śledzi, a także kawioru. W fińskiej tradycji kulinarnej obecne są również zapiekanki z marchwi (*porkkanaalaattiko*) oraz z brukwi (*lanttulaattiko*). – Ze względu na położenie geograficzne Finlandia bardzo długo była krajem biednym, dlatego wiele tradycyjnych dań kuchni fińskiej to potrawy wyraźnie dokumentujące dziedzictwo wielowiekowego ubóstwa – mówi dr Łukasz Sommer.

Słodkim uwieńczeniem wigilijnej kolacji jest owsianka ryżowa (*riisipuuro*), posypana odrobiną cukru i cynamonu. Zgodnie z fińską tradycją podczas przygotowywania owsianki do garnka wrzuca się migdał. Temu domownikowi, który znajdzie go w swojej miseczce, będzie sprzyjało szczęście w nadchodzącym roku. A wśród tradycyjnych wypieków bożonarodzeniowych popularne są pierniczki (*piparkakku*) oraz ciasteczka w kształcie wiatraczków z dodatkiem powideł śliwkowych (*joulutortut*).

W całej Skandynawii popularny jest tradycyjny napój świąteczny zwany *glögi*. Obecnie przyrządza się go z grzanego czerwonego wina lub soku z winogron, korzennych przypraw, migdałów i rodzynek. Można dodać też skórkę z pomarańczy, imbir, goździki, cynamon lub kardamon. W okresie przedświątecznym w fińskich sklepach i restauracjach pojawia się mnóstwo odmian tego trunku.

Hyvää Joulua ja Onnellista Uutta Vuotta!

tłum. Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

STUDIA NA MIGI

Olga Dorczuk

Przyjmuje się, że jedna osoba na tysiąc jest głucha, co według szacunków daje liczbę kilkudziesięciu tysięcy użytkowników polskiego języka migowego. Wielka litera w zapisie słowa Głusi ma wskazywać, że społeczność ta postrzegana jest jako mniejszość językowa.

– Zależy nam, żeby eksperci z różnych dziedzin wykorzystywali w swojej pracy język migowy po to, aby jak najwięcej obszarów naszego życia społecznego mogło być bardziej dostępnych dla Głuchych – mówi prof. Paweł Rutkowski, który wraz z zespołem Pracowni Lingwistyki Migowej UW opracował pierwsze w Polsce studia filologiczne polskiego języka migowego.

Polski język migowy (PJM) jest językiem wizualno-przestrzennym używanym w codziennej komunikacji przez społeczność Głuchych w Polsce. Nie jest on reprezentacją wizualną polskiego języka fonicznego, ponieważ zdecydowanie różni się od niego pod względem leksykalnym i gramatycznym. Powstał około 200 lat temu, kiedy w Warszawie została założona pierwsza szkoła dla osób niesłyszących.

**W naszej części
Europy takie studia
prowadzone są
jedynie przez
Uniwersytet Karola
w Pradze.**

DEAF STUDIES

W Polsce nigdzie poza UW nie ma zorganizowanej nauki PJM na poziomie akademickim. Na UW funkcjonuje nie tylko filologia polskiego języka migowego (studia II stopnia), ale także lektorat w systemie żetonowym. Każdy student dowolnego kierunku może zapisać się na lektorat PJM – tak jak na lektoraty języków fonicznych, np. hiszpańskiego czy włoskiego.

Filologia polskiego języka migowego (FPJM) to nowy kierunek studiów II stopnia uruchomiony na Wydziale Polonistyki UW w październiku 2019 roku. Są to jedyne w Polsce wyspospecjalistyczne studia z zakresu języka migowego, pozwalające na zdobycie nie tylko biegłości językowej w PJM, ale także wiedzy z obszaru lingwistyki migowej, historii i kultury Głuchych oraz podstaw translatoryki.

Studia zostały zaprojektowane na podstawie wzorców międzynarodowych z zakresu tzw. *deaf studies*, których istotą jest nowatorskie podejście do głuchoty, rozpatrywanej na gruncie kulturowym i językowym, a nie medycznym. W naszej części Europy takie studia prowadzone są jedynie przez Uniwersytet Karola w Pradze.

Kierunek przeznaczony jest dla wszystkich specjalistów, którzy pracują z Głuchymi: surdopedagogów, logopedów, psychologów, a także przyszłych tłumaczy, badaczy języka, historii i kultury Głuchych czy osób tworzących aplikacje dla niesłyszących.

– Zachęcamy, żeby przychodziły do nas osoby, które do tej pory z językoznawstwem czy szerzej rozumianą filologią nie miały nic wspólnego. Zależy nam, żeby również dzięki ich pracy jak najwięcej obszarów naszego życia społecznego mogło być dostępnych dla Głuchych – mówi prof. Rutkowski.

Studia skierowane są zarówno do osób, które chcą poszerzyć wiedzę, jak i do tych, które dopiero chcą się zapoznać z informacjami na temat mniejszości językowo-kulturowej Głuchych.

– Na nasze studia można przyjść z zerową znajomością języka migowego. Natomiast kontynuacja nauki to nie jest odhaczenie kolejnego etapu edukacji, tylko misja. Każda praca magisterska, która tutaj powstaje, jest istotnym wkładem w rzeczywiste poszerzanie wiedzy naukowej, ponieważ każda z nich dotyczy tematu, który do tej pory nie był badany – przekonyuje prof. Rutkowski.

W programie studiów przewidziano niemal 700 godzin lektoratu języka migowego prowadzonego wyłącznie przez osoby niesłyszące. Tak duża liczba zajęć praktycznych prowadzonych od poziomu początkującego wyłącznie w języku migowym pozwala na bardzo szybkie podniesienie kompetencji językowych w PJM. – Jedną z naszych ambicji jest to, żebyśmy kształcili tłumaczy, którzy będą w stanie być wszędzie tam, gdzie nie ma migających specjalistów, po to, by tę lukę wypełnić – wyjaśnia profesor.

Studentami FPJM mogą być zarówno słyszący, jak i Głusi. W pierwszym roku istnienia kierunku kształciła się tylko jedna osoba niesłysząca, teraz z roku na rok takich osób jest coraz więcej.

Studentom niesłyszącym, dzięki wsparciu Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami UW, oferowane jest tłumaczenie wszystkich zajęć na język migowy, a – w razie potrzeby – także wsparcie w postaci asystenta notującego.

– Zajęcia są tak tłumaczone, żeby były dostępne dla wszystkich, a zatem kiedy wykładowcą jest Głuchy i wykład w języku migowym, to tłumacz przekłada to na język foniczny i odwrotnie – jeśli

wykładowca jest słyszący, to wszystko jest tłumaczone na język migowy, tak żeby studenci głusi nie byli w żaden sposób wykluczeni – tłumaczy prof. Paweł Rutkowski.

PIERWSI NA ŚWIECIE?

Podczas trzech tur rekrutacji na studia przyjęto łącznie ponad sto osób. Pierwsi studenci uzyskali unikatowy tytuł magistra filologii polskiego języka migowego w lipcu 2021 roku, a w październiku 2021 roku Weronika Szymańska-Gontarek, jedna z absolwentek filologii PJM, rozpoczęła studia w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UW. Absolwenci kierunku podejmują aktywność zawodową m.in. jako nauczyciele, wychowawcy i logopedzi w szkołach dla Głuchych. Wielu z nich rozpoczyna także pracę tłumacza języka migowego.

– Z naszego pierwszego naboru już kilka osób pracuje jako tłumacze języka migowego. Na własnych zajęciach wspomagani jesteśmy wyłącznie przez absolwentów naszego kierunku. Okazuje się, że po dwuletnich studiach ci najlepsi absolwenci są w stanie tłumaczyć wykłady akademickie – mówi prof. Rutkowski i dodaje: – To dla naszego kraju zaplecze eksperckie do komunikacji z Głuchymi na przyszłe pokolenia. Często tłumaczę studentom, że niezależnie od tego, jaką problematyką badawczą związaną z PJM się zainteresują, jest wielka szansa, że będą wśród pierwszych osób, jeżeli w ogóle nie pierwszymi osobami na świecie, które się danym tematem zajmują.

Na studiach PJM wykładają zarówno językoznawcy i kulturoznawcy, jak i lektorzy – rodzimi użytkownicy PJM, czyli Głusi. Dzięki współpracy z przedstawicielami szeroko rozumianego środowiska niesłyszących, m.in. Instytutu Surdus Historicus, Instytutu Spraw Głuchych czy Instytutu Głuchoniemych w Warszawie, studenci mają możliwość poznawania zarówno historii, jak i najnowszych badań dotyczących języków migowych. Na wykłady gościnne są zapraszani specjaliści z zakresu komunikacji i kultury Głuchych, m.in. Christian Rathmann z Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie czy Carlos Manuel Sánchez z Wenezueli.

W październiku bieżącego roku został zainicjowany cykl konferencji naukowych „Badania nad PJM i g/Głuchotą”, na których będą mogli prezentować wyniki swoich badań także studenci i absolwenci. Pierwsza konferencja zatytułowana „Kulturowe studia nad głuchotą: proteomena” odbyła się 21 października 2021 roku.

BAJKI Z PIERWSZEJ RĘKI

Studenci filologii PJM to często osoby bardzo aktywne, np. w ramach pracy Koła Naukowego Języka Migowego i Kultury Głuchych organizują warsztaty, szkolenia i wykłady dotyczące tego języka. Biorą udział w kursach podnoszących ich kompetencje językowe i naukowe.

Niektórzy studenci mogą się już pochwalić pierwszymi sukcesami. Podczas uniwersyteckiego maratonu start-upowego MatchIT zespół, w którego skład weszły trzy studentki FPJM: Aleksandra Bartosiewicz, Monika Brzykca i Barbara Szumiła, zaprojektował narzędzie informatyczne „BONline” usprawniające komunikację między Biurem ds. Osób z Niepełnosprawnościami UW a studentami korzystającymi z jego usług. Propozycja ta zdobyła jedno z dwóch pierwszych miejsc w głosowaniu jurorów projektu MatchIT. W tym samym konkursie nagrodę publiczności otrzymał prototyp edytora służącego do tworzenia prac naukowych (w tym prac dyplomowych) w PJM.

Sześcioro studentów i absolwentów FPJM zaangażowało się w organizowany w Instytucie Głuchoniemych projekt artystyczno-edukacyjny pt. *Bajki z pierwszej ręki*. Justyna Miłczak, Blanka Piątek i Emilia Rudzka spróbowały swoich sił w tłumaczeniu podczas warsztatów o języku migowym i kulturze Głuchych prowadzonych przez uczniów IG dla ich słyszących rówieśników z warszawskich szkół. Aleksandra Żuk, inicjatorka projektu, poprowadziła warsztaty teatralne, podczas których powstały trzy bajki w polskim języku migowym.

Monika Brzykca, studiująca na kierunku FPJM, zajęła drugie miejsce, a także zdobyła nagrodę publiczności podczas konkursu Brave Camp 7, gdzie swoje projekty biznesowe, naukowe i społeczne prezentowało 22 studentów UW i WUM. Studentka przedstawiła pomysł na projekt warsz-

Często tłumaczę studentom, że niezależnie od tego, jaką problematyką badawczą związaną z PJM się zainteresują, jest wielka szansa, że będą wśród pierwszych osób, które się danym tematem zajmują – prof. Paweł Rutkowski.

tatów artystycznych oraz szkoleń edukacyjnych z kultury Głuchych, które mogłyby być prowadzone m.in. w szkołach czy korporacjach.

JĘZYK MIGOWY ZDALNIE?

Zespół Pracowni Lingwistyki Migowej pracuje nad poszerzeniem zakresu działań i planuje w niedługim czasie wyjść naprzeciw oczekiwaniom, które podpowiadają im sami zainteresowani, czyli studenci.

– Ponieważ takich studiów wcześniej nie było, bywa, że odzywają się do nas osoby aktywne zawodowo. Często są już wiele lat po studiach i pracują w takich obszarach, w których pomogłyby im wiedza dotycząca PJM. Ze względów życiowych, zawodowych, rodzinnych nie mogą jednak pozwolić sobie na studia w trybie stacjonarnym dziennym – mówi prof. Rutkowski. – Bardzo wiele osób pyta nas o inne możliwości kształcenia: w trybie zdalnym czy zaocznie. Myślimy więc również o osobach, które chcą nadrobić lub uzupełnić swoją wiedzę i potrzebują innej formuły niż studia stacjonarne – dodaje.

Niewykluczone, że w przyszłości oferta FPJM na UW będzie rozbudowywana.

STUDIA DZIĘKI ZIP-OWI

Od roku akademickiego 2019/2020 do oferty studiów UW weszło 11 nowych i 8 przemodelowanych kierunków studiów II stopnia. Studia zostały przygotowane w Programie zintegrowanych działań na rzecz rozwoju Uniwersytetu Warszawskiego, współfinansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach PO WER.

Budżet wyniósł ponad 7 mln zł. Środki te przeznaczone zostały na pokrycie kosztów prowadzenia zajęć, indywidualnych i grupowych wyjazdów studentów w celach naukowych i edukacyjnych, udziału studentów w szkoleniach zawodowych i konferencjach naukowych, zakup oprogramowania, literatury przedmiotu, materiałów dydaktycznych niezbędnych do realizowania procesu kształcenia na wysokim poziomie, przygotowanie tutoriali (narzędzi audio-video, poradników, instrukcji ułatwiających samodzielne pogłębianie wiedzy i umiejętności badawczych) oraz pracy indywidualnej ze studentem. Dodatkowo każdy kierunek studiów objęty wsparciem Programu ZIP otrzymał sprzęt (laptopy, tablety graficzne, komputery stacjonarne, kamery i oświetlenie) niezbędny do kształcenia w trybie zdalnym, zarówno do prowadzenia zajęć online, transmisji zajęć, jak i do prowadzonej na odległość indywidualnej pracy nauczycieli akademickich ze studentami.

Filologia polskiego języka migowego to studia II stopnia uruchomione dzięki środkom pozyskanym w ramach Programu działań na rzecz rozwoju Uniwersytetu Warszawskiego (ZIP) współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

W ciągu ostatnich dwóch lat zorganizowano m.in. szkołę letnią polskiego języka migowego, sfinansowano liczne warsztaty i szkolenia oraz indywidualne konsultacje z lektorami i wykładowcami w ramach programów tutoringowych.



KWIATY KŁAMIA

Niektóre z nich mają kwiaty wielkości spodka pod filiżankę, inne są tak małe jak główka od szpilki. Pachną różnie – jedne padliną, inne ciastkami. Storczyki należą do największej rodziny roślin kwiatowych, jaka występuje w przyrodzie. W Ogrodzie Botanicznym UW naukowcy prowadzą badania związane m.in. z ich biologią zapylania.

Prof. dr hab. Małgorzata Stpiczyńska zajmuje się biologią zapylania, głównie storczykowatych. Pracuje w Ogrodzie Botanicznym UW.

Izabela Wolska-Kuśmider, *Sobralia macrantha*, *Stelis vulcanica*, *Epidendrum melanoporphyreum*, *Phragmipedium Memoria Dick Clements*, akwarela, 2021.



Storczykowate to największa rodzina botaniczna. Liczy około 26 tys. przedstawicieli. Rośliny te doskonale zaadaptowały się do różnorodnych siedlisk – od arktycznej tundry po tropikalne i subtropikalne lasy deszczowe lub wilgotne lasy górskie, gdzie czują się najlepiej i mają największą reprezentację. Duża liczba gatunków nie oznacza jednak ich masowego występowania. Storzcyki często są gatunkami rzadkimi i zagrożonymi wyginięciem, a niektóre endemity, jak np. meksykańska *Barkeria whartoniana* znana jest z mniej niż 30 naturalnych stanowisk. W Polsce występują 52 gatunki, wszystkie podlegają ochronie.

Uprawiane w warunkach szklarniowych do kwitnienia wymagają dużo wilgoci, światła, cyrkulacji powietrza oraz, jak wiele innych roślin, okresu spoczynku.

W szklarni Ogródu Botanicznego UW, która ostatnio została zmodernizowana, mamy dużą kolekcję storczykowatych. Sportretowanych przedstawicieli tej kolekcji w zimowe weekendy można oglądać na wystawie malarstwa i rysunku botanicznego „Materia Botanica”, którą Ogród przygotował wraz z artystką Izabelą Wolską-Kuśmider.

OKAZY Z UJAZDOWSKICH

W Ogrodzie Botanicznym UW rośnie około 300 taksonów (gatunków i odmian botanicznych). W naszej szklarni rosną storczyki zakorzenione w glebie (to stosunkowo niewielka grupa storczyków w całej rodzinie), takie jak *Ludisia discolor* czy *Arundina graminifolia*, a także te o wiele liczniejsze, rosnące na skałach lub jako epifity. Ich korzenie przystosowane są do pobierania pary wodnej z atmosfery. Takie korzenie można zobaczyć u bardzo popularnej rośliny doniczkowej *Phalaenopsis*.

Do najciekawszych okazów należy *Grammatophyllum speciosum*, zwany tygrysią orchideą albo storczykiem gigantem. Jest to gatunek, który z racji swoich rozmiarów rzadko jest uprawiany w ogrodach botanicznych. W Polsce można go podziwiać tylko w naszym ogrodzie. Innym ciekawym przedstawicielem kolekcji jest *Cyrtopodium andersonii*. Roślina została przywieziona do Ogródu Botanicznego w Krakowie przez Józefa Warszewicza po jednej z jego wypraw do Ameryki Południowej (druga połowa XIX wieku). Okaz, który jest w naszej kolekcji, pochodzi od rośliny macierzystej z Krakowa, która została rozmnożona wegetatywnie.

STRATEGIE ORCHIDEI

Drobne nasiona storczyków, niekiedy mikroskopijnej wielkości, są w naturze przenoszone przez wiatr, co ułatwia również specjalna budowa łupiny nasiennej z komorami powietrznymi. Do kiełkowania i dalszego rozwoju siewek niezbędna jest obecność grzybów mykoryzowych (ich strzępki dostarczają do nasion i rozwijających się siewek wodę oraz niezbędne materiały odżywcze). Wyjątkowe pod tym względem są niektóre dziko rosnące brazylijskie storczyki z rodzaju *Vanilla*, ponieważ ich stosunkowo duże nasiona są rozprzestrzeniane przez ptaki, a nie przez wiatr. Dowiodły tego badania opublikowane w 2021 roku przez prof. Emersona Pansarina z Uniwersytetu w Sao Paulo.

Storczykowate wykazują cały szereg niezwykłych interakcji z różnymi organizmami: od mutualizmu (gdzie relacja jest korzystna dla obydwu organizmów) do pasożytnictwa (tu jedna strona odnosi korzyść kosztem drugiej). Jednymi z bardziej fascynujących interakcji, nad którymi prowadzimy badania w Ogrodzie Botanicznym UW, są te związane z ich biologią zapylania. Storzcyki wykorzystują różne strategie do zwabienia zwierząt, które zapylają ich kwiaty. Zpylacami mogą być błonkówki, muchówki, motyle, ptaki, rzadziej chrząszcze i pluskwiaki. Kwiaty zapewniają zpylaciom pokarm, najczęściej w formie nektaru albo, rzadziej, jadalnych olejów. Powstają one w specjalnych gruczołach wydzielniczych, zwanych odpowiednio nektarnikami albo elajforami. Pyłek (z bardzo nielicznymi wyjątkami) jest niedostępny dla gości kwiatowych. Zwierzęta mogą zbierać z kwiatów także żywice i woski lub olejki eteryczne wykorzystywane przez pszczoły storczykowe do produkcji własnych feromonów płciowych.



Jednak u sporej grupy storczykowatych kwiaty są zwodnicze i tylko udają, że mają coś do zaoferowania swoim zapylaczom. W kwiatach występują struktury imitujące nektarniki kwiatowe lub pyłek – tzw. pseudopyłek. Tę strategię związaną np. z obecnością pseudopyłku u *Maxillariinae* odnotowaliśmy w kilku niezależnych liniach rozwojowych. Pseudopyłek czasami jednak może mieć pewne

wartości odżywcze dla gości kwiatowych i może zawierać np. ziarna skrobi.

Inne oszustwa kwiatowe wykształciły się niezależnie w różnych, często oddalonych liniach ewolucyjnych storczykowatych, na różnych kontynentach, także wśród europejskich przedstawicieli tej rodziny botanicznej. Strategia ta okazuje się

całkiem skuteczna, bo znacznie ogranicza koszty energetyczne rośliny związane z wytwarzaniem nagród kwiatowych. Jak wykazały badania przeprowadzone wiele lat temu w Australii, ponad 30% dziennej produkcji fotosyntetycznej może być przeznaczone na wytworzenie nektaru kwiatowego bez uszczerbku na funkcjonowaniu organów wegetatywnych i generatywnych. Oszczędność

w tym względzie może popłacać, ponieważ brak nagrody skraca czas odwiedzin w kwiecie oraz ogranicza niekorzystne przenoszenie pyłku pomiędzy kwiatami w obrębie jednego kwiatostanu.

Kwiaty imitują nie tylko pokarm, bo „oszustwa” mogą dotyczyć również innych aspektów życia kwiatowych zapylaczy. Mogą też imitować partnera płciowego, gdy wyglądają i pachną podobnie jak samice zapylaczy, a samce podczas próby kopulacji z kwiatami dokonują ich zapylania, jak np. u europejskich gatunków z rodzaju *Ophrys*. Storczyki mogą też „oszukiwać” zapylacze, kiedy wabią je, imitując miejsca lęgowe owadów, np. owocniki grzybów. Niekiedy pachną padliną, przyciągając muchy, jak np. *Bulbophyllum palaeonopsis* czy *B. ornatissimum* znajdujące się w naszej kolekcji.

NAGRODA DLA ZAPYLACZY

Bazując na kolekcji storczykowatych z Ogrodu Botanicznego UW oraz kolekcji naukowców, z którymi współpracujemy (m.in. z Brazylii), postanowiliśmy przyjrzeć się, czy rzeczywiście brak jakiegokolwiek nagrody kwiatowej jest częstą i korzystną dla rośliny strategią reprodukcyjną.

Wśród badaczy istnieje pogląd, że 1/3 storczykowatych nie dostarcza nagród kwiatowych. Jednak nie ma zbyt wiele danych empirycznych na potwierdzenie tej tezy. Przeprowadzone przez nas analizy mikromorfologiczne kwiatów, badania mikroskopowe struktur wydzielniczych i obecności nagród kwiatowych m.in. u przedstawicieli rodzaju

Bulbophyllum, *Epidendrum* czy *Maxillaria* wykazały, że posądzenia o oszustwo nie zawsze są słuszne. Dużo wskazuje na to, że kwiaty wielu gatunków rodzaju *Epidendrum*, uważane dotąd za całkowicie beznektarowe, wydzielają niewielkie ilości nektaru lub mieszaniny innych metabolitów, które mogą być atrakcyjne dla zapylaczy. Atraktanty te są widoczne na powierzchni tkanek wydzielniczych dopiero podczas obserwacji mikroskopowych i czasem tylko w ściśle określonym stadium rozwojowym kwiatu. Owady wyczuwają charakterystyczną powierzchnię kwiatu pokrytą włoskami i innymi strukturami, która kojarzy im się z obecnością nagrody (nektaru), co przypuszczalnie dodatkowo zachęca je do żerowania.

Podobne wyniki obserwacji odnośnie do obecności minimalnych ilości wydzieliny opublikowano w przypadku niektórych gatunków *Caladenia* z Australii, których kwiaty uważane były dotąd za całkowicie beznektarowe. Jak donoszą australijscy badacze, nawet niewielkie ilości pokarmu w kwiecie mogą stymulować system nerwowy zapylaczy do poszukiwania pokarmu, zarówno pomiędzy osobnikami, jak i populacjami roślin, a kwiaty za pomocą niewielkiej nagrody mogą moderować zachowanie zapylaczy, co przyczynia się do zwiększenia sukcesu reprodukcyjnego tych roślin.

Zimą wiele gatunków przechodzi okres spoczynku, ale niektóre storczyki kwitną jesienią i zimą, jak np. *Angraecum sesquipedale*, tzw. storczyk Darwina pochodzący z Madagaskaru, o białych kwiatach i najdłuższej znanej wśród storczykowatych ostrodze. Jego kwiaty są zapylane przez zawisakę o równie długiej ssawce. Nasz szklarniowy okaz w tym roku nie zakwitł, ale w innych europejskich szklarniach kwitnie właśnie teraz, zimą. Obecnie możemy podziwiać w naszej szklarni *Dendrobium kingianum*, *Dendrobium glomeratum*, liczne odmiany *Phalaenopsis* oraz mieszańce z rodzajem *Vanda*.

Domowe okazy zimą warto postawić w chłodniejszym, ale przewiewnym i doświetlonym miejscu oraz ograniczyć ich podlewanie.

Zimą w Ogrodzie Botanicznym UW była zwykle organizowana wystawa roślin storczykowatych. Pokazywane były odmiany z całego świata, odbywały się warsztaty i kiermasze. Z powodu pandemii nie wiadomo jednak, czy festiwal odbędzie się w 2022 roku. Aktualności na temat wydarzeń organizowanych w OB UW znajdują się na stronie:

 www.ogrod.uw.edu.pl.



Ophrys fuciflora.
Fot. Ogród Botaniczny UW.



ZIMA PACHNIE CYTRUSAMI

Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka
- pracuje w Pracowni Edukacji
Ogrodu Botanicznego UW,
jest współautorką książki
Botaniczny od Kuchni.

Zima, dookoła roznosi się zapach cytryn i pomarańczy.

Na ten szczególny czas proponuję lekkie, kruche cytrynowe ciasteczka w duecie z bakaliową masą, makiem, migdałami i wiśniami.

KRUCHE CYTRYNOWE CIASTKA Z MASĄ BAKALIOWĄ I STORCZYKIEM

SKŁADNIKI: (OK. 30 CIASTECZEK)

masa bakaliowa:

- 200 g maku
- 70 g mielonych migdałów
lub orzechów laskowych
- 500 ml mleka
- 150 g cukru
- 2 łyżki miodu
- łyżeczka ekstraktu z wanilii
- 50 g dżemu z gorzkich pomarańczy
- 60 g masła
- 1 łyżka likieru amaretto
- 1 łyżka soku z cytryny
- 50 g posiekanych suszonych wiśni

ciasto:

- 125 g masła
- 50 g cukru
- szczypta soli
- 250 g mąki pszennej
- skórka otarta z połowy cytryny
- 1 żółtko
- 2 łyżki jogurtu greckiego lub śmietany

do dekoracji:

- jadalne kwiaty lub migdały w cukrze

PRZYGOTOWANIE:

Mleko zagotowujemy i wsypujemy do niego mak. Gotujemy około 20 minut, mieszając co jakiś czas. Gdy mak można już rozetrzeć w palcach, zdejmujemy z palnika i odstawiamy do ostygnięcia. Mak odcedzamy na gęstym sitku, a następnie mielimy w maszynce do mielenia mięsa z najdrobniejszym sitkiem.

W rondlu rozpuszczamy masło, dodajemy zmielony mak, migdały, dżem, cukier, miód i resztę składników. Smażymy około 10 minut, tak by cukier się rozpuścił. Studzimy.

W trakcie gotowania maku zagniatamy ciasto. Składniki ciasta zagniatamy ręką lub mikserem. Gotową masę zawijamy w folię i wstawiamy na 15 minut do zamrażalnika (lub na 45 minut do lodówki). Po tym czasie nagrzewamy piekarnik do 180°C.

Ciasto rozwałkowujemy na oprószonej mąką stolnicy na placek o grubości 3 mm. Wykrawamy kółka (przy pomocy foremki lub szklanki). Kółka z ciasta układamy na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i wstawiamy do piekarnika na około 13 minut. Trzeba uważać, aby ciasteczka zbyt mocno się nie zrumieniły. Wyjmujemy ciastka z pieca i studzimy.

Na każde ciastko nakładamy łyżeczkę masy bakaliowej i dekorujemy jadalnymi storczykami lub wciskamy w środek migdały w cukrze.



Marcin Trepczyński

m.trepczynski@uw.edu.pl

OBSESJA HERBACIANA

Dla wielu osób nowy rok kalendarzowy to tylko zmiana numerków. Jednak bywa, że tej czysto konwencjonalnej zmianie towarzyszy egzystencjalne drżenie. A może warto je wykorzystać i zaplanować nie tylko ferie i przyszłe wakacje, lecz również siebie?

„Egzystencja poprzedza esencję” – krótko, a także esencjonalnie rzecz ujął jeden z dwóch najbardziej wpływowych Janów Pawłów drugiej połowy XX wieku, Jean-Paul Sartre. Hasło brzmi dobrze, tylko co z tą esencją?

„Człowiek jest tylko tym, czym siebie uczyni”. (...) czyż nie jest to doskonałe hasło na nowy rok? Wezwanie dla nas wszystkich, by w ramach kalendarzowego resetu powiedzieć sobie: kim... naprawdę... chcę być?

Żarty związane ze skojarzeniami herbacianymi byłyby bardzo naciągane w przypadku filozofa z południowej strony kanału La Manche. Warto jednak napomknąć, że akurat po drugiej stronie English Channel takie skojarzenia wcale nie są filozofom obce. Za przykład niech posłuży słynny argument z imbryczka sformułowany przez Bertranda Russella na użytek sporów z teistami (nie, nie zdecyduję się tu na kolejny suchar, chodzi o zwolenników tezy o istnieniu Boga, nie herbaty). W skrócie, wedle Russella twierdzenie, że Bóg istnieje, jest podobne do twierdzenia, że wokół Słońca krąży sobie imbrzyk (!), przy czym niestety jest on zbyt mały, by dostrzec go przez nasze teleskopy i tym samym empirycznie potwierdzić jego istnienie, choć przecież nie można też dowieść jego nieistnienia.

Na kontynencie wiadomo jednak, że „esencja” to po prostu „istota” (czym coś jest), a „egzystencja” to „istnienie”, choć – w języku filozoficznym Martina Heideggera i Sartre’a – o dość szczególnym znaczeniu, przez co dla precyzji warto pozostawać przy terminach na „e”. Samo zaś hasło znaczy

tyle, że w przypadku człowieka jego istota nie wyprzedza istnienia, jak u wszelkich obiektów, o których, gdy mają zacząć istnieć, wiadomo już, czym będą. Ich istota jest bowiem z góry określona. Podczas wykładu wygłoszonego w Paryżu w 1945 roku, a wydanego później pt. *Egzystencjalizm jest humanizmem* JPS podał przykład wytworów takich jak nóż czy książka, które powstawały w określonym celu i według określonej techniki, co złożyło się na ich istoty, poprzedzające ich zaistnienie.

CZŁOWIEK SIĘ ZDARZA

Inaczej człowiek, który – mówił Sartre – „najpierw istnieje, zdarza się, powstaje w świecie, a dopiero później się definiuje”, bo „jest on pierwotnie niczym”. A ponieważ JPS chyba zdefiniował się jako ktoś, kto mówić lubi, pozwólmmy mu kontynuować: „Człowiek jest poza tym nie tylko taki, jakim siebie pojmuję, lecz również taki, jakim chce być, jakim się pojął po zaistnieniu i jakim zapragnął być po tym skoku w istnienie. Człowiek jest tylko tym, czym siebie uczyni”.

Z jednej strony jest to więc dość mocna teza (nawiasem mówiąc, nieobojętne bliska twierdzeniu nieobojętnej i bliskiej naszemu bohaterowi Simon de Beauvoir: „Nie rodzimy się kobietami, stajemy się nimi”). Z drugiej strony – czyż nie jest to doskonałe hasło na nowy rok? Wezwanie dla nas wszystkich, by w ramach kalendarzowego resetu powiedzieć sobie: kim... naprawdę... chcę być? By wraz z zamknięciem pocziwego starego roku odrzucić pogląd prof. Bogusława Wolniewicza, jakoby człowiek był nie kowalem, lecz tragarzem własnego losu.

PRZYGNIAJĄCE FUSY

Oczywiście, wcale nie jest powiedziane, że podążać szlakiem egzystencjalisty jest lżej niż dźwigać swój los. Jak ujął to sam JPS, „pierwszym krokiem egzystencjalizmu będzie uświadomienie człowiekowi, czym

jest on sam, i złożenie na niego całkowitej odpowiedzialności za własne istnienie”. To już nie brzmi tak cukierkowo – doszliśmy do gorzkawych fusów (najmocniej przepraszam). I zanim je na nowo zalejemy, już sami musimy sobie z nich wywróżyć, czy nie jest to aby nieznośna lekkość, która przyniata o wiele bardziej.

Przy okazji moglibyśmy zadać tu Sartre’owi przynajmniej dwa pytania. Czy skoro chce on uświadamiać „człowiekowi, czym jest on sam”, to nie określa on już po części jego istoty, popadając w paradoks? I czy można wybrać, że właśnie chce się być tragarzem swego losu?

NOWOROCZNY CHALLENGE

Jest jeszcze jedna ważna sprawa. Sartre sugeruje, że jego hasło ma sens, gdy nie ma czegoś takiego jak natura ludzka, a co za tym idzie „nie ma Boga, który by ją w umyśle swym począł”. Czy w takim razie w owym noworocznym challenge’u nie wezmą udziału ci, którzy tydzień wcześniej zaczęli świętować Narodzenie Pańskie lub miesiąc wcześniej – Chanukę?

Z pewnością nie zgodziłby się z tym Giovanni Pico della Mirandola. Prawie pół tysiąca lat przed JPS-em w *Mowie o godności człowieka* stwierdził on, że stwarzając Adama, Bóg powiedział mu: „Natura wszystkich innych istot została określona i zawiera się w granicach przez nas ustanowionych. Ciebie zaś, nieskrępowanego żadnymi ograniczeniami, oddaję w twoje własne ręce, abys swoją naturę sam sobie określił, zgodnie z twoją wolą”.

Niezależnie więc, w co wierzymy lub nie wierzymy, gdy już poprosimy św. Mikołaja czy Dziadka Mroza o imbrzyk lub mieszanek z „Owocowym rajem” i „English Breakfast”, zanim zaplanujemy kalendarz na 2022, a w sylwestra zalejemy nie tylko fusy, pomyślimy... kim się stać. Udanego esencji!

Dr Marcin Trepczyński

Adiunkt w Zakładzie Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej. Jest redaktorem naczelnym „Edukacji Filozoficznej”. Niepoprawny uniwersytetofil.

Campo de' fiori

– artykuły dr. Marcina Trepczyńskiego o różnych filozoficznych kwiatkach, miejsce spalenia niepokornego filozofa.



**Maria
Cywińska**

maria.cywinska@
psych.uw.edu.pl

GDY PRACA SZUKA CZŁOWIEKA

– Wy to macie łatwiej – stwierdziła kiedyś znajoma profesorka. – Możecie rekrutować tak jak Wam wygodnie. Bez konkursów, bez komisji, w zasadzie jedyne, co Was interesuje, to zatrudnienie sensownej osoby. Taka wolność bywa bardzo efektywna.

Pani profesor odnosiła się do tego, że podczas gdy nauczycieli akademickich obowiązują złożone procedury rekrutacyjne, trwające zazwyczaj kilka miesięcy, wymagające oficjalnych ogłoszeń i kilkuosobowej komisji konkursowej o ściśle określonym składzie, pracownika administracji można w gruncie rzeczy zatrudnić z dnia na dzień, bez skomplikowanej procedury, a nawet i bez konkursu.

PO ZNAJOMOŚCI CZY Z POLECENIA?

Skąd taka różnica w ramach jednej organizacji? Skoro skrupulatnie sprawdzamy kompetencje w przypadku jednej grupy zawodowej, dlaczego, jeśli chodzi o drugą, nie stworzymy chociaż ujednolitego standardu?

W zależności od jednostki uczelnianej mamy więc do czynienia z różnym podejściem. W niektórych miejscach jest to przejrzysty proces prowadzony przez profesjonalistę, który ma świadomość, że każde doświadczenie rekrutacyjne ma wpływ na wizerunek Uniwersytetu jako pracodawcy. W innych jednostkach rekrutuje się po staremu, często w wyniku arbitralnej decyzji jednej osoby, bo po znajomości. Choć warto tu zauważyć, że zatrudnienie kogoś z polecenia może być świetnym rozwiązaniem, o ile polecony kandydat wykazał się najlepszymi kompetencjami w procesie selekcji i wiemy, że właśnie dlatego został wybrany.

PROFESJONALIZACJA REKRUTACJI

Zastanawiam się, ile naszych jednostek i wydziałów korzysta z kompetencji profesjonalnego specjalisty w zakresie rekrutacji i selekcji? Pewnie niewiele, zwłaszcza że w większości jednostek nie ma znowu tak dużo naborów.

A przecież dobrze jest współpracować z kimś, kto się zna. Z pracownikiem, który wie, jak sformułować dobre ogłoszenie, żeby przyciągnąć pożądanych kandydatów, i wie, gdzie poza stroną uczelni je umieścić, aby do nich dotrzeć. Z kimś, kto potrafi tak przeprowadzić rozmowę kwalifikacyjną, aby się wszystkiego dowiedzieć, ale nie pyta „gdzie widzisz siebie za pięć lat?”. Taki pracownik umie

wyciągnąć z kierownictwa listę oczekiwanych cech i kompetencji i na jej podstawie przygotować pytania lub zadania, które realnie sprawdzą kandydata, a nie tylko jego deklaracje. To ktoś, kto potrafi też ocenić poziom języka obcego, i zrobi to tak, żeby kandydata nadmiernie nie stresować.

I co chyba najważniejsze, taki specjalista wie, że w dzisiejszych czasach wcale nie jest łatwo o dobrego pracownika, bo rynek pracy bardziej sprzyja kandydatom niż pracodawcom. Tym trudniejsze jest to przy naszych ograniczonych budżetach na wynagrodzenia, które nie podlegają inflacyjnym rewolucjom. Dobry rekruter ma świadomość, że wysiłek włożony w proces wyboru właściwego kandydata, pasującego do zespołu i do oczekiwań kierownictwa ma ogromny sens, gdyż pozwoli uniknąć kolejnych poszukiwań za kilka miesięcy, gdy jedna lub druga strona uzna, że jednak nie wyszło.

Obawiam się, że większość jednostek musi sobie radzić samodzielnie z każdą kolejną rekrutacją. I uczy się – niestety – na własnych błędach. A przecież organizacja, w której tak duża liczba osób pracuje aż do emerytury, powinna przykładac szczególną wagę do decyzji o zatrudnieniu, gdyż znacząco łatwiej jest odmówić niepasującemu kandydatowi, niż później zwolnić nierokującego pracownika.

NIEKORZYSTNA KONKURENCJA

Ważne jest też, żeby jednostki nie konkurowały między sobą o pracowników. O ile rozumiałe jest, że w przypadku braku możliwości awansu na jednym wydziale warto startować w rekrutacji na wyższe stanowisko na innym, o tyle niepokojącym trendem jest „podkupywanie” sobie pracowników. Na mniej zamożnym wydziale, który się boryka z negatywnym wynikiem finansowym, wynagrodzenia pracowników administracyjnych bywają niższe, a premie rzadsze niż na wydziale z wieloma grantami i wysoką parametryzacją. Bogatszy może więc zaproponować lepsze warunki zatrudnienia, nawet jeśli zadania na danym stanowisku są podobne. A wtedy ten mniej zamożny ma mniejsze szanse na poprawę swojej sytuacji, bo traci

swoich sprawdzonych pracowników. Czysty efekt św. Mateusza, w którym bogaci się bogacą, a biedni biednieją. Z punktu widzenia całej organizacji to niekorzystne zjawisko, które prowadzi do rozwarstwień i konfliktów. A przy okazji powoduje, że rzadko kiedy decydujemy się na ujawnienie kwoty proponowanego wynagrodzenia w ogłoszeniach rekrutacyjnych. Nawet jeśli to już standard na rynku pracy.

Żeby jednak zauważyć rangę tego problemu, trzeba docenić rolę administracji w funkcjonowaniu i rozwoju uczelni. Ktoś, kto uważa, że pracownicy na dole struktury nie różnią się między sobą i są łatwo wymienialni, bo w razie wakatu zawsze się znajdzie kilkoro chętnych na ich miejsce, nie rozumie, że na siłę i pozycję Uniwersytetu pracują wszyscy. Od najlepszych pań porządkowych, które dbają o bezpieczeństwo i dezynfekcję, przez najlepszych specjalistów ds. zamówień publicznych, którzy pomogą kupić szybko i zgodnie z przepisami, po najlepszych i najbardziej docenianych dydaktyków i naukowców.

JEDNOLITY STANDARD

Nie sądzę, żeby Uniwersytet było stać na zatrudnienie specjalisty ds. rekrutacji w każdej jednostce. Ale wierzę, że taki zespół profesjonalistów mógłby powstać w administracji ogólnouniwersyteckiej, aby wspierać proces zatrudnienia na całej uczelni. A jeśli to nie jest – póki co – możliwe, to chciałabym nas zachęcić do dyskusji nad tym, jak powinien wyglądać jednolity standard rekrutacji dla całej grupy „niebędących”¹.

Nie musi to być tak skomplikowana procedura, jaka nas obowiązuje przy nauczycielach akademickich, ale warto pomyśleć o profesjonalizacji całego procesu, abyśmy mogli pomimo ograniczonych środków konkurować z innymi pracodawcami jakością obsługi kandydata, przejrzystymi i inkluzywnymi oczekiwaniami czy też porównywalnymi w ramach organizacji wynagrodzeniami, jawnie podawanymi w ogłoszeniach.

¹ Pracownik niebędący nauczycielem akademickim – oficjalna nazwa naszej grupy zawodowej.

Maria Cywińska

Dyrektor administracyjna na Wydziale Psychologii. Przygotowuje rozprawę doktorską na Wydziale Zarządzania na temat roli informacji zwrotnej w zarządzaniu pracownikami. Niebędąca.

Woda na młyn

– cykl felietonów Marii Cywińskiej dotyczący spraw ważnych dla administracji.



Jacek
Sztolcman

j.sztolcman@uw.edu.pl

Ludzie od Zadawania Pytań

Znajomy napisał książkę. Przeczytałem maszynopis – interesujący. Znalazł wydawcę, który również uznał, że tekst ma potencjał i warto go wydać. Po wstępnej euforii autora dopadły wątpliwości: co teraz?

Jak wypromować książkę, by nie podzielić losu młodego Marka Twaina czy Stephena Kinga, których perypetie z pierwszymi utworami są powszechnie znane? Mogłem go pocieszać przykładami z historii literatury. Maszynopis *Folwarku zwierzęcego* George'a Orwella odrzucił sam Thomas S. Eliot. A na naszym podwórku? Powieść *Ferdynand* Witolda Gombrowicza nie spodobała się Aleksandrowi Watowi, który namawiał wydawcę do odrzucenia dzieła (nota bene po latach wstydił się tego). Odmowną decyzję francuskiego wydawcy dotyczącą *Innego świata* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego przekazał autorowi Albert Camus i to wbrew sobie, bo był pod wrażeniem maszynopisu.

CZY NAUKĘ MOŻNA PROMOWAĆ?

Ale czy w perypetiach innych debiutantów należy szukać pocieszenia? Niekoniecznie.

Niezależnie od okoliczności od lat niezmiennie nową książkę i nowego twórcę najlepiej promują inne nazwiska – znani czytelnicy, dziennikarze, recenzenci czy ostatnio influencerzy. Wszyscy, których opinie liczą się dziś w przestrzeni publicznej – dzięki mediom tradycyjnym i społecznościowym.

W przypadku książek od lat sprawa wydaje się raczej prosta. Wydawcy i twórcy doskonale wiedzą, co zaakcentować w promocji, jakich narzędzi użyć i do jakich grup docelowych dotrzeć w pierwszej kolejności. Zmieniają się tylko techniki. Na chłodno trzeba zauważyć, że książki (tradycyjne, ale też e-booki i audiobooki), chociaż są elementami kultury, są równocześnie produktami, na których zarabia wiele osób.

A jak jest z nauką? Czy naukę można promować? Czy wypada? Czy jest taka potrzeba? I kto to powinien robić? Promocja nauki nie ma przecież charakteru merkantylnego, nie jest nastawiona na zysk. Promocja nauki to promocja informacji

– najnowszych, wiarygodnych, czasem kontrowersyjnych, jednak często mało porywających tłumy. Owszem, co jakiś czas opinia publiczna żyje tematami naukowymi. Tak jest np. co roku w październiku, gdy ogłaszane są kolejne nazwiska osób uhonorowanych Nagrodą Nobla. Ale już na początku listopada świat często o nauce ponownie zapomina.

CO BY BYŁO, GDYBY...

Spróbujmy inaczej zadać pytania: co byłoby z nauką, gdybyśmy przestali o niej mówić? Co stałoby się z jej osiągnięciami? Być może suweren doszedłby do wniosku, że wszyscy naukowcy są nam niepotrzebni, bo nie za bardzo wiadomo, co robią, a do tego czasem wymądrzają się i mówią, jak żyć. Pytałby suweren sam siebie: może wystarczą nam szkoły zawodowe, gdzie będziemy uczyli przyszłych lekarzy, inżynierów i ekonomistów? Po co nam specjaliści od modeli ekonomicznych, historycy i socjologowie? Po co nam ludzie, którzy tylko zadają sobie pytania i szukają odpowiedzi przy użyciu aparatu naukowego, z pominięciem Google'a i Wikipedii?

Naukowcy to nie ludzie wyłącznie od wynalazków, ale przede wszystkim od zadawania właściwych pytań. A żeby zadawać dobre pytania,

trzeba być blisko ludzi, którym potrzebne są na nie odpowiedzi.

Zatem jak promować dziś naukę? Parafrazując myśl Alberta Einsteina, wszystko powinno być jak najprostsze, ale nie uproszczone. „Wybawieniem” jest (czasem zapomniana) trzecia misja uczelni: budowanie relacji i współpracy z otoczeniem i to na różnych poziomach. Wpisuje się w nią również misja popularyzacji nauki przez takie inicjatywy, jak np. Festiwal Nauki czy współpracę z mediami. Bardzo istotne jest też tworzenie wspólnych projektów z samorządem lokalnym i biznesem.

Istotne są dyskusje z aktywistami czy angażowanie studentów i doktorantów w działania wykraczające poza program studiów. W promocji nauki granicą jest tylko nasza wyobraźnia. Ale trzeba też sobie jasno powiedzieć, że jedynej słusznej drogi nie ma. Nie tylko specjaliści od marketingu wiedzą, że z każdym pokoleniem komunikujemy się inaczej. Na zdobycie zainteresowania nauką pokolenia Z (osób urodzonych pomiędzy rokiem 1995 a 2010) mamy najwyżej kilkanaście sekund. Jak scenarzysta, który by zainteresować producenta swoim pomysłem, ma tylko jedną rozmowę w windzie. Świat biegnie coraz szybciej i trzeba się do tego dostosować, również z promocją nauki.



> Tydzień Noblowski w CWiD UW. Fot. S. Wilgocka/CWiD UW.

^ Fot. K. Szczepny.

Jacek Sztolcman

– kieruje Centrum Współpracy i Dialogu UW, na co dzień przekonuje naukowców, że naukę promować warto, i pokazuje, jak można to robić.

NAUKA W MINUTĘ?

– nowy cykl felietonów o promocji odkryć, wynalazków i idei. Jak mówić o nauce w sposób ciekawy i zrozumiały? Przykłady nie tylko z UW.

Olga Dorczuk

Olga Laska

ZWYCIĘSKA ROSZADA

Dla UW był to pierwszy sezon w rozgrywkach Collegiate Chess League. Dla University of Chicago trzeci. Żadna z tych drużyn nie zaszła do tej pory tak daleko. Szachiści z UW pokonali w turnieju m.in. zespoły z MIT, Yale University, Harvard College i Princeton. W finale zmierzyli się z drużyną UChicago, która zwyciężyła rozgrywki.

To trzeci sezon międzyuczelnianych rozgrywek Collegiate Chess League, światowej ligi szachowej szkół wyższych. Mecze rozgrywane są online na platformie chess.com. Pierwsze dwie edycje obejmowały tylko Stany Zjednoczone. Po raz pierwszy zawody zorganizowano na tak szeroką skalę. Wzięło w nich udział 160 drużyn składających się z 1046 studentów, podzielonych na 10 dywizji, w zależności od poziomu. Zespół z UW grał w najwyższej dywizji.

Turniej trwał od 18 sierpnia do 21 listopada. Zespoły składały się z czterech graczy. Każdy z nich w tym samym czasie rozgrywał partię z zawodnikiem z drużyny przeciwnej. Grupy grały w systemie kołowym (każdy z każdym), 512 (zaczynają z 5 minutami i za każdy ruch dostają 2 sekundy).

W rozgrywkach grupowych szachiści z UW wygrali wszystkie pojedynki. W ćwierćfinale, który odbył się 14 listopada, Uniwersytet Warszawski zmierzył się z Bucharest University of Economic Studies, wygrywając 10 – 6. W meczu półfinałowym, 20 listopada, UWarsaw pokonał 10 – 6 Yale University. Rozgrzywka finałowa odbyła się 21 listopada. Zespół z UW skończył turniej, zdobywając drugie miejsce po wyniku 6 – 10.

TRZEJ ARCYMISTRZOWIE (GM)

Drużynę UW tworzyli studenci i doktoranci z wydziałów: Chemii; Fizyki; Matematyki, Informatyki i Mechaniki; Nauk Ekonomicznych i Historii: GM Bartłomiej Macieja, GM Arkadiusz Leniart (kapitan), Joanna Dworakowska, Ryszard Eggink, Pola Parol, GM Łukasz Jarmuła oraz Patryk Chylewski.

– W zespole UW są trzej arcymistrzowie, których znam osobiście, to wysokiej klasy zawodnicy. Szanse obu drużyn były bardzo wyrównane. Z Arkadiuszem Leniartem („Horizontevent”) wielokrotnie graliśmy jeszcze jako dzieciaki w międzynarodowych turniejach szachowych juniorów. To bardzo doświadczony zawodnik – mówił Cristian Chiril, arcymistrz szachowy, trener drużyny Misso-urii, który komentował decydującą partię.

W końcowej rundzie „Horizontevent” (bierki czarne) zmierzył się z „zwischenzug” (białe). Polski arcymistrz swoim skoczkiem zagroził królowi i wieży przeciwnika. Ten uciekł, zbijając jednocześnie wieżę czarną, ale odsłonił króla i ustawił swoją wieżę w zagrożonej pozycji. Czarna wieża i skoczek przyblokowały białą wieżę oraz gońca, zmuszając białego króla do ucieczki. Ostatecznie, odsłaniając skoczka, „Horizontevent” doprowadził do szachu i wygrał tę rundę.

Decydujące było jednak starcie „wgraif” vs. „szczor”. – W ostatecznej rozgrywce „wgraif” vs. „szczor” wygrał gracz z Chicago, doprowadzając wieżę do szachu przeciwnika i zmuszając go do poddania się. Tym samym UChicago uzyskał przewagę 10 do 6 punktów, pokonał UWarsaw i wygrał turniej. Pierwszy raz w tym sezonie drużyna z Warszawy została pokonana. Gratulacje dla UW. Jest to ich pierwszy sezon i zostali pokonani dopiero w finale – mówił Cristian Chiril. Ruch wykonany przez zawodnika z Chicago to długa roszada.

Mecz finałowy można obejrzeć na:

www.twitch.tv/collegiatechessleague

NA CZELE TABELI

UW zajął pierwsze miejsce wśród warszawskich uczelni w Akademickich Mistrzostwach Warszawy i Mazowsza. W październiku podsumowano wyniki zmagani rozgrywających się w całym sezonie 2020/2021.

Drugie miejsce zajęła Politechnika Warszawska, a trzecie Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie. Mistrzostwa rozegrano w 35 konkurencjach. Od aerobiku sportowego po żeglarstwo. Zawodnicy z UW zdobywali pierwsze miejsca, m.in. w biegach, brydżu, koszykówce i piłce ręcznej kobiet, futsalu mężczyzn, lekkiej atletyce, siatkówce plażowej, unihokeyu oraz wspinaczce sportowej.

AMWiM odbywały się na terenie całej Warszawy, m.in. w przestrzeniach sportowych BUW-u, Centrum Sportu i Rekreacji UW. Kolarstwo górskie zorganizowano w Wesołej, jeździectwo w Podkowie Leśnej, a narciarstwo alpejskie w Zawoi w Beskidzie Żywieckim. Nowością wśród dyscyplin był e-sport. Zawody rozgrywane były w dwóch turniejach: League of Legends oraz Counter-Strike: Global Offensive. Reprezentanci UW zajęli w nich odpowiednio drugą i trzecią lokatę.

Od roku akademickiego 2021/2022 ruszył nowy etap zmagani.

PIŁKA WODNA

Po pierwszej wygranej z UKS Neptun Łódź z wynikiem 26:6 i dwóch z rzędu przegranych z WTS Polonia Bytom oraz ŁSTW OCMER waterpoliści wrócili do gry. Obecnie zajmują 2. miejsce w tabeli. W meczu z Box Logistics Waterpolo Poznań pokonali rywali 8:5. Piąty mecz w tegorocznej ekstraklasie rozegrany z ALFA Gorzów Wielkopolski również skończył się zwycięstwem AZS UW 6:5. Wiele bramek i emocji dostarczył mecz przedostatniej kolejki rundy zasadniczej ekstraklasy. Nasi piłkarze pokonali KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 17:6. W meczu świetnie zaprezentował się Andrzej Maciejewski, który zdobył aż 11 bramek. Na początku przyszłego roku rozegrany będzie Puchar Polski. W roli obrońców tytułu wystąpi AZS UW.

JUDO

Podczas 65. Mistrzostw Polski Seniorów i Senierek w judo w Opolu sportowcy AZS UW wywalczyli trzy złote medale: Sandra Lickun w kategorii do 78 kg, Karolina Pierkowska w kategorii do 52 kg oraz Damian Stępień w kategorii do 81 kg. Dzięki tym sukcesom AZS uplasował się na 1. miejscu klasyfikacji generalnej.

Zdobyliśmy również medale w kategorii juniorskiej. W Oleśnicy na Dolnym Śląsku odbyły się zawody Pucharu Polski judoków do 20. roku życia. Najlepiej wypadł Piotr Dyga, który w kategorii do 100 kg zdobył srebrny medal. Na podium znaleźli się jeszcze dwaj sportowcy AZS UW: Mikołaj Cewiński w kategorii do 60 kg oraz Aleksander Eiduks w kategorii do 81 kg, którzy wywalczyli brązowe medale. W klasyfikacji medalowej mężczyzn AZS UW zajął 8. miejsce.

PIŁKA RĘCZNA

Szczypiornistki przerwały złą passę i zdobyły komplet punktów w 1 lidze. Piłkarki ręczne AZS UW pokonały na własnym parkiecie SPR Handball Rzeszów 32:23. Azetesiaczki po pierwszej wyrównanej połowie wyszły na boisko zdeterminowane i szybko uzyskały przewagę, wygrywając mecz.

Drugie z rzędu zwycięstwo przyniósł mecz z WKPR Wesoła. Zespołowa gra, skutecznie wyprowadzany kontratak, celne rzuty i mocna obrona doprowadziły do zakończenia meczu z wynikiem 30:26.

FUTSAL

AZS UW Darkom Wilanów rok kończy na 7. miejscu w tabeli ekstraklasy z bilansem sześciu zwycięstw, dwóch remisów i siedmiu porażek. Dwóch zawodników sekcji, Michał Klaus i Maciej Pikiiewicz, powołanych zostało na grudniowe mecze reprezentacji Polski w futsalu. Ten ostatni dodatkowo został okrzyknięty najlepszym strzelcem drużyny.



① Dormitory visualisation. Credit: Projekt Praga.

③ Tyre. Credit: U. Wicenciak-Núñez.

UW SUMMARY

A NEW STUDENT RESIDENCE HALL ①

University life is concentrated on three campuses: Central, Ochota and Służewiec, located in different districts of Warsaw. Presently, the University of Warsaw offers their students six residence halls. A new UW student hall is planned to host its first guests in 2024. Prof. Alojzy Z. Nowak, UW Rector, and Mota-Engil Central Europe representatives signed an agreement for construction and assembly works on a new student residence hall at the Służewiec Campus. This is one of the projects under the UW multi-annual development plan.

The residence hall will accommodate over 380 students and doctoral candidates as soon as in 2024. There will be group work and quiet study spaces, kitchens, a common room, a laundry and a gym. The building will consist of seven storeys and one underground floor with a car park and technical rooms.

The building will be accessible for those with motor, hearing and vision impairment. It will exploit ecological technology such as photovoltaic modules.

SURVEY OF QUALITY OF UW EDUCATION

The University of Warsaw is holding the third edition of the survey on the evaluation of the implementing of the European Charter for Researchers and the Code of Conduct for the Recruitment of Researchers.

In 2022 the University of Warsaw will be applying for the renewal of the HR Excellence in Research Award (HREiR). The assessment of the UW teachers is fundamental for the strategy of pro-quality actions and remains a crucial part of the HREiR application. The assessment will be processed in a form of a survey prepared by the University Team for Quality of Education Assurance, the Office of Innovation in Teaching and

Learning. Since the HR Excellence in Research is perceived a highly prestigious award, it is kindly recommended to reach the largest possible number of completed surveys.

For academics, the survey is available between the 1st and 24th December in the Ankieter System. The survey results will be presented in March 2022.

EMBA@UW EXECUTIVE MBA IN THE PERSPEKTYWY RANKING 2021

The results of the 8th Perspektywy 2021 MBA Ranking place EMBA@UW Executive MBA on the third position among the top "Golden Fifteen" MBA studies in Poland. The programme offered by the International Management Center at the University of Warsaw was awarded in the substantive features of the program category.

"Golden Fifteen" was awarded during the gala accompanying the Perspektywy Forum of Leaders in Management Education 2021.

UW CLIMATE CHANGE AND SUSTAINABLE DEVELOPMENT AGENDA

Facing the climate change and its consequent challenges, the UW Rector's Team for Ecology

and Climate Crisis has prepared a comprehensive plan to minimise the environmental impact on University and campus conditions. The Agenda is based on the United Nations Sustainable Development Goals. The strategic milestones to be achieved in the forthcoming years include: sustainable transport, nutrition, consumption and use of natural resources and energy, education and research, and preparation for the impacts of climate change.

The full text of the Agenda can be read on:

www.en.uw.edu.pl

PINK BOXES IN UW ②

The University of Warsaw participates in the nationwide campaign against period poverty. The so called "Pink Boxes" are placed in many UW sites. Each box is equipped with free sanitary products for any person who menstruates. The action is co-organised with the Pink Box Foundation. The pink boxes were bought by the University while the cost of items inside was covered by Akcja Menstruacja Foundation. According to the initiative "Take for yourself when in need or leave the excess for others" – menstrual products are provided to anyone in need and are free of charge.





4EU+ NEWS

4EU+ ANNUAL MEETING 2021

Each year representatives of the 4EU+ Alliance meet with the aim of developing perspectives for taking the Alliance forward. So far, there have been two such meetings: in Paris (2019) and online, organised by Charles University in Prague (2020). This year meeting was held from 3rd to 5th of November, in Heidelberg (Germany). Scheduled events included 4EU+ Governing Board and Academic

Council meetings, sessions with Flagship Programme Committees, Working Groups and Work Packages, European University Project Coordination Committee and Steering Committee TRAIN4EU+, Student Committee meeting, as well as five think tanks. More on p. 18.

4EU+ WORKSHOPS ON OPEN SCIENCE

The workshops are conducted in English

by experts from all six member universities of the 4EU+ Alliance: University of Warsaw, Charles University, University of Heidelberg, Sorbonne University, University of Copenhagen and University of Milan. The experts will be discussing various aspects of Open Science. A series of 14 online classes is addressed to anyone interested. Registration on 4EU+ website.

RESEARCH NEWS

HOW TO WEIGH AN INVISIBLE OBJECT?

Scientists from the Astronomical Observatory of the University of Warsaw, in cooperation with a global team of astronomers, observed the brightening of a star due to the passage of a dark object close to the path of light rays. Thanks to the phenomenon of gravitational microlensing, it was possible to weigh an invisible object with surprisingly high accuracy. The brightening of the source star was observed for nearly a year by space telescopes (Gaia – European Space Agency, Spitzer – NASA) and ground-based telescopes of various apertures. The motion and rotation of the images, although well-defined theoretically, had never been directly observed before. The results were published in "Nature Astronomy" and "Astronomy&Astrophysics".

BORDER WALLS A THREAT TO ECOSYSTEM

To stop human migration, governments tend to secure their country borders, yet they neglect the impact of such barriers on nature and biodiversity. Researchers from the Białowieża Geobotanical Station and the Mammal Research Institute of Polish Academy of Sciences in Białowieża

call on the European and international communities to respect ecosystem integrity when planning responses to human migration crises and appeal to authorities in Poland and Belarus to consider the shared heritage and outstanding value of the primeval Białowieża Forest.

DISCOVERY OF A ROMAN TEMPLE IN TYRE, LEBANON

The research project in Tyre, the Phoenician capital, involved archaeologists and specialists from Lebanon, Spain, Poland, Italy, Portugal, France and Greece. Investigations focused on a massive structure built in the Roman times, identified as a temple. The team has analysed the excavated remains to find Greek and Phoenician inscriptions, which point to a sacral character of the investigated area. One of the objectives of the current project is to shed light on the nature, history, and evolution of urban planning in the ancient island.

POLISH RESEARCH STATION IN CYPRUS

The Polish Centre of Mediterranean Archaeology of the University of Warsaw will establish a Polish research station in Nea Paphos, one of the most important

archaeological sites in Cyprus inscribed on the list of UNESCO World Heritage Sites. The station will be led by Prof. Ewdoksia Papuci-Władyka, the Jagiellonian University. The project is supported by the Cypriot Department of Antiquities and Polish embassy in Nicosia.

🏠 The project's website <http://polisharchaeologyincyprus.com>

SECRETS OF THE CHAPEL OF HATSHEPSUT

In spring and autumn sessions 2021, the Polish-Egyptian Archaeological and Conservation Expedition examined ancient Egyptian reliefs on the walls of the Chapel of Hatshepsut and excavated the tomb located below the Hathor Chapel, Deir el-Bahati in Thebes (Egypt). Dr Anastasia Stupko-Lubczyńska, the Polish Centre of Mediterranean Archaeology of the University of Warsaw, reconstructed the ergonomic organisation of the artists' work on the reliefs, from the initial preparation of the wall surface to the master sculptor's final touches. In the rubble of the tomb, the Polish-Egyptian Archaeological and Conservation Mission discovered several hundred votive offerings to Hathor, the patron goddess of the Theban necropolis and protector of the dead.



**Robert
Gawkowski**

robert.gawkowski@
adm.uw.edu.pl

POTOMKOWIE KRÓLA

Najmłodszy syn Stanisława Augusta Poniatowskiego, Stanisław Grabowski, wpływał na losy uczelni jako minister oświaty, a wnukowie – hrabiowie Ludwik i Leon – tu studiowali. Kto z nich uznawany był za politycznego obskuranta? Kto został zapamiętany jako szlachetny patriota?

Pierwsze próby powołania Uniwersytetu w stolicy czynił król Stanisław August Poniatowski. Nie udało mu się. W listopadzie 1795 roku abdykował, a 19 lat później akt erekcyjny Królewskiego UW podpisał car Aleksander I. Życiowy dorobek zmarłego króla zasilił jednak nową uczelnię. Jego zbiory dzieł sztuki znalazły się w pracowniach uniwersyteckich, Ogród Botaniczny powstał na ziemiach należących do królewskiego Ogrodu Łazienkowskiego, a Pałac Kazimierzowski, gdzie działała Szkoła Rycerska, też był własnością króla. Z początkiem dziejów uczelni związani byli też nieprawi potomkowie „króla Stasia”. Jego najmłodszy syn, Stanisław Grabowski, wpływał na losy uczelni jako minister oświaty, a wnukowie Ludwik i Leon tu studiowali.

HRABIA NA OTARCIE ŁEZ

W grudniu 1820 roku Stanisław Grabowski, mając 40 lat, został ministrem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Formalnie był synem generała Jana Jerzego Grabowskiego i jego żony Elżbiety, ale wtajemniczeni wiedzieli, że prawdziwym ojcem był jednak sam król. Stanisław August spłodził też czworo innych dzieci pani Grabowskiej.

W 1789 roku Elżbieta Grabowska owdowiała i na stałe zamieszkała na Zamku Królewskim, a król przestał się kryć z ich związkiem. Najpewniej wtedy też zawarł z kochanką potajemne, morganatyczne małżeństwo. Elżbieta Grabowska i jej królewskie potomstwo towarzyszyło Stanisławowi Augustowi w jego ostatnich miesiącach życia, gdy przebywał na wygnaniu w Petersburgu.

Dzieci króla nie mogły nosić jego nazwiska, ale na otarcie łez, od czasów kongresowego Królestwa Polskiego, mogły używać tytułu hrabiowskiego.

Z POMOCĄ RODZINY

O nastoletnim synu króla mówiono, że ma niezwykły talent: szybko czytał i genialnie zapamiętywał treść. W ciągu doby mógł przeczytać cztery książki. Łatwo przeszedł przez studia na Akademii Wileńskiej. Gdy biologiczny ojciec zmarł, Stanisław Grabowski kończył edukację pod okiem coraz bardziej popadającej w dewocję mamy.

Gdy miał 20 lat, zauważono, że równie szybko co czytanie wychodzi mu roztrząsanie majątku. Aby

trochę okiełznać tę popędliwość w wydawaniu pieniędzy, rodzina znalazła Stanisławowi żonę, złą i inteligentną Cecylię Dembowską. Ślub odbył się w końcu 1805 roku.

Trochę z pomocą rodziny, w 1809 roku Stanisław pierwszy raz w życiu rozpoczął pracę jako sekretarz stanu nowego Księstwa Warszawskiego. Najwyższa pora, bo już wkrótce śmierć zabierze mu dwóch opiekunów życiowych: najpierw matkę (1810), a potem starszego brata Michała (1812).

Żona Cecylia dbała o finanse, wносиła do domu powiew myśli oświeceniowej. Urodziła mu czworo dzieci. Mając w żonie oparcie, Grabowski po upadku Napoleona protestował przeciw obecności wojsk rosyjskich.

Po 1815 roku, gdy utworzono Królestwo Polskie, coś w poglądach królewskiego syna z wolna zaczęło się zmieniać. Grabowski coraz bardziej orbitował w stronę konserwatywno-klerikalną. Wtedy to teściowa Grabowskiego z niepokojem pisała w liście do teścia: „Siedzi sam, ciągle się modli i nic nie robi”.

Ten stan inercji trwał dwa lata, aż do momentu, gdy w 1818 roku Grabowski (znów z pomocą rodziny) został mianowany posłem na Sejm. I tu niespodzianka. Królewski syn z nieprawego łoża, jakby chcąc zaprzeczyć swemu pochodzeniu, głosował przeciw wprowadzeniu nowego, liberalnego prawa małżeńskiego autorstwa Stanisława Kostki-Potockiego. Zaraz potem wkuł się w łaski Nowosilcowa i prorosyjskiej koterii. Coraz częściej interesował się oświatą, domagając się m.in. „silniejszego wspierania religii i moralności w szkołach”. Car Aleksander zaczął dostrzegać w Grabowskim swego zwolennika i w grudniu 1820 roku uczynił go ministrem oświaty, dymisjonując Kostkę-Potockiego. Miesiąc później zmarła jego żona Cecylia Grabowska. W ten sposób w życiu prywatnym i ministerialnym zniknęły bariery powstrzymujące Grabowskiego przed popadnięciem w radykalizm.

Ociemnienie publiczne

Wdowcem był krótko i po pół roku ożenił się z Julią Zabieliówną, panną daleką od oświeceniowych przekonań. Miał z nią siedmioro dzieci.

Wpływ Grabowskiego na losy Uniwersytetu był oczywisty. Jego polityka stanowiła przeciwieństwo działań Potockiego. To on hamował swobody akademickie. Nakazywał ślepe posłuszeństwo władzy edukacyjnej, wprowadził zakaz wyjazdów zagranicznych dla studentów, rygorystycznie przestrzegał „zakazu schadzek” (zakaz zgromadzeń). Ministerialne zarządzenia nakazywały studentom częste chodzenie do spowiedzi. Młodzież zaczęła być inwigilowana. Kierując się lojalizmem, usunął cenionego językoznawcę i bibliotekarza Samuela B. Lindego z kierownictwa Towarzystwa Książ Elementarnych.

Wkrótce zasłużył na miano „ministra ocemnienia publicznego”, wzbudzając powszechną nienawiść młodzieży akademickiej. Pod koniec lat 20. Grabowski wspólnie z Nowosilcowem propagował stworzenie Instytutu Narodowego i likwidację Uniwersytetu, na szczęście bezskutecznie.

W Archiwum UW znajduje się kilka dokumentów podpisanych przez Grabowskiego. Dotyczą spraw tak błahych, że aż dziwne, że zajmował się nimi sam minister. Podpisywał decyzje o naprawie dachu Pałacu Kazimierzowskiego za 200 zł albo nakazy dla Michała Szuberta, by ten zajmował się klombem na dziedzińcu uniwersyteckim.

Znów był rozrutny. Stale antyszambrował u Wielkiego Księcia Konstantego w Belwederze, prosząc o finansowe dotacje. W 1829 roku negocjował zakup kolekcji numizmatycznej dla Uniwersytetu za 260 tys. zł. Wywołało to dyskusję o sensowności zakupu za tak ogromną sumę. Wszczęto renegocjacje, których podjął się krytyk Grabowskiego, minister Lubecki. Wytargował cenę o ¼ niższą i kolekcja stała się własnością uczelni.

Gdy wybuchło powstanie, Stanisław Grabowski uciekł z Warszawy, chroniąc się w posiadłości najstarszego syna Leona, pod Łowiczem. Powstańcy sejm skreślił go z listy senatorów.

DALEJ OD POLITYKI

Po upadku powstania Uniwersytet rozwiązano. Zbiór medali, za które z państwowej kasy tak hojnie chciał zapłacić Grabowski, Rosjanie wywieźli do Petersburga jako łup wojenny. Rzecz jasna Grabowski nie protestował. Powrócił do Warszawy dopiero pod koniec 1832 roku. Znów był osten-



Stanisław August Poniatowski

król Polski
[1732–1798]

domniemany ślub
1790



Stanisław Grabowski

minister oświaty
[1780–1845]



Elżbieta Grabowska

morganatyczna żona króla
[1748–1810]



Cecylia Dembowska

[1787–1821]

ślub
1805

Melania

[1813–1864]

Konstancja

[1806–?]

Leon

[1807–1865]

Ludwik

[1809–1890]

Uproszczona tablica genealogiczna ukazująca związki rodzinne bohaterów niniejszego artykułu. Fot. domena publiczna.

tacyjnie lojalny w stosunku do Rosjan. Stał się stałym gościem u Paskiewicza i został członkiem Rady Administracyjnej. Zmarł w 1845 roku na warszawskiej ulicy rażony apopleksją.

Dwaj jego synowie też byli związani z Uniwersyte-tem. W 1822 roku Leon, a rok później Ludwik roz-poczęli studia na Wydziale Prawa. Wydaje się, że synowie ministra uczyli się pilnie. W przepisowym terminie skończyli studia, zostając magistrami prawa, kolejno w 1825 i w 1826 roku.

Nie wiemy, jaki był stosunek studentów-hrabiów Grabowskich do ojca ministra. Czy ulegli oni poglądom swego akademickiego środowiska, czy jednak byli wierni ojcu i jego skostniałym poglądom? Czy przeżywali dramat, taki jakiego doświadczył student Zygmunt Krasiński, który musiał wybierać między lojalnością do kolegów albo do swego ojca?

Ludwik w czasie powstania listopadowego zaciągnął się do wojsk powstańczych i był porucznikiem w sztabie Gwardii Narodowej. Po upadku powstania uzyskał amnestię i wrócił do swego majątku pod Lublinem. Został cenionym sędzią Sądu Apelacyjnego i od 1858 roku – członkiem Towarzystwa Rolniczego. Wolno domniemywać, że poglądy zmarłego ojca ministra były mu coraz bardziej obce.

Po 1863 roku Ludwik musiał emigrować. Nie widział dla siebie miejsca pod rosyjskim terrorem. Na emigracji był filantropem. Wspomagał emigracyjne wydawnictwa. W testamencie zapisał ogromną sumę na wydanie „Słownika języka polskiego” S.B. Lindego. Czy 80-letni Ludwik pamiętał, że jego ojciec jako minister usunął Lindego ze stanowiska? Ludwik Grabowski zmarł w Paryżu otoczony szacunkiem środowiska polonijnego.

Leon Grabowski na czas powstania listopadowego pozostał w Warszawie, ale do powstańczego wojska się nie zaciągnął. Był usprawiedliwiony, bo jego żona właśnie w pamiętną noc listopadową 1830 roku urodziła syna. Będąc adwokatem w Sądzie Apelacyjnym, piął się po szczeblach rangi urzędniczej aż do kamerjunkra cesarskiego dworu (odpowiednik brygadiera w wojsku). Po 1856 roku, gdy cenzura nieco złagodniała, opublikował kilka rozpraw filozoficzno-ekonomicznych, podpisując się obok nazwiska: „magister administracji Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego”. Nie zyskał z tego powodu sławy czy uznania. Do wybuchu powstania styczniowego pędził spokojne i dostatnie życie, nie angażując się w politykę. Był lojalny wobec carskiej władzy, ale nie na tyle, by – jak ojciec – być pogardzany przez polską elitę intelektualną czy arystokrację.

PATRIOTYCZNE UNIESIENIE

Nietrudno zauważyć, że ewolucja poglądów Stanisława Grabowskiego i jego syna Ludwika była wektorowo inna. Jeden zmarł jako godzien pożałowania obskurant, drugi – jako szlachetny i mądry patriota. A jak potoczyły się losy trzeciego z naszych bohaterów? Wyjaśniła nam to dr hab. Magdalena Micińska w wydanym w 2021 roku artykule (w zbiorze: „Wokół polskiej obecności w Rosji”).

W listopadzie 1864 roku, gdy już powstanie styczniowe dogasało, Leon Grabowski przechadzał się ulicą Warszawy. Szedł dostojnie, statecznie, jak przystało na 57-letniego hrabiego, wnuka ostatniego króla polskiego. Klęskę powstania styczniowego przyjmował nie z obojętnością, ale z pokorą.

Co prawda śmierć jego siostry Melanii (ur. w 1813) na wygnaniu w rosyjskim Permie naruszyła jego

spokój duszy, ale chyba nie na tyle, by otwarcie przeciwstawić się Rosjanom. O swój byt był spokojny, wszak niczego przeciw prawu nie zrobił.

I właśnie wtedy, podczas tej niewinnej przechadzki, zobaczył, jak policja carska brutalnie obchodzi się z nieznaną mu kobietą, ubraną w suknię czarnego koloru. Była prowadzona przez żandarmów do cyrkułu na przesłuchanie. Leon Grabowski, sądząc, że czerń stroju niewiasty nie była przypadkowa, impulsywnie zareagował. Wymachując laską, żądał uwolnienia kobiety. Krzyczał i pouczał, że nie godzi się tak postępować z niewiastą. Żandarmi carscy na chwilę osłupieli. Wszak gdy cele Cytadeli były pełne polskich patriotów, gdy często korzystano z szubienicy, a tysiące Polaków jechało w kibitkach na wschód, ktoś po prostu wchodzi do cyrkułu i, wymachując laską, ich poucza.

Leona Grabowskiego aresztowano. Po szybkim śledztwie wysłano go w głąb Rosji. W guberni permskiej hrabia i wnuk króla marniał z każdym miesiącem. Rodzina wyblagała, aby Leona Grabowskiego zwolnić, co stało się faktem w maju 1865 roku. Powrócił do Warszawy, w niczym już nie przypominając dystyngowanego i dumnego hrabiego. Kilka dni po powrocie zmarł z wycieńczenia.

Zmiana poglądów Leona Grabowskiego zaszła szybko, a skutek był opłakany. Jego szlachetne patriotyczne uczucie dojrzało najwyraźniej nie w tym momencie, co trzeba.

1. J. Zanowa, *Grabowski Stanisław*, PSB, t. 8, Wrocław 1959/60.

Dr hab. Robert Gawkowski

jest znawcą dziejów Uniwersytetu Warszawskiego i historykiem sportu, autorem książki *Akademicki sport XX-wiecznej Warszawy*. Pracuje w Archiwum UW.

• 13.02.2021

PROF. DR HAB. WITOLD WOŁODKIEWICZ

prawnik, specjalista w zakresie prawa rzymskiego i europejskiej kultury prawnej, znawca kultury antycznej, związany z Wydziałem „Artes Liberales” UW

• 6.09.2021

BARTOSZ SMARDZEWSKI

informatyk, pracownik Ośrodka Komputerowego na Wydziale Geologii UW

• 11.09.2021

PROF. DR HAB. STANISŁAW ROHOZIŃSKI

specjalista w zakresie teorii jądrowych ruchów kolektywnych, prodziekan Wydziału Fizyki UW w latach 1982–1984, wieloletni dyrektor Instytutu Fizyki Teoretycznej

• 17.09.2021

PROF. DR HAB. ANTONI SYM

twórca teorii powierzchni solitonowych oraz prekursor geometrycznego podejścia do teorii układów całkowalnych, emerytowany pracownik Wydziału Fizyki UW, były kierownik Zakładu Fizyki Matematycznej

• 20.09.2021

PROF. DR HAB. CZESŁAW BESSAGA

matematyk, specjalista w zakresie analizy funkcjonalnej i topologii, prodziekan Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW w latach 1984–1987

• 24.09.2021

WIESŁAWA KRÓLIKOWSKA

pracowniczka Wydziału Geologii UW

• PAŹDZIERNIK 2021

DR DOROTA NADZIEJA MYSZKO

wieloletnia wykładowczyni języka rosyjskiego w Szkole Języków Obcych UW

• 3.10.2021

DR IRENA GALSTER

językoznawczyni, historyk języka, wieloletnia pracowniczka Instytutu Rusycystyki UW

• 9.10.2021

DR HAB. GRAŻYNA

BYSTRZEJEWSKA-PIOTROWSKA

biolog, wieloletnia pracowniczka UW, założycielka i była kierownik Pracowni Izotopowej na Wydziale Biologii UW

• 11.10.2021

JACEK SIEDLECKI

wieloletni dyrektor administracyjny Wydziału Fizyki UW

• 18.10.2021

PROF. SANTE GRACIOTTI

nestor rzymskiej slawistyki, wychowawca pokoleń włoskich polonistów, autor cenionych prac, m.in. o Janie Kochańskim, Ignacym Krasickim, Adamie Naruszewicz, doktor honoris causa UW

• 19.10.2021

DR HAB. JANINA ELŻBIETA KARNEY, PROF. UW

psycholog i pedagog, specjalistka w zakresie psychologii i pedagogiki pracy, była kierownik Studium Pedagogiki dla Pracujących, wieloletnia pracowniczka Wydziału Pedagogicznego UW

• 19.10.2021

PROF. DR HAB. EDMUND PUCZYŁOWSKI

matematyk, specjalista w zakresie algebry, były dyrektor Instytutu Matematyki UW, wieloletni pracownik Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW, członek Polskiego Towarzystwa Matematycznego

• 22.10.2021

ANDRZEJ GOŁĘBIEWSKI

wieloletni kierownik Pracowni Pokazów Wykładowych Wydziału Fizyki UW, popularyzator nauki

• 23.10.2021

HANNA KIJOWSKA

wykładowczyni związana z Centrum Kształcenia Nauczycieli Języków Obcych i Edukacji Europejskiej UW, prowadząca zajęcia z praktycznej nauki języka angielskiego

• 23.10.2021

EWA KRZYSZTOFIK

wieloletnia pracowniczka Wydziału Nauk Ekonomicznych UW

• 23.10.2021

JACEK WRÓBEL

były pracownik Instytutu Organizacji i Kierowania (obecnie Wydział Zarządzania UW)

• 30.10.2021

DR IRINA TATAROVA

teatrolog, filmolog, teolog i bizantynolog, wieloletnia wykładowczyni i adiunkt na Wydziale „Artes Liberales” UW

• 5.11.2021

HALINA KURPIŃSKA

wieloletnia pracowniczka UW, pełniła funkcje m.in. kierownika biblioteki Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, kustosa w Bibliotece Instytutu Geofizyki Wydziału Fizyki UW

• 7.11.2021

PROF. DR HAB. JAN WAWRZYŃCZYK

językoznawca, specjalista w zakresie rusycystyki, były pracownik dawnego Wydziału Historycznego oraz Wydziału Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniosłowiańskich UW

• 14.11.2021

PROF. DR HAB. MARIAN DANILUK

ekonomista, generał brygady Wojska Polskiego, specjalista w zakresie rynków finansowych oraz ekonomiki wojskowości, były wieloletni pracownik Wydziału Nauk Ekonomicznych UW

• 18.11.2021

DR HAB. ELŻBIETA ZIELIŃSKA-ROHOZIŃSKA

emerytowana pracowniczka Zakładu Badań Strukturalnych Wydziału Fizyki UW, zajmowała się fizyką promieni X, dynamiczną teorią dyfrakcji promieniowania rentgenowskiego oraz wdrożeniem tych metod do badań materiałów krystalicznych i półprzewodnikowych

• 20.11.2021

MEC. MARIUSZ WRÓBLEWSKI

wieloletni wykładowca i współpracownik Wydziału Zarządzania UW

• 26.11.2021

PROF. DR HAB. STANISŁAW GEBETHNER

politolog, specjalista w zakresie prawa konstytucyjnego oraz systemów politycznych i wyborczych, prodziekan byłego Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW, uczestnik obrad Okrągłego Stołu w zespole ds. reform politycznych

• 4.12.2021

PROF. DR HAB. EWA MACHUT-MENDECKA

arabistka i islamistka, specjalistka w zakresie literatury arabskiej, znawczyni Egiptu, była pracowniczka Katedry Arabistyki i Islamistyki Wydziału Orientalistycznego UW

• 9.12.2021

KRYSZYNA ZABOKLICKA

żołnierz Armii Krajowej, ps. „Śmigielka”, sanitariuszka, uczestniczka Powstania Warszawskiego na Powiślu i w Śródmieściu w VIII Zgrupowaniu „Krybar”, więźniarka obozów jenieckich

• 11.12.2021

DR HAB. WIKTOR PAWŁOWSKI

specjalista w zakresie chemii fizycznej i analitycznej, wieloletni pracownik Wydziału Chemii UW

SYLWIA MAKOMASKA

Muzyka na peryferiach uwagi. Od „musique d'ameublement” do audiomarketingu

Książka stanowi próbę interdyscyplinarnego spojrzenia na kulturę muzyczną XX i XXI wieku przez pryzmat „tapety akustycznej”. Autorka wskazuje powiązania między koncepcjami funkcjonalnymi, w których muzyka tła jest instrumentem społecznego wpływu (Muzak i audiomarketing), a koncepcjami artystycznymi (Erik Satie i *musique d'ameublement*, Brian Eno i muzyka ambient) w zamyśle kompozytorskim nastawionymi na tworzenie neutralnego tła. Podejmuje problematykę inżynierii akustycznej w przestrzeni publicznej, łącząc trzy zasadnicze perspektywy badawcze: muzykologiczną, psychologiczną i marketingową, z uwzględnieniem podejścia teoretycznego, historycznego i empirycznego.



MIROSLAW PĘCZAK

Muzyczne przygody gustu ludowego. O społecznym funkcjonowaniu polskiej muzyki popularnej po 1956 r.

Autor podejmuje problematykę tak zwanych niskich obiegów współczesnej polskiej muzyki popularnej (muzyka emitowana na pocztówkach dźwiękowych, weselna, szeroko pojmowana muzyczna twórczość samorodna, disco polo, przyśpiewki stadionowe, amatorski rock). Analizuje upodobania muzyczne polskiej klasy ludowej oraz społeczne funkcjonowanie charakterystycznych dla tych upodobań gatunków i stylów muzyki, uwzględniając szczególne momenty w polityce kulturalnej i najważniejsze przełomy historyczne: „odwilż” 1956 r., skutki wydarzeń 1968 r., rodzący model kultury masowej w latach 70., sytuację po stanie wojennym, transformację systemową.



JAN KIENIEWICZ

Szukając trzeciego wyjścia

Książka poświęcona kwestii modernizacji Polski w ujęciu dziejowym ze szczególnym uwzględnieniem procesu przekształceń po 1989 roku. Próba ujęcia teoretycznego, interdyscyplinarnego podjęta w kategoriach własnej teorii systemu społecznego (konceptcja Spotkania). Rozważania nad możliwością otwarcia drogi do nowej tożsamości Polaków i poszukiwanie wyjścia Polski ze stanu określonego jako peryferia świata.

Autor napisał: „Ta książka opowiada o moim poszukiwaniu wyjścia ze stanu określonego jako peryferia. Mimo ogromnego sukcesu ostatnich lat Polska jest nadal peryferią świata, krajem bez znaczenia. Drogi wyjścia z tego stanu, proponowane i próbowane, nie przyniosły i nie przyniosą sukcesu. Jako historyk zafascynowany teorią systemów i ekologią zastanawiam się nad czymś, co nazywam trzecim wyjściem, projektem dojścia naszego społeczeństwa do metamorfozy”.





Na czwartej okładce znajduje się zdjęcie wnętrza układu doświadczalnego w wysokiej próżni. Jasny punkt w centrum to chmura ultrazimnych atomów otoczona elektrodami, które trzymają jon.

Fot.: Uniwersytet we Fryburgu.

Ilustracja przedstawiona na pierwszej okładce prezentuje artystyczną wizję jonu otoczonego ultrazimnymi atomami. Grafika została wykorzystana również na okładce czasopisma naukowego „Nature” w numerze z 16 grudnia 2021 roku.

Zespół dr. hab. Michała Tomzy z UW (wraz z grupą doświadczalną prof. Tobiasa Schaetza z Uniwersytetu we Fryburgu) jako pierwszy zaobserwował rezonanse Feshbacha pomiędzy pojedynczym jonem i ultrazimnymi atomami.

Artykuł podsumowujący wyniki ich badań został uznany za najważniejszy w wydaniu.

Autorka grafiki: Ella Marushchenko.
